



Wielkie powiększenie stalowowolskiej nekropolii

Drugie życie cmentarza

– Strefa ochronna
Starego Ujęcia wody nie
jest już przeszkodą do
powiększenia Cmentarza
Komunalnego w Stalowej
Woli – mówi „Sztafecie”
Radosław Sagatowski,
prezes Miejskiego Zakładu
Komunalnego. Miasto
ma więc nowy teren na
pochówki, większy nawet
od obecnej nekropolii(!),
co zaspokoi jego grzebalne
potrzeby na kilka dekad.

Przypomnijmy: w kwietniu 2018 r., prezydent Lucjusz Nadberezny ogłosił oficjalnie, że miasto nie będzie już szukać lokalizacji dla nowego cmentarza (ze względu na niefortunne sąsiedztwo zrezygnowano definitywnie z tej za składowiskiem odpadów).

Poinformował, iż z praktycznych względów (dogodne dla mieszkańców położenie obecnej nekropolii i jej dostępność komunikacyjną), wybrał wariant najbardziej racjonalny: duże powiększenie Cmentarza Komunalnego w Stalowej Woli w kierunku terenów dawnej Huty Stalowa Wola.

Należy podjąć taki kierunek

– Licząc koszty zagospodarowania, stworzenia dróg dojazdowych, kaplicy, całej infrastruktury nowego cmentarza, który przystawałby w odległości kilku kilometrów od Stalowej Woli, koszty transportu, niewymierne, ale bardzo istotne koszty oceny społecznej funkcjonowania takiego cmentarza w oddaleniu od dzisiejszej nekropolii, od centrum miasta, to uważam, że należy podjąć taki kierunek – mówił wówczas prezydent Nadberezny.

Taki wybór wymagał jednak zamknięcia części studni znajdującego się w obszarze planowanego powiększenia cmentarza ujęcia wody dla miasta (tzw. Starego Ujęcia przy Ciemnym Kącie) i



Jedna z nowych kwater przygotowywanych na pochówki na cmentarzu w Stalowej Woli

wydrążenia w innym miejscu, bardziej oddalonym od nekropolii, nowych studni. Cmentarz dzieli od Ciemnego Kąta 3,1 km. Każda studnia ma teren ochrony bezpośredniej, istnieje też teren ochrony pośredniej o powierzchni 2,65 km kw.

Ruch ze strefą

Zamknięto więc 3 studnie Starego Ujęcia, położone najbliżej cmentarza. Dalej działa tu 6 studni, a miasto chce wydrążyć jeszcze 9 (4 po stronie Ciemnego Kąta, a 5 po drugiej stronie ul. Bojanowskiej (na terenie poligonu wojskowego). Dokonano tu już próbnych odwiertów i stwierdzono, że woda ma bardzo dobre parametry i można nią zasilać miasto.

Formalną decyzję w sprawie zniesienia starej strefy ochronnej musi jeszcze ogłosić w Dzienniku Urzędowym wojewoda podkarpacki. Nie ma już jednak przeszkód, by Cmentarz Komunalny w Stalowej Woli był powiększany o obszar w obrębie ulic: Kwiatkowskiego (od turboronda) do przecięcia z leśną

odnogą ul. Orzeszkowej. To wielki teren, większy od powierzchni obecnej nekropolii. Oczywiście wcześniej wymagać będzie wylesienia pod kolejne cmentarne kwatery.

Przybywa grobów i kwater

A na cmentarzu komunalnym grobami zapełnia się kwatery nr 46, pod pochówki przygotowywana jest kwatery nr 41 (będzie tu około 300 miejsc).

Na Cmentarzu Komunalnym w Stalowej Woli jest dzisiaj (stan z 12 marca br.) 13388 grobów, w których spoczywa 23012 zmarłych.

– Gdyby nie krematorium i pochówki urnowe oraz dochowania w istniejących grobach, to z miejscem pod nowe kwatery byłby już poważny problem – twierdzi Piotr Banaczyk, prezes Zakładu Pogrzebowego Memento administrującego od 1992 r. stalowowolską nekropolią.

Martwe plany

Przypomnijmy: pod koniec lat 90. ubiegłego wieku, przewidywano, że około roku 2015 skończą się

możliwości dalszego powiększania Cmentarza Komunalnego w Stalowej Woli o sąsiednie działki, i w związku z tym rozpoczęto szukanie lokalizacji pod nową nekropolię. Rozważano kilka wariantów, a jeden nawet wybrano.

Nowa nekropolia Stalowej Woli miała powstać na rozległych terenach (12 ha) w pobliżu parku w Charzewicach, obok linii kolejowej do Lublina. Pomysł ten został jednak zarzucony, gdy okazało się, że przeszkodą są warunki geologiczne tego terenu (zbyt płytkie wody gruntowe). Miasto usilnie szukało więc nowej lokalizacji, ówczesny prezydent Andrzej Szlęzak mówił nawet o... gminie Bojanów, by w końcu zainteresować się leśnym terenem za składowiskiem odpadów komunalnych, po prawej stronie drogi Stalowa Wola – Tarnobrzeg.

W sprawie tej lokalizacji prezydent nie mógł się jednak porozumieć z właścicielem tego miejsca, czyli Nadleśnictwem Rozwadów.

▶ **Ciąg dalszy na str. 5**



■ STALOWA WOLA Pojawili się złodzieje aut

W ubiegłym roku w mieście nie skradziono ani jednego samochodu. W tym roku doszło już do dwóch kradzieży. Łupem złodziei padły kilkuletnie pojazdy o łącznej wartości ponad 150 tys. złotych.

▶ **Czytaj na str. 3**

■ RADOMYŚL N. SANEM Gmina zakupi posterunek

Radni wyrazili zgodę na zakup przez gminę od PGE Dystrybucja siedziby posterunku energetycznego i przeznaczenie go na cele społeczne. Gmina zapłaci za nieruchomość 423 tys. złotych.

▶ **Czytaj na str. 9**

■ CHARZEWICE Mezalianse Lubomirskich

Kontynuujemy cykl opowieści stalowowolskich przewodników miejskich o miejscach, ludziach i wydarzeniach z przeszłości naszego miasta i okolic.

▶ **Czytaj na str. 7**



Są chętni na budowę żłobka przy ulicy Leśnej

Stalowowolski magistrat zakończył proces przyjmowania ofert w przetargu na zadanie pn. Budowa żłobka miejskiego nr 4 – w ramach programu Aktywny Maluch 2022–2029.

W postępowaniu wpłynęło 7 ofert. Propozycje cenowe wahają się od 7 932 031,84 zł do 9 984 153,13 zł. Trwa weryfikacja ofert.

Według założeń budynek będzie obiektem parterowym z wyodrębnioną kuchnią, wyposażony w wentylację mechaniczną z odzyskiem ciepła i klimatyzacją. Bryła składać się będzie z dwóch traktów rozdzielonych strefą szatni. W trakcie południowym znajdą się trzy sale dzieci otwarte na park oraz pomieszczenia techniczne węzła i rozdzielni elektrycznej, a także pomieszczenie warsztatu.

Przy każdej sali zajęć znajdują się: magazyn sprzętu i toaleta z dwoma kabinami (w tym jedna dla osób z niepełnosprawnością), natryskiem i dwoma umywalkami. Zaprojektowane zostało pomieszczenie socjalne z szatnią i toaletą dla pracowników opieki, pomieszczenie lekarza, sekretariat, pokój dyrektora, pokój karmienia i pralnia. W ramach zaplecza kuchennego powstaną: kuchnia z przygotownią, kuchnia mleczna, rozdzielnia i zmywalnia. Jako zaplecze socjalne dla pracowników kuchni powstanie wydzielone pomieszczenie socjalne z szatnią i toaletą.

W obrębie zaplecza kuchennego znajdzie się pomieszczenie dla intendenta. W obiekcie będzie funkcjonować ogrzewanie podłogowe. Teren przed głównym wejściem do budynku zaprojektowany został tak, aby nie było konieczne wykonywanie dodatkowych schodów czy pochylni dla ruchu osób z niepełnosprawnością.

Charakterystyczne parametry obiektu: kubatura – 3051,00 m sześciennych, powierzchnia zabudowy – 678,00 m kwadratowych, powierzchnia użytkowa – 562,86 m kwadratowych, powierzchnia tarasu – 65,94 m kwadratowych, wymiary budynku – 22 x 42,5 m, wysokość budynku – 4,40 m.

(as)



Wizualizacja żłobka

34-latka „recydywistką drogową”

Policjanci zatrzymali prawo jazdy 34-latce, która w terenie zabudowanym znacznie przekroczyła dopuszczalną prędkość. Kierująca działała w warunkach tzw. „recydywy drogowej”, dlatego funkcjonariusze nałożyli na nią mandat w wysokości 3 tysięcy złotych, dopisując do konta kierującej 13 punktów karnych.

W niedzielę przed godz. 12, policjanci z niżańskiego wydziału ruchu drogowego prowadzili pomiar prędkości na odcinku drogi wojewódzkiej nr 878 w Nisku. Funkcjonariusze zwrócili uwagę na rozpędzonego opla, który znacznie przekroczył dopuszczalną w terenie zabudowanym prędkość.

– Za kierownicą jadącego 107 km/h opla, siedziała 34-letnia mieszkanka powiatu niżańskiego. Po sprawdzeniu w policyjnej bazie danych okazało się, że kobieta była już wcześniej

notowana za przekraczanie prędkości. Działała więc w warunkach tzw. „recydywy”, która oznacza podwojenie wysokości kary finansowej w przypadku złamania przez kierującego tego samego przepisu na przestrzeni 2 lat od daty popełnienia poprzedniego. W związku z przekroczeniem obowiązującej prędkości, kierująca straciła prawo jazdy, otrzymała mandat w wysokości 3000 złotych i 13 punktów karnych – informuje KPP w Nisku.

(as)

Zabrane prawo jazdy i 13 punktów karnych dla 62-latki

104 km/h w terenie zabudowanym miała na liczniku mieszkanka powiatu stalowowolskiego, zatrzymana przez policjantów niżańskiej „drogówki”. Za popełnione wykroczenie kierującej między innymi zostało zabrane prawo jazdy na okres trzech miesięcy.

Zatrzymanie 62-latki miało miejsce 10 marca na terenie gminy Harasiuki. Po godz. 14, funkcjonariusze zauważyli osobą, która jechała z dużą prędkością. Przeprowadzony pomiar wykazał 104 km/h, w miejscu, gdzie limit dopuszczalnej prędkości wynosił do 50 km/h.

Za kierownicą kii, siedziała 62-letnia mieszkanka powiatu stalowowolskiego. Za przekroczenie dozwolonej prędkości, kierująca straciła prawo jazdy. Ponadto, kobieta otrzymała mandat w wysokości 1500 złotych oraz 13 punktów karnych.

(kag)

Wypalamy trawy na potęgę

W powiecie stalowowolskim drastycznie wzrosła ilość interwencji strażaków w związku z wypalaniem traw. Od 1 stycznia do 10 marca odnotowano 58 zdarzeń. Niektóre z nich, gdyby nie szybka praca strażaków, skończyłyby się tragicznie.

– Od 8 marca zanotowaliśmy 24 zdarzenia związane z pożarami traw, z czego 2 to były pożary średniej wielkości. Jeden z nich miał miejsce 10 marca w miejscowości Obojna. W gaszeniu udział wzięły cztery zastępy. W sumie 18 ratowników walczyło z pożarem. Spaleniu uległo około 2,5 ha traw. Przyczyna pożaru na razie nie jest ustalona – informuje młodszy brygadier Krystian Bąk, rzecznik prasowy Komendy Powiatowej PSP w Stalowej Woli.

Tego samego dnia groźnie zrobiło się również w Kotowej Woli. Tam spaleni uległa część lasu.

– Zaczęło się od pożaru traw w miejscowości Kotowa Wola, gdzie walczyło już 8 zastępów, 3 z Państwowej Straży Pożarnej, 5 jednostek ochotniczych. Zaczęło się od trawy skończyło na lesie. Spaleniu uległo około 0,5 ha lasu i 4,5 ha nieużytków rolnych. Przyczyną pożaru tutaj było prawdopodobnie podpalenie. Ustalaniem przyczyn zajmuje się policja. Zlokalizowanie pożaru było trudne ze względu na silne podmuchy wiatru. Ogień przenosił się z miejsca na miejsce i trudno go było opanować – mówi Krystian Bąk.

Mimo licznych apelów i kampanii informacyjnych wciąż nie brakuje osób przekonanych, że wypalanie traw użyźnia glebę czy „oczyszcza”

nieużytki. Nic bardziej mylnego. Wysoka temperatura ognia niszczy warstwę próchniczną gleby, zabija mikroorganizmy odpowiedzialne za jej żyzność, a gęsty, toksyczny dym szkodzi ludziom i zwierzętom.

– W tamtym roku mieliśmy tylko jedno zdarzenie związane z pożarami traw. A od początku tego roku odnotowaliśmy już ich 58. Dlatego zwracamy się z prośbą do wszystkich o ostrożne obchodzenie się z ogniem. Mamy suszę więc apelujemy o nie wypalanie traw i nie rzucanie niedopałków – mówi Krystian Bąk.

Każdy kto umyślnie podpala suchą roślinność musi się liczyć ze stanowczą reakcją mundurowych. Przypominamy, że wypalanie traw, łąk, nieużytków, rowów czy trzcinowisk jest zabronione i karalne. Jeśli pożar stworzy zagrożenie dla życia, zdrowia lub spowoduje znaczne straty materialne zgodnie z Kodeksem karnym sprawcy grozi do 10 lat pozbawienia wolności. Z kolei zgodnie z Ustawą o ochronie przyrody za wypalanie traw grozi grzywna w wysokości 30 tys. złotych, areszt lub ograniczenie wolności. Z kolei Kodeks wykroczeń za takie działania przewiduje karę grzywny od 20 do 5 tys. złotych lub areszt od 5 do 30 dni.

(kag)

krótko

STALOWA WOLA, NISKO. „Jedynka” zmienia trasę

Od dzisiaj, 13 marca, autobus linii nr 1 nie będzie już jeździł objazdem przez ulice Wańkowicza i Jaworową. Objazd obowiązywał na czas remontu ul. Sopockiej i Osiedle w Nisku. Obecnie „jedynka” będzie zatrzymywać się na przystankach „Osiedle Bloki 01” i „Osiedle Bloki 02”. Nie będzie przystanków zastępczych na ul. Wańkowicza.

(it)

Korekta rozkładu jazdy pociągów

W niedzielę, 9 marca, weszły w życie zmiany w rozkładzie jazdy pociągów.

(it)

REKLAMA

Kancelaria Podatkowo-Prawna Studio Podatki Sp. z o.o.

STUDIO PODATKI

Pracujemy na Twój sukces

- usługi księgowo-kadrowe
- doradztwo podatkowo-prawne
- usługi finansowe

ul. Hutnicza 10, 37-450 Stalowa Wola, tel. 519 055 835, www.studiopodatki.pl

W Stalowej Woli pojawili się złodzieje samochodów

Do dwóch kradzieży samochodów doszło początkiem roku 2025 na terenie Stalowej Woli. Łupem złodziei padły kilkuletnie pojazdy o łącznej wartości ponad 150 tys. złotych. Poszukiwanie sprawców trwa.

Jak informuje aspirant Małgorzata Kania z Komendy Powiatowej Policji w Stalowej Woli, do pierwszej kradzieży doszło pod koniec lutego.

– Z parkingu przyblokowego przy Alejach Jana Pawła II skradziony został kilkuletni Hyundai. Wartość pojazdu wyceniono na ponad 100 tysięcy złotych. Do kolejnej kradzieży doszło początkiem marca z parkingu przyblokowego przy ulicy Poniatowskiego. Tutaj została skradziona kilkuletnia Toyota o wartości ponad 50 tysięcy złotych. W obu

przypadkach prowadzone jest dochodzenie. Trwa ustalanie okoliczności. Do chwili obecnej pojazdy nie zostały odzyskane – mówi oficer prasowy Małgorzata Kania.

Gdy padniemy ofiarą złodziei samochodów, w pierwszej kolejności bezzwłocznie trzeba poinformować policję.

– Funkcjonariusze przyjadą na miejsce. W międzyczasie też trzeba będzie stawić się w jednostce z dokumentami pojazdu, aby złożyć stosowne zawiadomienie. Wskazane jest również poszukiwanie na własną rękę umieszczając

w mediach społecznościowych zdjęć pojazdu czy informacji. Tutaj policjanci oczywiście prowadzą czynności, zabezpieczają materiał i ustalają wszelkie okoliczności, ale swoje działania też czasem mogą przynieść oczekiwany rezultat – dodaje Kania.

Z policyjnych analiz wynika, że najczęściej kradzione są auta 5-6 letnie. A marki, które najbardziej upodobali sobie złodzieje należą do japońskich i koreańskich koncernów motoryzacyjnych.

W dzisiejszych czasach typowy złodziej to już nie osiłek z łomem w rękę, a specjalista, który zna się na urządzeniach dekodujących, wie na co jest popyt. Warto wiedzieć, że blisko 80-90 proc. skradzionych aut idzie na „części”.

Od chwili pojawienia się systemów bezkluczykowych, rośnie popularność metod pozwalających złodziejom wejść do auta i uruchomić jego silnik przy wykorzystaniu wyłącznie sprzętu elektronicznego. Najpierw pojawiła się metoda „na walizkę”. Złodzieje korzystają w niej ze skanera, transmitera i wzmacniacza sygnału. Zadanie mają proste: namierzyć częstotliwość sygnałów kluczyka samochodu, wzmocnić te sygnały, aby dotarły do auta, które zinterpretuje je jako sygnał do otwarcia drzwi i uruchomienia silnika. Właścicielom aut z systemem keyless policjanci sugerują korzystanie ze specjalnych, ekranowych etui na kluczyki albo chowanie kluczyków w metalowym pojemniku,

po wcześniejszym owinięciu ich folią aluminiową. Funkcjonariusze podpowiadają też, aby nie umieszczać kluczyków przy wejściu do mieszkania/domu, na parapetach, a nawet przy ścianie zewnętrznej budynku.

Na nic zda się to jednak, jeśli złodzieje posłużą się metodą „na gameboya”. Przestępcy korzystają w niej z urządzenia przypominającego popularną w latach 90. grę Nintendo. Odpowiednio zmodyfikowany sprzęt zawiera program z kodami serwisowymi, które służą do otwierania samochodów i uruchamiania silników. Nie ma więc potrzeby skanowania sygnału kluczyka samochodowego. Gameboy sam wysyła odpowiedni impuls do systemu keyless, który jest bezradny

wobec „fabrycznego rozkazu” brzmiącego „otwórz drzwi” i „włącz silnik”.

Jak więc zatem ustrzec się przed kradzieżą? Na to niestety nie ma złotego środka.

– Na pewno montowanie dodatkowych zabezpieczeń, alarmów, blokad mechanicznych, które w jakiś sposób złodziejowi utrudnią dostanie się do tego pojazdu są dobrym pomysłem. Na pewno parkowanie pojazdów na parkingach strzeżonych, czy ograniczonych szlabanem, a najlepszym rozwiązaniem byłoby po prostu parkowanie pojazdu w garażu – mówi aspirant Małgorzata Kania.

Warto dodać, że w ubiegłym roku na terenie Stalowej Woli nie odnotowano ani jednej kradzieży samochodu. **(kag)**

Od kwietnia nowe linie komunikacyjne

Od 1 kwietnia PKS Stalowa Wola uruchamia połączenia do Tarnobrzega i Wydrzy. Porozumienie w tej sprawie zostało podpisane 7 marca pomiędzy Powiatem Stalowowolskim a Powiatem Tarnobrzeskim oraz Miastem Tarnobrzeg.



FOT. IRENEUSZ MYTCH

– Powiat Stalowowolski na bieżąco reaguje na zgłoszenia otrzymywane zarówno od mieszkańców jak i organów poszczególnych gmin, pracując nad poszerzeniem i dopasowaniem oferty przewozowej do rzeczywistych potrzeb transportowych. Stale prowadzone są rozmowy z przedstawicielami poszczególnych samorządów w zakresie rozwoju siatki połączeń. Wsłuchując się w potrzeby przewozowe mieszkańców wraz z przedstawicielami poszczególnych samorządów podjęto działania w kierunku rozszerzenia obszaru działania poprzez współpracę z Powiatem Tarnobrzeskim oraz Miastem Tarnobrzeg będącym miastem na prawach powiatu – informuje Starostwo Powiatowe w Stalowej Woli.

W ramach porozumienia, począwszy od 01.04.2025 r. będą realizowane dwie linie komunikacyjne, tj. linia komunikacyjna nr

M2 relacji Stalowa Wola – Wydrza przez: Jamnicę, Grębów, Krawce (obejmująca swym przebiegiem obszar powiatu stalowowolskiego i powiatu tarnobrzeskiego) oraz linia komunikacyjna nr M3 relacji Stalowa Wola – Tarnobrzeg przez: Jamnicę Grębów, Stale (obejmująca swym przebiegiem obszar powiatu stalowowolskiego, powiatu tarnobrzeskiego oraz miasta Tarnobrzeg).

Wspólna komunikacja ma zapewnić dostęp do jednostek oświatowych, zakładów pracy oraz ośrodków zdrowia.

Porozumienie jest zawarte na czas nieokreślony. Porozumienie dotyczy powierzenia Powiatowi Stalowowolskiemu części zadania organizacji publicznego transportu zbiorowego polegającego na skomunikowaniu mieszkańców tych dwóch samorządów z siedzibą Powiatu Stalowowolskiego. **(as)**

krótko

STALOWA WOLA. Jarmark wielkanocny w „zieleniaku”

Hala owocowo-warzywna przy ul. Okulickiego, czyli popularny „zieleniak”, będzie miejscem jarmarku wielkanocnego organizowanego przez Kłaster Lasowiacki. 6 kwietnia br. w godz. od 13 do 18 w hali i na parkingu przed nią będzie prowadzona sprzedaż produktów członków kłastera. Dodatkowo odbędą się warsztaty prowadzone również przez klastrowiczów. **(it)**

„Czwórka” wzbogaci się o nową halę sportową

Publiczna Szkoła Podstawowa nr 4 im. Eugeniusza Kwiatkowskiego w Stalowej Woli będzie miała nowoczesną halę sportową. Przetarg na to zadanie został już ogłoszony. Oferty można składać do 24 marca.

Zakres inwestycji obejmuje budowę hali sportowej z boiskiem wielofunkcyjnym i zapleczem socjalno-sanitarnym. Będzie to budynek w formie hali łukowej o konstrukcji nośnej z drewna klejonego warstwowo ze ścianami szczytowymi oraz ścianą podłużną o konstrukcji drewnianej z drewna klejonego warstwowo z wykończeniem zewnętrznym w formie płyt włókno-cement z wyprawą elewacyjną. Obiekt pokryty będzie dachem symetrycznym dwuspadowym. Elewacje budynku wykończone będą płytami włókno-cementowymi z wyprawą elewacyjną z widocznymi elementami konstrukcyjnymi z drewna. Stolaria okienna i drzwiowa-aluminiowa w kolorze grafitowym. Pomieszczenia sanitarne w wykończeniu okładzin ściennych płytami ceramicznymi. W sali sportowej podłoga sportowa na legarach.

Dodatkowo w zakres prac wchodzić będą: roboty demontażowe, przyłącza do obiektu, wykonanie nasadzeń, wykonanie chodników, dróg. Ponadto: instalacje sanitarne, instalacje wentylacji mechanicznej z układem chłodzenia odzyskiem ciepła, instalacji CO, instalacje elektryczne, instalacja monitoringu, instalacja PV z montażem paneli na istniejącym budynku szkoły. Zadanie obejmuje także dostawę i montaż kompletnego wyposażenia sportowego. **(as)**

STALOWA WOLA. Nabór wystawców na Jarmark Wielkanocny

Tegoroczny Jarmark Wielkanocny zaplanowano na drugą sobotę kwietnia. Wszyscy zainteresowani sprzedażą swoich towarów w czasie tego wydarzenia mogą się już zgłaszać do Miejskiego Domu Kultury w Stalowej Woli, organizatora jarmarku. Zaproszenie kierowane jest szczególnie do twórców

rękodzieła, producentów regionalnych specjałów oraz wystawców oferujących wielkanocne dekoracje.

Zgłoszenia przyjmowane są do 30 marca. Szczegółowe informacje można uzyskać pod numerem telefonu 15 600 02 85 (od poniedziałku do piątku w godzinach 8–14).

Jarmark odbędzie się na Rynku w Rozwadowie 12 kwietnia w godz. 13–18. **(it)**

NISKO. Centrum multimedialnie wkrótce zacznie działać

Zakończona została realizacja wystawy multimedialno-interaktywnej w Centrum Nauki i Historii „Zalew Wiedzy”. Placówka zlokalizowana jest przy zbiorniku wodnym Zalew Podwolina.

Ekspozycja obejmuje interaktywne stanowiska tematyczne, związane z przemysłem, nowoczesnymi technologiami i innowacjami, a także cztery nowoczesne sale warsztatowe. Oprócz samej wystawy projekt obejmował również prace budowlane, w tym docieplenie budynku oraz modernizację elewacji. Łączny koszt inwestycji wyniósł 9 926 000 zł, środki pochodzą z Norweskiego Mechanizmu Finansowego 2014–2021.

W odbiorze inwestycji uczestniczyli przedstawiciele władz lokalnych, w tym dr Konrad Krzyżak, burmistrz Gminy i Miasta Nisko, a także liczni reprezentanci administracji samorządowej oraz wykonawcy z firmy Deko-Bau Sp. z o.o. z Lubina.

Wystawa nie jest jeszcze otwarta dla zwiedzających, ale to ma wkrótce się zmienić. **(it)**

STALOWA WOLA. W liceum ogłoszą wyniki konkursu matematycznego

Dyrektor I Liceum Ogólnokształcącego im. KEN zaprasza na uroczyste ogłoszenie wyników XXIV Podkarpackiego Konkursu Matematycznego im. Franciszka Lei. Zakończenie odbędzie się 17 marca o godz. 11.00. w sali nr. 44.

Franciszek Leja (ur. się 27.01.1885 w Grodzisku Górnym k. Leżajski, zm. 11.10.1979 w Krakowie) był przedstawicielem krakowskiej szkoły matematycznej. Ukończył Uniwersytet Lwowski. Uczył matematyki i fizyki w szkołach średnich i w gimnazjach w Bochni i Krakowie.

Wydarzenie wsparło organizacyjnie Miasto Stalowa Wola, Powiat Stalowowolski i HSW. **(it)**

Niebawem ruszą prace remontowe Al. Jana Pawła II – ul. Osiedlowa

17 marca 2025 roku (poniedziałek) rozpoczną się prace związane z rozbudową ul. Al. Jana Pawła II – ul. Osiedlowa i związane z tym utrudnienia w ruchu. Inwestycja będzie realizowana etapami.

– Do końca kwietnia zostanie zamknięty odcinek od skrzyżowania z ul. Poniatowskiego do wjazdu do żłobko-przedszkola oraz odcinek za sklepem „FRAC”. Dojazd do żłobko-przedszkola zostanie utrzymany od strony Al. Jana Pawła II (wjazd obok KFC). Zamknięty będzie dojazd do budynków Poniatowskiego 37 i 39 od strony ul. Osiedlowej. Dojazd będzie możliwy tylko od strony ul. Poniatowskiego – informuje stałowolski magistrat.

Zadanie pochłonie ok. 30 mln zł, z czego dotacja rządowa wynosi ponad 13,5 mln zł. Ze względu na duży zakres inwestycji prace zostały podzielone na ponad 20 etapów.

Projekt obejmuje modernizację całej ulicy osiedlowej Jana Pawła II na odcinku 1434 metrów – od wjazdu ul. Poniatowskiego i KEN przy nowym żłobko-przedszkolu do Centrum 4 i wjazdu do Al. Jana Pawła II oraz dalej do wjazdu przy bazylice do ul. Popiełuszki i ronda przy Lidlu na ul. Poniatowskiego. Kluczowe elementy projektu to przebudowa wszystkich sieci podziemnych, w tym sieci wodociągowych, kanalizacyjnych i grzewczych, budowa nowych miejsc parkingowych i estetycznych chodników, wprowadzenie energooszczędnego oświetlenia LED oraz nasadzenie drzew i krzewów, co podniesie walory estetyczne i ekologiczne okolicy.



FOT. LMITYCH

Prace remontowe rozpoczną się od skrzyżowania z ulicą Poniatowskiego

– W ramach nowego układu drogowego Al. Jana Pawła II – ul. Osiedlowa, zostanie nasadzonych 27 nowych drzew (5 brzoź, 8 jesionów, 2 jarzębów, 12 głogów) oraz 3332 krzewów (berberyś, tawulec, śnieguliczki, ogniki i krzewuski). Zgodnie z dokumentacją projektową, inwestycja wymaga usunięcia 37 drzew i krzewów. Po przeprowadzeniu pogłębionej analizy ustalono, że w kolizji z projektem pozostaje 22 drzewa (21 witalnych, 1 zamiera), 9 krzewów, 1 odrost kłona jesionolistnego oraz mały, zdeformowany samosiew gat. klon jesionolistny. Dwa drzewa wskazane do usunięcia nie istnieją już w terenie. W wyniku uzgodnień z zarządcami okolicznych bloków, ustalono, że dla mieszkańców ul.

Al. Jana Pawła II – Osiedlowej, absolutnym priorytetem są miejsca parkingowe oraz poprawa bezpieczeństwa. W związku z tym zdecydowano o konieczności usunięcia drzew, stojących w kolizji z realizacją tych wytycznych. Jeżeli po geodezyjnym wytyczeniu elementów nowego zagospodarowania terenu okaże się, że nie ma bezwzględnej konieczności usuwania drzew, a istnieje możliwość ich zachowania, to drzewa te zostaną zachowane w ramach planowanej inwestycji. Wszystkie zaprojektowane gatunki drzew i krzewów są dostosowane do trudnych warunków miejskich (podwyższona temperatura, zanieczyszczenie, sól drogowa) – informował w styczniu br. stalowowski magistrat. (as)

Moje miasto: Stalowa Wola

To tytuł projektu socjalnego, który na początku bieżącego roku realizowany był przez Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej w Stalowej Woli. Jego celem było budowanie więzi między mieszkańcami a ich miastem, poprzez angażujące i integrujące działania edukacyjno-kulturalne podejmowane w trakcie ferii zimowych.

Inicjatywa trwała od stycznia do marca, a za jej realizację odpowiedzialny był zespół ds. organizowania społeczności lokalnej działający w MOPS-ie. Do udziału w projekcie zaangażowane były rodziny z dziećmi. Ich czas wolny podczas ferii starano się wypełnić ciekawymi zajęciami, poszerzającymi ich wiedzę o historii, kulturze, tradycji miasta, w którym żyją, pracują, uczą się.

Zorganizowano między innymi warsztaty o tradycjach lasowiackich. Odbyły się również spotkania: w Muzeum Centralnego Okręgu Przemysłowego oraz w Miejskiej Bibliotece Publicznej w Stalowej Woli, wycieczka do Centrum Wikliniarstwa w Rudniku nad Sanem oraz spotkanie z Moniką Pachacz-Świderską, zastępcą prezydenta Stalowej Woli. Spotkania edukacyjne przeplatały się z integracyjnymi, m.in.:

zabawą karnawałową, wyjściem na miejskie lodowisko, spotkaniem z seniorami z Rozwadowskiego Klubu Seniora czy seansem filmowym. Dodatkowo uczestnicy projektu stworzyli album najciekawszych i najważniejszych miejsc w Stalowej Woli.

W realizację spotkań zaangażowały się lokalne firmy i instytucje: Sport i Rekreacja Stalowa Wola i Filia nr 2 Miejskiej Biblioteki Publicznej w Stalowej Woli oraz rodzice dzieci z Klubu „Wesoła Gromadka”.

Jak mówią organizatorzy dzięki elementom edukacji lokalnej i zapoznaniu z historią, tradycjami, charakterystycznymi miejscami oraz lokalnymi bohaterami Stalowej Woli, wzrosła świadomość historyczna, kulturowa i społeczna najmłodszych oraz ich rodziców.

(kag)

WYBORY 2025

Kto na prezydenta?

Państwowa Komisja Wyborcza (PKW) zarejestrowała dotąd (stan na 12 marca) dwóch kandydatów na prezydenta RP: Sławomira Mentzena (Konfederacja Wolność i Niepodległość) i Grzegorza Brauna (Konfederacja Korony Polskiej). Na rejestrację czekają kandydatury Rafała Trzaskowskiego (Koalicja Obywatelska) i Artura Bartoszewicza (bezpартyjny).

Wniosek o rejestrację musi być poparty przez co najmniej 100 tys. podpisów. Jeśli PKW stwierdzi, że dany kandydat przedstawił taką liczbę prawidłowo złożonych podpisów, to dalej już ich nie przelicza.

Jako pierwszy, już 3 lutego, zarejestrowany został Sławomir Mentzen (zebrał ok. 250 tys. podpisów). 10 marca PKW zarejestrowała kandydaturę Grzegorza Brauna (złożył ok. 170 tys. podpisów). Z kolei 6 marca podpisy do PKW dostarczył sztab Rafała Trzaskowskiego (było ich ponad 1,1 mln) i sztab Artura Bartoszewicza (ponad 100 tys.). Obie te kandydatury czekają teraz na ich przeliczenie i rejestrację.

Pozostali liczący się kandydaci zapewniają, że mają już ponad 100 tys. podpisów, ale zbierają „górkę”. Przypomnijmy: termin składania wniosku o rejestrację, wraz z minimum 100 tys. prawidłowo złożonych podpisów, upływa 4 kwietnia o godz. 16. Z kolei 28 kwietnia to ostateczny termin podania przez PKW danych o zarejestrowanych kandydatach.

Wcześniej, bo 24 marca, upływa termin na złożenie wniosku o rejestrację komitetu wyborczego kandydata na prezydenta RP (potrzeba do tego tysiąc podpisów). Jak dotąd, PKW zarejestrowała 33 komitety, wpłynęło też zgłoszenia od komitetu Krzysztofa Stanowskiego. 24 marca to także ostatni termin na zmianę kandydata. Wśród 36 osób, które do tej pory wyraziły chęć kandydowania, jest 7 pań.

A oto ich lista według alfabetycznej kolejności nazwisk (w nawiasach wspierające kandydatów

partie, koalicje, organizacje społeczne, stowarzyszenia itp.):

Artur Bartoszewicz (bezpартyjny)
Magdalena Biejał (Nowa Lewica)
Grzegorz Braun (Konfederacja Korony Polskiej)
Marcin Bugajski (bezpартyjny)
Kamil Catek (bezpартyjny)
Katarzyna Cichos (Platforma Rozwoju Polski)
Jolanta Duda (bezpартyjna)
Sławomir Grzywa (Sami Swoi)
Szymon Hołownia (Trzecia Droga)
Dawid Jackiewicz (Ambitna Polska)
Marek Jakubiak (Wolni Republikanie)
Dominika Jasińska (Porozumienie bez przemocy)
Wojciech Kubań (Polsko-Amerykańska Fundacja Edukacji i Rozwoju)
Wiesław Lewicki (Normalny Kraj)
Maciej Maciak (Ruch Dobrobytu i Pokoju)
Eugeniusz Maciejewski (partia Piast)
Sławomir Mentzen (Konfederacja Wolność i Niepodległość)
Jacek Murański (bezpартyjny)
Karol Nawrocki (popierany przez PiS)
Wojciech Papis (Obywatele i Sprawiedliwość)
Jakub Perkowski (Federacja dla Rzeczypospolitej)
Marta Ratuszyńska (bezpартyjna)
Sebastian Rossa (bezpартyjny)
Włodzimierz Rynkowski (Związek Stowiarński)
Joanna Senyszyn (bezpартyjna)
Krzysztof Siitko (Alternatywa Społeczna)
Aldona Skirgiełło (Samoobrona)
Krzysztof Stanowski (bezpартyjny)
Romuald Starosielec (Ruch Naprawy Polski)
Piotr Szumlewicz (Związkowa Alternatywa)
Paweł Tanajno (Polska Liberalna Strajk Przedsiębiorców)
Krzysztof Tołwiński (partia Front)
Rafał Trzaskowski (Koalicja Obywatelska)
Marek Woch (Ogólnopolska Federacja Bezpартyjni Samorządowcy)
Adrian Zandberg (partia Razem)
Stanisław Żółtek (bezpартyjny)

Wybory odbędą się 18 maja. Ewentualna druga tura zostanie przeprowadzona 1 czerwca. (SJ)

krótko

Kolejne elektryki trafią do miasta

Kolejne pięć autobusów elektrycznych zasilających stalowowski tabor miejski. Przetarg na ich zakup został już ogłoszony. Wyłoniony w przetargu wykonawca będzie miał 11 miesięcy na realizację zadania.

Autobusy muszą być fabrycznie nowe, wyprodukowane nie wcześniej niż w 2025 roku

Konstrukcja i zastosowane rozwiązania mają gwarantować minimum 15 lat eksploatacji przy założeniu, że średni roczny przebieg każdego z autobusów będzie wynosić ok. 65 tys. km.

Podstawowe parametry użytkowe: długość autobusu: 11,8 m – 12,5 m, wysokość – maksymalnie 3,4 m, szerokość autobusu – 2,4 – 2,55 m. Łączna liczba miejsc pasażerskich (bez kierowcy): min. 75, w tym liczba miejsc siedzących min. 31, w tym minimum 10 miejsc dostępnych bezpośrednio z niskiej podłogi oraz jedno miejsce na wózek inwalidzki.

Dopuszczalna masa całkowita: 19,5 tony.

Oferty w postępowaniu można składać do 26 marca.

(as)

„Kwiatowa kawiarnia” wyrosła w nowym miejscu

Użytkowy biznes kwitnie różnie

Przez dekady był tu sklep elektryczny, potem doszły też dywany, kilka lat temu otworzyła się kawiarnia z charakterystycznym, kwiatowym wystrojem, a od stycznia br. lokal stoi pusty. Co będzie w nim teraz? Czy Spółdzielnia Mieszkaniowa w Stalowej Woli, do której ta nieruchomość w pawilonach przy ul. Komisji Edukacji Narodowej należy, ma problemy z wynajmem swoich lokali użytkowych – powierzchni przeznaczonych pod działalność biznesową?

W swoich zasobach ma 223 takie lokale, o łącznej powierzchni nieco ponad 21 tys. metrów kw. Największy, 924-metrowy to lokal w dawnym Centrum 4 w Alejach Jana Pawła II, który miasto od czerwca 2021 r. wynajmuje na Centrum Aktywności Seniora. Ile płaci za to Spółdzielnia?

– Mogę powiedzieć, że nie zdziwiamy z tak poważnego najemcy. W ogóle stawki za nasze lokale użytkowe są bardzo umiarkowane jak na stalowowolskie warunki – odpowiada Bogdan Wojtala, prezes zarządu SM.

Powierzchnia wynajmowanych przez nią obecnie 210 lokali użytkowych to blisko 19 tys. metrów kw. Na wynajęcie czeka 13 lokali (mają w sumie 2100 metrów kw.). Największy to 430-metrowy lokal

w budynku przy ul. Poniatowskiego 14 (w jednym z trzech tutejszych pawilonów usługowo-handlowych), gdzie kiedyś był sklep meblowy.

– Lokal jest na piętrze i ma tylko jedno wejście. Z tego powodu nie sposób go funkcjonalnie podzielić. Trudno więc znaleźć na niego najemcę. Mamy też kilka małych powierzchni w piwnicach, które teoretycznie też są lokalami użytkowymi, ale praktycznie nie ma szans na ich wynajęcie – wyjaśnia prezes Wojtala.

Do wynajęcia jest też wielki parterowy blaszak przy ul. Okulickiego 129, po dawnej Administracji Osiedla nr 1 (ta przeniosła się stąd do budynku po dawnym Zakładzie Budowlano-Remontowym SM) czy lokal na piętrze przy ul. Wojska Polskiego 4 (po dawnej szkole



FOT. STANISŁAW CHUDY

Wkrótce, dawna „kwiatowa kawiarnia” ma mieć dwóch nowych najemców

tańca). Kilka wolnych lokali jest też w pawilonach przy ul. Siedlanowskiego. W sumie niewynajęte lokale użytkowe w zasobach SM to 10 proc. całej takiej powierzchni.

Z kolei ostatni nabytek Spółdzielni to nowy najemca parterowego lokalu przy ul. Okulickiego 34 (naprzeciw Spółdzielczego Domu Kultury, gdzie w 2024 r. mieściło się biuro wyborcze jednego z kandydatów na

prezydenta Stalowej Woli). Teraz działa tu Stalowowolskie Centrum Profilaktyki Słuchu.

A co z wspomnianym na początku lokalem po „kwiatowej kawiarni”?

– Mamy już potencjalnego najemcę, a właściwie dwóch, bo lokal ma być podzielony, trwają negocjacje w sprawie jego wynajmu – odpowiada Bogdan Wojtala.

W jednej części ma więc tu być biuro nieruchomości, a w drugiej, sklep zielarski z kawiarenką.

I na koniec dobra informacja dla bywalców dawnej „kwiatowej kawiarni” przy ul. KEN. Jej właścicielka przeniosła lokal w nowe miejsce, do pawilonu przy ul. Poniatowskiego 88, przy rondzie ks. Jerzego Warchoła (obok Żabki).

(SJ)

Drugie życie cmentarza

➤ **Ciąg dalszy ze str. 1**

Tymczasem, by uzyskać teren pod nowe kwatery, na Cmentarzu Komunalnym w Stalowej Woli karczowano i przeznaczano na pochówki kolejne południowe połacie pobliskiego lasu. Ten kierunek powiększania nekropolii ograniczała jed-

nak definitywnie wspomniana strefa ochronna ujęcia wody.

W 2015 r. nowy prezydent Stalowej Woli, Lucjusz Nadberezny, zaproponował nową lokalizację: las za stadionem „Stali”, w kierunku dawnego parkingu HSW. Nie wykluczał też przeprowadzenia referendum w

sprawie wyboru miejsca pod nowy cmentarz. Rok później było już jednak wiadomo, że lokalizacja za stadionem nie wchodzi w rachubę, a i pomysł referendum został zarzucony. W końcu, w kwietniu 2018 r. prezydent Nadberezny ogłosił, że nowego cmentarza nie będzie, a radykalnie powiększona zostanie obecna nekropolia.

Kwatery urnowe i kolumbarium

Sposobem na wolniejsze zapełnianie się cmentarza miały być pochówki w urnach. Odbývają się w specjalnie wytyczonych pod ten cel kwaterach – na sta-

lowowolskim cmentarzu są obecnie trzy takie miejsca (w jednym grobie o wymiarach 70 cm x 80 cm mieszczą się przeważnie cztery urny).

Oszczędność terenu miało także zapewnić zbudowanie kolumbarium, czyli specjalnie zaaranżowanego miejsca, najczęściej w formie ściany, na pochówki urnowe. O tym projekcie mówiło się jeszcze za prezydentury Andrzeja Szlęzaka, przez lata zmieniały się koncepcje (ściana, las słupów, moduły) i lokalizacja.

Ostatecznie miasto postanowiło, że kolumbarium w formie układu trzech ścian w kształcie litery L lub C powstanie na działce za krematorium. Przy wejściu na teren kolumbarium planowany był też zadaszony

częściowo plac z połowym ołtarzem do odprawiania ceremonii pogrzebowych. Były też plany, że w 2023 r. na działkę doprowadzone zostaną media i powstanie nawet 1/4 przyszłego kolumbarium (około 150 rodzinnych nisz na urny). Z planów nic jednak nie wyszło i działka za kolumbarium wciąż czeka na zagospodarowanie.

Sam pomysł z budową tu kolumbarium w 2021 r. oprotestowali zresztą mieszkańcy 5 domów jednorodzinnych sąsiadujących przez las z cmentarzem, wycinkę drzew czasowo wtedy zawieszono. Zdaniem protestujących, po wybudowaniu kolumbarium nekropolia będzie za blisko ich domów, ale miasto zapewnia, że wymagana

odległość 50 metrów zostanie zachowana, nawet z kilkumetrowym nadlatkiem.

Koszty pochówku w kolumbarium, podobnie jak w kwaterach urnowych, mają być niższe od klasycznych pochówków – teoretycznie wykup nisz w kolumbarium powinien być tańszy od ceny miejsca i kosztów piwniczki w grobie murowanym.

Ekonomia cmentarna

Obecnie cena wykupu miejsca pod dwuosobowy grób z murowaną piwniczką na Cmentarzu Komunalnym w Stalowej Woli wynosi 648 zł, a pod grób trzyosobowy i większy – 972 zł.

Koszty za miejsce są dwa razy wyższe, jeśli uda nam się wykupić je sobie „za życia”. Wtedy wynoszą 1296 zł (grób 2-miejscowy) i 1996 zł (3-miejscowy i większy).

Znacznie tańszy jest wykup miejsca pod grób urnowy: 162 zł i 324 zł („za życia”) – ostatnio oddano na cmentarzu kolejną taką kwaterę. Niewiele zapłacimy też za dochowanie w istniejącym już grobie rodzinnym – 162 zł (trumna) i 54 zł (urna).

Z kolei koszt pojedynczej kremacji to 1500 zł. Na wybudowanie dwuosobowej piwniczki trzeba natomiast wydać obecnie 4400 zł.

(stan)



FOT. BW



FOT. GOOGLE MAPS

Wizualizacja kolumbarium na Cmentarzu Komunalnym w Stalowej Woli prezentowała się bardzo okazale. W planach są jednak tylko trzy prostokątne segmenty

BOJANÓW

Siłaczki – Kobiety Przedsiębiorcze

Nietypowy sposób na świętowanie „Dnia Kobiet” miała w tym roku w Bojanowie, Spółdzielnia Socjalna Łęgowianka. Zorganizowała ona debatę promującą przedsiębiorczość wśród kobiet mieszkających na terenach wiejskich.

Do udziału w debacie zaproszono „siłaczki” – cztery przedsiębiorcze kobiety z gminy Bojanów. Wzięły w niej udział Agnieszka Cuber – „Sprzedaż Kwiatów” ze Stanów, Beata Majchrzak – Zakład Fryzjerski z Bojanowa, Ewelina Piskorowska – „Manufaktura Smaku Ratajka” z Gwoźdźca i Katarzyna Cuber – Browar Lasowiak z Kołodziejów.

Wszystkie panie od lat prowadzą swoje biznesy i od lat pracują na tzw. polskie PKB. Podzieliły się one swoimi doświadczeniami, rozterkami i planami dotyczącymi prowadzonych działalności. Mówiły, jak to jest być kobietą w świecie biznesu, jak gościć macierzyństwo z pracą zawodową, i jak planować założenia, by osiągać cele w biznesie. Opowiedziały także o jasnych, dobrych stronach samozatrudnienia, ale też o tych ciemnych i trudnych momentach. Słuchając ich, trudno więc było wywnioskować,

czy warto prowadzić własną działalność, czy też nie.

A skąd pomysł na promocję przedsiębiorczości właśnie wśród kobiet na wsi?

– Od lat przyglądam się jak zdolni, młodzi ludzie muszą wyjeżdżać za granicę, by rozpocząć własne zawodowe życie. Sytuacja ekonomiczna w naszym kraju, w naszej gminie, zmusza młodych ludzi do szukania możliwości rozwoju poza naszymi granicami. A to właśnie tu, w Polsce, tu w gminie Bojanów nasza młodzież powinna żyć, zakładać rodziny, rozwijać siebie i naszą gminę. Nie mogę patrzeć na to zjawisko i czuję, że muszę coś zrobić. Dlatego to wydarzenie jest pierwsze z cyklu wydarzeń promujących przedsiębiorczość na terenach wiejskich. Chcę promować zarówno działalność gospodarczą, jak i przedsiębiorczość społeczną oraz działalność rolniczą nierejestrowaną.

Ja osiągnęłam swój cel, mi się udało, więc uda się każdemu kto spróbuje, musi tylko chcieć – mówi Anita Stanisława Ryba, prezes Spółdzielni Łęgowianka (wywiad z nią czytaj na str. 12–13).

Do współpracy w wydarzeniu zaproszono Rzeszowski Ośrodek Wsparcia Ekonomii Społecznej, Rzeszowską Agencję Rozwoju Regionalnego, Stowarzyszenie Lasowiacka Grupa Działania i Podkarpacki Ośrodek Doradztwa Rolniczego w Boguchwale.

Wydarzenie uświetnił koncert z okazji „Dnia Kobiet” w wykonaniu dziewcząt i chłopców z GOK w Bojanowie, GCK w Jeżowie oraz młodych mieszkańców gminy Raniżów, a także wystawa batików pt. „Ślicznotki” autorstwa Anity Stanisławy Ryby.

Debatę w całości można zobaczyć na <https://www.facebook.com/anitarybarekodzielo>.

(bw)



Agnieszka Cuber, Beata Majchrzak, Ewelina Piskorowska, Katarzyna Cuber, Anita Ryba i Liliana Stolarz

Booktalking czyli pięć minut o książce

To tytuł powiatowego konkursu czytelniczego dla uczniów szkół podstawowych z terenu powiatów tarnobrzskiego, stalowowolskiego i niżańskiego. Zgłoszenia do udziału przyjmowane są do 4 kwietnia.

Celem konkursu jest popularyzacja i podnoszenie poziomu czytelnictwa, zachęcanie do czytania, rozwijanie świadomości literackiej uczniów, doskonalenie umiejętności autoprezentacji.

Konkurs adresowany jest do uczniów szkół podstawowych: I kategoria wiekowa: klasy I–IV oraz II kategoria wiekowa: klasy V–VIII.

Warunkiem uczestnictwa jest dostarczenie wypełnionej karty

zgłoszenia do konkursu wraz z oświadczeniem o wykorzystaniu danych osobowych uczestnika na potrzeby organizatora podpisane przez rodzica lub prawnego opiekuna w zależności od miejsca zamieszkania, odpowiednio do: Biblioteki Pedagogicznej w Tarnobrzegu, filii w Stalowej Woli, filii w Nisku. Zgłoszenia przyjmowane są do 4 kwietnia 2025 r.

Przesłuchania konkursowe od-

będą się 23 kwietnia w Bibliotece Pedagogicznej filia w Nisku przy ul. Paderewskiego 4. Szczegóły konkursu w regulaminie na stronie biblioteki www.tarnobrzeg.pbw.org.pl/.

Organizatorem konkursu jest Biblioteka Pedagogiczna w Tarnobrzegu przy Podkarpackim Zespole Placówek Wojewódzkich w Rzeszowie.

(as)

krótko

NISKO. Opowiedzą o funkcjach ogrodów

Miejska Biblioteka Publiczna w Nisku oraz Stowarzyszenie „Nowe Możliwości” zapraszają na prelekcję – „Ogrody permakultury. Zmiana zaczyna się od ciebie”. Jej celem jest przybliżenie pojęcia permakultury, jej głównych zasad, a także zachęcenie do innego spojrzenia na ogród i jego funkcje.

Prelekcję w piątek, 21 marca o godz. 16.00 w holu MBP Nisko poprowadzi Alicja Siciak-Śledzińska. Wstęp wolny.

(kb)

STALOWA WOLA. Porównania 33

Spółdzielczy Dom Kultury w Stalowej Woli zaprasza na wernisaż wystawy pokonkursowej „Porównania 33”, prezentującej dorobek artystyczny środowiska związanego z ziemią sandomierską. Wydarzenie odbędzie się już w najbliższą niedzielę, tj. 16 marca o godzinie 18.

(kag)

ODESZLI DO WIECZNOŚCI



Maria Dicecco, żyła 80 lat, zm. 16.10.2024, p. 7.03 w Stalowej Woli
Krystyna Guźlak, żyła 75 lat, zm. 1.03, p. 7.03 w Stalowej Woli
Marian Gawlik, żył 77 lat, zm. 5.03, p. 7.03 w Stalowej Woli
Lila Hudy, żyła 65 lat, zm. 5.03, p. 8.03 w Stalowej Woli
Władysława Cisko, żyła 96 lat, zm. 6.03, p. 8.03 w Stalowej Woli
Romuald Szarek, żył 89 lat, zm. 6.03, p. 10.03 w Rozwadowie
Władysław Bąk, żył 73 lata, zm. 6.03, p. 11.03 w Stalowej Woli
Genowefa Młynarska, żyła 91 lat, zm. 7.03, p. 10.03 w Pysznicy
Barbara Samborska, żyła 65 lat, zm. 7.03, p. 10.03 w Lipie
Apolonia Kaplar, żyła 82 lata, zm. 8.03, p. 11.03 w Stalowej Woli
Jan Dąbek, żył 78 lat, zm. 8.03, p. 11.03 w Rozwadowie

Dane z zakładów **Memento, Pro Morte i Olimp** w Stalowej Woli

Kontynuujemy cykl opowieści stalowowolskich przewodników miejskich o miejscach, ludziach i wydarzeniach z przeszłości naszego miasta i okolic

Charzewickie mezalianse Lubomirskich

Któż z nas nie zna romantycznej historii Stefci Rudeckiej i ordynata Waldemara Michorowskiego, opisanej tak rzetelnie przez Helenę Mniszkównę w jej najslynniejszej powieści „Trędowata”? Jednak niewielu z nas wie, że historia przedstawiona w powieści mogła wydarzyć się niedaleko nas – w siedzibie książąt Lubomirskich w Charzewicach. Brak jest jednak jakichkolwiek informacji, że autorka słyszała o książęcych mezaliansach, tym bardziej że przyszła na świat trzy lata po ślubie Felicji i Hieronima.

Tymczasem przynajmniej dwie księżne Lubomirskie mogłyby się stać pierwowzorami bohaterki „Trędowatej”.

Pierwszą z nich była Anna Dobrzyńska, druga żona księcia Franciszka Grzegorza Lubomirskiego.

Anna Dobrzyńska wywodziła się z ubogiej szlacheckiej rodziny pieczętującej się herbem Jelita. Nie wiemy dokładnie, w jaki sposób Anna znalazła się na dworze w Charzewicach. Pełniła tutaj najprawdopodobniej funkcje służebne. Książę zwrócił uwagę na urodziwą służącą jeszcze za życia swojej pierwszej żony – Agaty z Mossakowskich. Nie było to więc całkowicie piękne, romantyczne uczucie. Agata była matką ich dziewięciorga dzieci. Niestety, tylko dwie córki dożyły dorosłego wieku. Być może dla księcia liczyło się tylko posiadanie dziedzica i dlatego zainteresował się ubogą szlachcianką – Anną. Dobrzyńska jeszcze za życia pierwszej żony księcia urodziła mu syna Stanisława Michała. Ich drugi syn przyszedł na świat pięć miesięcy po śmierci pierwszej żony księcia – Agaty. Niestety, obydwaj zmarli. Następny syn, Jerzy Roman, urodził się już po ślubie Franciszka z Anną i był ich pierwszym „legalnym” dzieckiem oraz przyszłym spadkobiercą rodzinnej fortuny.



Anna z Dobrzyńskich, druga żona księcia Franciszka, matka książąt: Jerzego Romana i Adama Hieronima Karola. Obraz ze zbiorów Muzeum Okręgowego w Rzeszowie (w: Kazimierz Jańczyk „Lubomirscy z Charzewic w legendzie i prawdzie”)

dowskich i sprawowała je niepodzielnie do swojej śmierci w 1819 r. Mimo swojego skromnego pochodzenia Anna nabrała pewności siebie i świetnie dawała sobie radę z zarządzaniem wielkim majątkiem. Wprowadziła usprawnienia w gospodarstwach folwarcznych, sprawowała skutecznie prawo patronatu, organizowała pomoc materialną dla okolicznej ludności podczas powodzi w 1814 r. Ze względu na swoje pochodzenie nie cieszyła się jednak powszechnym uznaniem otoczenia. Przykładu dostarcza kronikarz zakonny: pisząc o udziale Anny w przyjęciu, w którym brał udział m.in. gwardian i proboszcz, nazwał dziedziczkę eks-księżną Lubomirską. W 1819 r. księżna zmarła na nieznaną chorobę i została pochowana w kryptach klasztoru Braci Mniejszych Kapucynów w Rozwadowie.

Jej wnuk, Hieronim Adam Lubomirski, był natomiast sprawcą mezaliansu, o którym plotkowano długo i szeroko na salonach w 1875 r.

Książę Hieronim, wielki właściciel ziemski, do którego należały majątki m.in. w Bakończycach, Miżyńcu i Charzewicach, w 1875 r. pojął za żonę pannę Felicję Zofię Markiewicz. Wcześniej Felicja pracowała w charzewickim dworze jako ogrodniczka oraz pokojówka sprawująca opiekę nad kluczami kredensowymi. Dlatego najprawdopodobniej nazywano ją Klucznicą. Było to wtedy zdecydowanie niecodzienne, że uboga szlachcianka, służąca, wychodzi za mąż za księcia. I nie miało dla wyższych sfer znaczenia, że panna młoda pochodziła ze szlachty, pieczętowała się herbem Łabędź, a jej



Hieronim Adam Lubomirski (1844-1905) ordynat rozwadowski, syn Adama i Karoliny z książąt Ponieńskich (ze zbiorów ks. W. Gaja-Piotrowskiego)

rodzina posiadała w przeszłości majątek ziemski. Pracowała jako służąca i to było wystarczające, żeby według ówczesnego, eleganckiego świata nie nadawała się na żonę księcia. To niemalże identyczna sytuacja jak z „Trędowatej” – on wielki, bogaty pan, ordynat, ona piękna, biedna szlachcianka. Różnicę stanowi tylko fakt, że książę Hieronim utykał na jedną nogę i nie tańczył tak porywająco jak oblubieniec Stefci Rudeckiej – Waldemar Michorowski.

Wśród nielicznej grupy starszej generacji Lubomirskich jeszcze długo utrzymywała się opinia, że Markiewiczze pochodzili z chłopstwa. Mezalians spowodował izolację pary książęcej w świecie wyższych sfer. Mieszkali w bakończyckim folwarku, który wybrali na swoją letnią rezydencję i gdzie w 1882 r. urodził się ich syn Jerzy Ignacy, będący ostatnim potomkiem rodu w Charzewicach. Córka książęcej pary – Karolina Emilia przyszła na świat we Lwowie w 1878 r.

Felicja została zapamiętana jako „piękna pani” o wyjątkowej urodzie, powszechnie szanowana przez rozwadowskie sfery inteligentne i urzędnicze. W odróżnieniu od swojego małżonka była szczodra dla nowo wznoszonego kościoła farnego. Zachował się komplet lichtarzy, który ufundowała w 1903 r. dla parafii. Była również patriotką i chętnie udzielała się społecznie.

Książę kochał szczerze swoją żonę, a ona odwzajemniała jego uczucia. Wyrazem tego mogło być zapisanie jej dożywotnio całego olbrzymiego majątku. I ciepłe słowa, jakie zawarł w swoim testamencie:

„Rozporządziwszy całym moim majątkiem, żegnam i błogosławię najukochańszą żonę moją, która była osłodą życia mojego i prawdziwym moim aniołem opiekuńczym”. Książę Hieronim zmarł w 1905 r. Testament, w którym książę zapisał majątek w Bakończycach córce Karolinie, a w Charzewicach synowi Jerzemu, ale Felicję uczynił dożywotnim zarządcą i użytkownikiem całego majątku, nie satysfakcjonował dzieci. Doprowadziło to do niesnasek rodzinnych i unieważnienia testamentu. Być może dlatego księżna nie chciała zostać pochowana w rodzinnym grobowcu, jak reszta rodziny. Prosiła o pochowanie w miejscu, gdzie umrze, w skromnej mogile okrytej krzewami i bylinami. Chora Felicja, być może przeczuwając swoje odejście, wyjechała do Bakończyc i tam zmarła 6 października 1930 r. Jej grób znajduje się na Cmentarzu Głównym w Przemyślu.

Historie dwóch szlachcianek, oddzielonych od siebie prawie wiekiem, dla których głowy stracili potomkowie wielkiego rodu Lubomirskich, mogłyby stać się kanwą porywającej opowieści miłosnej.

Joanna Jakubecka
Przewodnik miejski

Kontakt w sprawie wycieczek,
tel. 534 811 413



Felicja Zofia z Markiewiczów (1848–1930), żona księcia Hieronima Adama, matka Karoliny i Jerzego Ignacego (ze zbiorów ks. W. Gaja-Piotrowskiego, w: Kazimierz Jańczyk „Lubomirscy z Charzewic w legendzie i prawdzie”)



Franciszek Grzegorz Lubomirski (1752–1822), syn Joanny von Stein i Jerzego Ignacego Lubomirskiego Obraz ze zbiorów Muzeum Okręgowego w Rzeszowie (w: Kazimierz Jańczyk „Lubomirscy z Charzewic w legendzie i prawdzie”)

Kolejnym synem był Adam Hieronim Karol Lubomirski, przyszły dziedzic najpierw Stepankowic, następnie Miżyńca i wreszcie Charzewic.

O ile nieszczęsna Stefci Rudecka mezalians przypłaciła życiem, nasza księżna przeżyła swojego męża i po jego śmierci w 1812 r. objęła rządy we włościach rozwa-

XIII Powiatowy Konkurs „Palma i pisanka wielkanocna”

Gminne Centrum Kultury w Radomyślu nad Sanem z siedzibą w Chwałowicach organizuje XIII Powiatowy Konkurs pn. „Palma i pisanka wielkanocna”.

Cele konkursu to podtrzymanie tradycji własnoręcznego wykonywania i zdobienia pisane, poszerzenie wiedzy na temat polskich tradycji pisankowania, technik zdobienia oraz znaczenia pisane w kulturze ludowej oraz przegląd twórczości dzieci, młodzieży oraz osób dorosłych, wymiana wiedzy i doświadczeń na temat zanikającego zwyczaju własnoręcznego wykonywania palm.

W przypadku części konkursowej dotyczącej pisanki zadaniem autorów prac jest wykonanie maksymalnie 3 pisane – dwie wielkości jajka kurzego i jednej dowolnej wielkości lub stroika wielkanocnego. Technika zdobienia pisanki – dowolna, ale preferowane będą techniki tradycyjne. Konkurs skierowany jest do dzieci, młodzieży i dorosłych. Konkurs będzie przeprowadzony w trzech kategoriach wiekowych: kat. I – dzieci z klas 0–III (może

być praca zbiorowa), kat. II – dzieci z klas IV–VIII, kat. III – młodzież i dorośli. Celem drugiej części konkursu jest wykonanie tradycyjnej palmy wielkanocnej.

Każda osoba na konkurs może przygotować jedną własnoręcznie wykonaną palmę ozdobioną w tradycyjny sposób (z wykorzystaniem bibuły, krepiny, bukszpanu, gałązek wierzby itp.). Palma nie może przekroczyć 2 m wysokości. Konkurs skierowany jest do dzieci, młodzieży i dorosłych. Konkurs będzie przeprowadzony w trzech kategoriach wiekowych: kat. I – dzieci z klas 0–III (może być praca zbiorowa), kat.

II – dzieci z klas IV–VIII, kat. III – młodzież i dorośli.

Każdą pracę konkursową należy opisać z podaniem imienia i nazwiska autora, wieku oraz szkoły lub miejscowości. Prace konkursowe należy dostarczyć osobiście lub przesłać na adres korespondencyjny: Gminne Centrum Kultury w Radomyślu nad Sanem z siedzibą w Chwałowicach, Chwałowice 132, 37-455 Radomyśl nad Sanem z dopiskiem: „Palma Wielkanocna” lub „Pisanka Wielkanocna” w terminie do dnia 04.04.2025 r.

Regulamin konkursu dostępny jest na stronie GCK w Chwałowicach.

(as)

krótko

ZALESZANY. Kobiety i kwiaty

To tytuł wystawy malarstwa Małgorzaty Wójtowicz, prezentowanej w holu głównym Gminnego Ośrodka Kultury w Zaleszanych. Wystawę można oglądać do końca marca.

Małgorzata Wójtowicz jest absolwentką architektury krajobrazu i grafiki komputerowej na Uniwersytecie Rzeszowskim. Z zamiłowania jest malarką. Na co dzień zajmuje się edukacją plastyczną w ośrodkach kultury w Sandomierzu i Tarnobrzegu. Interesuje się projektowaniem ogrodów i muzyką. Jej ulubioną techniką malarską jest technika olejna ale maluje również akrylami i akwarelami. Rysuje również ołówkiem i pastelami. Najchętniej maluje naturę, zwłaszcza kwiaty i krajobrazy.

(as)

Nowa kadencja Powiatowej Rady Rynku Pracy

Pierwsze posiedzenie Powiatowej Rady Rynku Pracy w nowej kadencji odbyło się 4 marca w Starostwie Powiatowym w Stalowej Woli.

Podczas tego spotkania starosta Janusz Zarzeczny i dyrektor Powiatowego Urzędu Pracy w Stalowej Woli, Zuzanna Przydatek, wręczyli akty powołania 12 członkom rady. W jej skład weszło dwie nowe osoby – z ramienia największego samorządu gminnego w powiecie – Tomasz Miśko, I zastępca Prezydenta Miasta Stalowej Woli, zaś Federacja Przedsiębiorców Polskich wskazała Marcina Górskiego, który jest prezesem Regionalnej Izby Gospodarczej w Stalowej Woli. Ponadto został wybrany nowy przewodniczący rady – funkcję tę będzie pełnił Stanisław Sobieraj, wicestarosta stalowowolski, wiceprzewodniczącym został Janusz Turko.

(bw)

PROMOCJA



AnaMed

Stalowowolskie Centrum Profilaktyki Słuchu

- Bezpłatne badanie słuchu
- Dyplomowani protetycy słuchu z wieloletnim doświadczeniem
- Aparaty słuchowe oraz systemy wspomagające słyszenie (możliwość bezpłatnego testowania)
- Refundacja NFZ i PCPR
- Baterie i akcesoria
- Wizyty domowe



Adres:
ul. Okulickiego 34,
37-450 Stalowa Wola

Adres e-mail:
kontakt@anamedstalowawola.pl

Telefony:
+48 880 993 441
+48 880 993 511

Strona internetowa:
www.anamedstalowawola.pl



Pamiątkowa fotografia przed Urzędem Gminy w Radomyślu

Radomyśl nad Sanem

Tradycyjnie pożegnali karnawał

Jak co roku w zapustny wtorek ulicami Radomyśla przeszedł barwny korowód przebierańców. Jak nakazuje radomska tradycja tego dnia odbyły się zaślubiny Maryny i jej dopiero co „upolowanego” narzeczonego.



Zaślubiny Maryny i jej wybranka w UG w Radomyślu nad Sanem

Co roku radomscy zapustnicy wychodzą na ulicę, by tradycyjnie pożegnać kończący się karnawał. Na czele korowodu zawsze maszeruje Maryna, która jest sprawczynią całego zamieszania. Dziewczyna po „przebalowaniu” całego karnawału opamiętała się dopiero w zapustny wtorek, że pora już wyjść za mąż. Wiedzioną chęcią zamążpójścia wyrusza na poszukiwanie odpowiedniego kandydata. W tych poszukiwaniach wspiera ją grono bardzo cudacznie i kolorowo poubieranych zapustników.

Kiedy udaje się upolować kandydata na współmałżonka przychodzi czas na ślub. W tym celu narzeczeni wraz z gośćmi udali się do Urzędu Gminy, by wymienić się obrączkami i rozpocząć wspólne życie. Małżonkowie po zaślubinach przyjęli życzenia i ruszyli wraz z gośćmi na parkiet.

W trakcie przemarszu zapustnicy odwiedzili też m.in. okoliczne sklepy, szkołę, bank czy inne instytucje. Zapustników pozdrawiali mieszkańcy i przejeżdżający przez Radomyśl kierowcy.

(as)

Gmina Radomyśl nad Sanem

Zakupią budynek po byłym posterunku energetycznym

Gmina Radomyśl nad Sanem zakupi nieruchomość od PGE Dystrybucja, w której wcześniej mieścił się posterunek energetyczny. Obiekt będzie przeznaczony na cele publiczne, w szczególności związane z ochroną przeciwpożarową i kulturą.

– Został już podpisany protokół uzgodnień, będący podstawą podpisania aktu notarialnego, co ma nastąpić w tym miesiącu. W protokole uzgodnień podpisanym przez wójta Jana Pyrkosza i zastępcę dyrektora PGE Oddział Rzeszów, określone zostały warunki sprzedaży nieruchomości. Zgodnie z jego zapisami obiekt został wystawiony do sprzedaży w drodze przetargu nieograniczonego, który został rozstrzygnięty 18 grudnia ubiegłego roku. Najkorzystniejsza oferta złożyła Gmina Radomyśl, a zaoferowana kwota wynosiła 423 tys. zł. Należy nadmienić, że przystąpienie do przetargu wymagało uzyskania zgody Rady Gminy. Na

sesji w dniu 12 grudnia radni jednomyślnie wyrazili zgodę na nabycie nieruchomości – informuje UG w Radomyślu nad Sanem.

Nabywany budynek mieści się na działce o powierzchni 0,2161 ha. Powierzchnia obiektu to 375 m kwadratowych. – Znajdują się w nim pomieszczenia biurowe, gospodarcze, garażowe. Budynek jest w dobrym stanie technicznym, jednak będzie wymagał zmiany sposobu użytkowania nieruchomości, bieżącego remontu i adaptacji pomieszczeń na nowe społeczne potrzeby lokalowe – informuje UG w Radomyślu nad Sanem.

(as)



Obiekt trafi w ręce gminy

Rozbudują drogę w Rzeczycy Długiej

Rozbudowa obejmie odcinek o łącznej długości 1282 m, dodatkowo zostanie wybudowany chodnik z kostki brukowej na odcinku o długości 920 m oraz ścieżka pieszo-rowerowa na odcinku o długości 492 m. Powstaną również 3 przejścia dla pieszych o podwyższonym standardzie bezpieczeństwa.

Powiat Stalowowolski ogłosił przetarg na zadanie pn. Rozbudowa drogi powiatowej nr 1008R Modliborzyce – Rzeczycza Długa od km 27+505 do km 28+787,5 w m. Rzeczycza Długa. Oferty można składać do 21 marca. Wybrany w przetargu wykonawca będzie miał 15 miesięcy na realizację zadania.

W ramach zadania zaplanowano: wykonanie robót przygotowawczych, ziemnych oraz rozbiórkowych w tym rozbiórka nawierzchni jezdni wraz z podbudową, przepustów oraz elementów ogrodzeniowych, wykonanie podbudowy, wykonanie nawierzchni jezdni z betonu

asfaltowego, nawierzchni chodnika z kostki brukowej oraz betonu asfaltowego, nawierzchni zatoki postojowej oraz zjazdów z kostki brukowej. W planach jest także wykonanie ścieżki pieszo-rowerowej z betonu asfaltowego, odwodnienia drogi poprzez wykonanie rowów, przepustów pod zjazdami i pod koroną drogi oraz zbiornika infiltracyjno-retencyjnego oraz oznakowania poziomego i pionowego. Ponadto zadanie swoim zakresem obejmuje wykonanie robót wykonawczych, w tym zieleni drogowej, budowę kanału

technologicznego, kanalizacji deszczowej, oświetlenia przejść dla pieszych, oświetlenia drogowego, a także likwidację kolizji – zabezpieczenie sieci: elektroenergetycznej, telekomunikacyjnej, gazowej i wodociągowej.

Na realizację tego zadania powiat stalowowolski pozyskał dofinansowanie z Rządowego Funduszu Rozwoju Dróg, brakujące środki dołoży powiat oraz gmina Radomyśl nad Sanem, na terenie której realizowana będzie inwestycja.

(as)

Rywalizowali w XVI Strażackim Turnieju Tenisa Stołowego

W niedzielę drugiego marca br. odbył się XVI Strażacki Turniej Tenisa Stołowego o Puchar Wójta Gminy Bojanów i Zarządu OSP Gwoździec.

– Turniej zgromadził zarówno doświadczonych zawodników, jak i amatorów gotowych na sportowe wyzwanie. Uczestnicy z różnych miejscowości mieli okazję sprawdzić swoje umiejętności, a także wspólnie spędzić czas w atmosferze rywalizacji i radości – czytamy na stronie UG Bojanów.

Uczestnicy wydarzenia rywalizowali w czterech kategoriach wiekowych, wśród zgłoszonych znalazły się zarówno dzieci, jak i dorośli. W każdej kategorii wyłoniono najlepszych zawodników, wręczając im puchary, dyplomy oraz nagrody rzeczowe.

Organizatorami turnieju byli Ochotnicza Straż Pożarna w Gwoźdźcu, Wójt Gminy Bojanów – Agnieszka Kobylarz, Publiczna Szkoła Podstawowa w Gwoźdźcu oraz Gminna Biblioteka Publiczna w Gwoźdźcu.

(as)

Wygraj metamorfozę w salonie mody Kovalowe

Możesz stać się bohaterką kolejnej metamorfozy. Wypełnij kupon i zgłoś się do edycji marcowej.



Natalia to przyszła panna młoda, która wygrała metamorfozę w lutym

Jak wygląda metamorfoza

Metamorfoza, którą proponujemy, to dobór odpowiedniego stroju z kolekcji Kovalowych, do tego profesjonalny makijaż i indywidualnie dobrana fryzura. Zmiana wyglądu będzie utrwalona na zdjęciach wykonanych przez zawodowego fotografa mody. Zdjęcia pozostaną z tobą na zawsze.

Co trzeba zrobić

Kup „Sztafetę”, wypełnij kupon, dołącz zdjęcie, napisz krótki list z odpowiedzią na pytanie: Co mi da metamorfoza, dlaczego akurat ja powinienam zostać do niej wybrana?

Zgłoszenie możesz przynieść do redakcji „Sztafety” lub wysłać pocztą tradycyjną. Zdjęcia możesz wysłać na e-mail:

edomanskaholody@sztafeta.pl.

opisuj je swoim imieniem i nazwiskiem zgodnie z kuponem. Pamiętaj, jury będzie rozpatrywać zgłoszenia tylko na oryginalnych kuponach.

Jury wybierze raz w miesiącu jedną z par, której zostanie wykonana metamorfoza w Salonie Mody Kovalowe. Metamorfozy będziemy publikować na łamach tygodnika „Sztafeta”. Dla laureatek, oprócz samej metamorfozy i zdjęć, przewidziane są upominki od sponsorów projektu.

Regulamin dostępny jest na portalu sztafeta.pl oraz w redakcji.

Firmy realizujące metamorfozę:



Uczestniczka metamorfozy otrzymała VOUCHER:



Patronat medialny:



Listy do redakcji

Zapusty w Publicznej Szkole Podstawowej im. ks. Jerzego Popiełuszki w Kopkach

*Tradycja, śpiew i pyszne przysmaki:
„Góra pączków, za tą górą tłuste plac-
ki z konfiturą,
za plackami misa chrustu, bo to dzi-
siaj są zapusty”
Władysław Broniewski*

2 marca 2025 roku Publiczna Szkoła Podstawowa im. ks. Jerzego Popiełuszki w Kopkach znów rozbrzmiała muzyką i śmiechem. Jak co roku, odbyły się tu Zapusty – wydarzenie, które na stałe już wpisało się w lokalną tradycję. Mieszkańcy z Kopek oraz nauczyciele i uczniowie z dumą pielęgnują ten obyczaj dbając o zachowanie tożsamości regionalnej.

Organizatorem święta była Publiczna Szkoła Podstawowa im. ks. Jerzego Popiełuszki w Kopkach, Rada Rodziców, Koło Gospodyń Wiejskich w Kopkach oraz Rada Sołecka. Mieszkańcy wsi licznie wzięli udział w tej barwnej i radosnej uroczystości.

Zapusty to czas hucznych świątowania, które dawniej rozpoczynało się z Nowym Rokiem, a kończyło w ostatni wtorek przed Wielkim Postem. W tym czasie panny z bogatych domów brały udział w balach, by znaleźć mężów. Na wsiach odbywały się wesole zabawy, pełne biesiadowania, tańców i przebierańców. Najweselszy był jednak



FOT. PSP W KOPKACH (3)

Kapela z GCK w Harasiukach

ostatni tydzień karnawału, od Tłustego Czwartku do Kusego Wtorku. Tradycją było jedzenie do syta, jakby chcieli zgromadzić zapasy energii na czas postu.

Podczas tegorocznych obchodów uczniowie szkoły oraz kapela z Gminnego Centrum Kultury w Harasiukach wraz z zespołem „Rewers” przenieśli uczestników w świat dawnych obrzędów. Były ludowe tańce, skoczne przyspiewki, barwny korowód oraz humorystyczne scenki, nawiązujące do końcówki karnawału.

Podczas wydarzenia było nam miło gościć przedstawicieli władz lokalnych, tj. Burmistrza Gminy i Miasta Rudnik nad Sanem – Pana Tadeusza Handziaka, Zastępcę Burmistrza Gminy i Miasta Rudnik nad Sanem Pana Dariusza Świętę, Wicestarostę Nizańskiego Pana Józefa Srokę, Dyrektora Delegatury Kuratorium Oświaty w Tarnobrzegu Pana Dariusza Bożka, Wiceprzewodniczącego Rady Powiatu Nizańskiego Pana Tomasza Karasia, Kierownika ZEAS-u w Rudniku nad Sanem Panią Halinę Sobota oraz Radnych naszej gminy.

Zapusty w Kopkach to coś więcej niż tylko zabawa – to żywa lekcja historii, łącząca pokolenia i podtrzymująca piękne, polskie tradycje.

Marzena Maczuga



Halina Zięba, dyrektor PSP w Kopkach i Tadeusz Handziak, burmistrz Rudnika



Uczniowie PSP w Kopkach

Miasto kobiet na Placu Wolności

W przededniu Święta Kobiet została uroczystie otwarta wystawa plenerowa prezentująca archiwalne fotografie.

„Miasto Kobiet” wyrosło na Placu Wolności 7 marca. Uroczyste otwarcie zgromadziło sporo widzów, czemu z pewnością sprzyjała ciepła, słoneczna pogoda. W wydarzeniu uczestniczyły władze Niska i dyrekcja Nizańskiego Centrum Kultury „Sokół”.

W ramach wystawy prezentowane są archiwalne fotografie kobiet urodzonych i mieszkających w Nisku, znanych z imienia i nazwiska. Wystawę przygotowała Karolina Kutyla z Nizańskiego Centrum Kultury „Sokół”, bazując na zbiorach Nizańskiego Centrum Historii i Tradycji oraz domowych archiwach mieszkańców miasteczka.

– Jestem związana z Nizańskim Centrum Historii i Tradycji od początków jego istnienia, to jest od 2018 r. Szczęśliwie większość zbiorów, które centrum posiada jest mi znana. Są to głównie zbiory cyfrowe – dokumenty, fotografie pochodzące z domowych archiwów mieszkańców Niska, a także zbiory przekazane przez Towarzystwo Ziemi Nizańskiej i zbiory LO w Nisku – opowiada „Sztafecie” autorka wystawy o tym co było jej inspiracją. – Moją uwagę przykuwały zawsze fotografie kobiet i dziewcząt, które wyraźnie uczestniczyły w życiu miasteczka. Wśród postaci, które



Z okazji Dnia Kobiet, paniom, które przysły na otwarcie wystawy, panowie reprezentujący władze samorządowe złożyli okolicznościowe życzenia

mocno istnieją w świadomości mieszkańców są dwie Marie – hrabina Maria Rességuier, zwana dobrodziejką Niska i Maria Mirecka-Lorys. Zadałam sobie pytanie kim są te pozostałe eleganckie, piękne i aktywne postacie, których wizerunki przetrwały na dawnych fotografiach. Wtedy pojawił się pomysł, żeby zebrać te zdjęcia i spróbować zidentyfikować przynajmniej niektóre z nich. Następny krok to myśl, że warto te zdjęcia pokazać i uświadomić szerszemu gronu odbiorców, że to kobiety tworzyły i tworzą historię i niepowtarzalny klimat naszego miasteczka. Mam nadzieję, że dzięki wystawie uda nam się dotrzeć do historii kobiet, które dziś są dla nas anonimowe i kiedyś tę wiedzę



Karolina Kutyla

Archiwalne zdjęcia udostępnił mieszkańcy Niska

wykorzystać opowiadając historię Niska z perspektywy kobiet w jakiejś innej formie. Zachęcamy każdego, kto zechciałby się z nami podzielić historią kobiet w swojej rodzinie do kontaktu z NCHiT – mówi Karolina Kutyla.

Otwarcia wystawy dokonali: dyrektor Nizańskiego Centrum Kultury „Sokół” w Nisku, autorka wystawy oraz burmistrz Gminy i Miasta Nisko. Uroczystość była okazją do złożenia życzeń mieszkankom gminy i miasta Nisko, a także całego powiatu niżańskiego, przez burmistrza i starostę.

Przygotowanie wystawy zostało dofinansowane z budżetu Gminy i Miasta Nisko. (it)

Zrezygnował z mandatu radnego

Sławomir Czał, radny Rady Miejskiej Nisku, wybrany do niej z ramienia KWW Forum Mieszkańców, zrezygnował z pracy w radzie.



FOT. FB SŁAWOMIR CZĄŁ

Rezygnację z mandatu tłumaczy względami osobistymi: „Z dniem 26.02.2025

roku na ręce Komisarza Wyborczego w Tarnobrzegu złożyłem rezygnację z mandatu Radnego Rady Miejskiej w Nisku. Decyzja ta jest przemyślana i ma charakter osobisty.

Na moje miejsce do rady wejdzie Krzysztof Klimka, któremu już gratuluję objęcia funkcji. Krzysiek zadeklarował, że dołączy do klubu „Forum Mieszkańców”. Dziękuję wszystkim wyborcom za okazane zaufanie i wsparcie podczas mojej pracy na rzecz Naszej gminy. Dziękuję również za współpracę radnym Rady Miejskiej w Nisku, w szczególności tym z którymi połączyła Nas wspólna wyborcza droga” – napisał Sławomir Czał na swoim profilu.

Sławomir Czał, były dziennikarz i wicestarosta niżański, był radnym miejskim także w poprzedniej kadencji. Jest członkiem Platformy Obywatelskiej. W 2015 roku został prezesem Spółdzielni Mleczarskiej w Stalowej Woli, w 2024 roku objął stanowisko dyrektora rzeszowskiego Oddziału Totalizatora Sportowego.

W obecnej kadencji samorządu 2025–2029 był członkiem komisji: rewizyjnej, skarg, wniosków i petycji oraz rozwoju gospodarczego i gospodarki komunalnej. (it)

Ogólnopolska olimpiada w RCEZ

Po raz kolejny placówka gościła uczniów z różnych szkół województwa podkarpackiego. Tym razem do rywalizacji w etapie okręgowym przystąpiło 15 uczniów z 9 szkół.

Etap okręgowy Ogólnopolskiej Olimpiady Wiedzy o Wynalazczości odbył się 4 marca w auli Regionalnego Centrum Edukacji Zawodowej. Organizatorem olimpiady jest Polski Związek Stowarzyszeń Wynalazców i Racjonalizatorów. Uczniów, opiekunów oraz komisję olimpiady przywitał dyrektor szkoły Wacław Piędel. Podziękował organizatorom za wybór niżańskiej placówki na miejsce zmagania uczniów, opiekunom podziękował za przygotowanie młodzieży, samym uczniom

zyczyl powodzenia i dostania się do finału.

Zanim uczniowie przystąpili do zmagania olimpijskich, czas umilił im występ Jakuba Stefaniaka, który zaprezentował taniec towarzyski, oraz Konrada Kluska i Bartłomieja Hawryła, którzy zagraли na akordeonie.

W etapie okręgowym olimpiady wzięło udział 15 uczniów reprezentujący 9 szkół z województwa podkarpackiego. Pracami kierowała komisja w składzie: Beata Rymarczyk, przewodnicząca,

dyrektor Wojewódzkiego Klubu Techniki i Racjonalizacji w Lublinie oraz członkowie: Adam Bogacz, rzecznik patentowy WKTiR Lublin i Stanisław Janowicz, prezydent WKTiR Lublin.

Do kolejnego etapu przeszło trzech uczniów: laureat I miejsca – Bartłomiej Wojak z Zespołu Szkół Technicznych w Leżajsku, oraz Adam Sierant (II miejsce), uczeń I Społecznego Liceum Ogólnokształcącego w Tarnobrzegu i Polina Horodovikova (III) reprezentująca Zespół Szkół Technicznych i Ogólnokształcących w Jarosławiu. Uczeń niżańskiej szkoły, Łukasz Olszówka z klasy 5C, zajął 7 miejsce. (it)



W części artystycznej Jakub Stefaniak zaprezentował taniec towarzyski

krótko

RUDNIK NAD SANEM. Otwórz oczy w Centrum Wikliniarstwa

Centrum Wikliniarstwa zaprasza na wystawę Magdaleny Kary-Sajek „Senna bezsenność – otwórz oczy”. Prezentowane prace są cyklem poświęconym kobiecie po czterdziestce, stawiającej czoła decyzjom, chorobom, zmianom.

To właśnie kobieta jest dla artystki głównym tematem pracy twórczej – skupia się na roli kobiety, matki i jej miejscu w obecnej rzeczywistości. Na przetwarzaniu przeżyć, pragnień, tęsknot, trudów w oparciu o własne

doświadczenia, osobiste odczucia, ale też historie innych bliskich osób.

Wernisaż odbędzie się 16 marca (niedziela), początek o godz. 16. Otwarcie wystawy poprzedzi muzyczna interpretacja prac artystki w wykonaniu Tomasza Kary-Sajek. (it)

NISKO. Nabór wystawców na wielkanocny kiermasz

Nizańskie Centrum Kultury „Sokół” serdecznie zaprasza artystów, rękodzielników, rzemieślników, wytwórców produktów regionalnych, koła gospo-

dyń wiejskich, wytwórców oferujących produkty kuchni regionalnej do udziału w Kiermaszu Wielkanocnym, który odbędzie się 9 kwietnia br., w godz. 12.00–17.00, na Placu Wolności w Nisku.

Udział w kiermaszu jest bezpłatny. Zgłoszenia przyjmowane są do 3 kwietnia br.

Wypełnione karty zgłoszeniowe oraz podpisane zgody na przetwarzanie danych osobowych należy przysłać mailem na adres: nck Sokol@interia.pl lub składać osobiście w sekretariacie NCK „Sokół”, przy ul. Kościuszki 9. Więcej informacji: tel. 15 841 21 44. (it)



GMINA HARASIUKI. Bezpłatne badanie wzroku

19 marca w godz. od 12 do 13 w Hucie Krzeszowskiej, na parkingu przy Poradni Lekarza Rodzinnego (ul. Łąkowa 6), w Opto-busie będzie można skorzystać z darmowego badania wzroku. 21 marca z takiej porady będzie można skorzystać w Harasiukach. Opto-bus zaparkuje przy Ośrodku Zdrowia w godz. od 9 do 10.

Zapisy na badanie, tylko osób powyżej 15 roku życia, pod nr 570 107 107. Badania prowadzone są pod kątem wady wzroku. Będzie można dobrać szkła i oprawy. (it)

– Wszystkim paniom, które chcą szczerze wyglądać w strojach lasowiackich, tłumaczę, że im większy tyłek, tym bogatsza gospodyni. Im bogatsza panna, tym większa szansa na dobre zamążpójście

Chciałam być artystką industrialną

Rozmowa z Anitą Stanisławą Rybą, regionalistką, działaczką społeczną, twórczynią ludową, mistrzem haftu i koronkarstwa, założycielką Spółdzielni Socjalnej Łęgowianka.

– Kultura ludowa to nie był pani pierwszy wybór zawodowy.

– Ja, mieszkanka Stalowej Woli, chciałam być artystką industrialną. Po średniej szkole, którą było technikum odzieżowe w Stalowej Woli, trafiłam do Małopolskiego Uniwersytetu Ludowego we Wzdowie, gdzie spędziłam dwa lata. Uczyłam się tam przedmiotów artystycznych, między innymi technik haftu, koronki, tkanin. Uzyskałam tytuł instruktora rękodzieła artystycznego, i nie miałam jeszcze pojęcia, jak uniwersytet wpłynął na mnie i na moją twórczość. Chciałam studiować na Politechnice Łódzkiej wzornictwo przemysłowe, ale z różnych powodów musiałam z tego zrezygnować. Wybrałam... politologię. Pomyślałam sobie, że wszystko jedno co będę studiować i tak mam zapisany jakiś los, który mi Pan Bóg zgotował. Dzięki tym studiom nauczyłam się rozumieć świat, dowiedziałam się, jak zarządzać zespołem, jak rozumieć relacje, wiele innych rzeczy. Ukończyłam też zarządzanie kulturą w Wyższej Szkole Ekonomicznej w Stalowej Woli. Pracowałam przez kilka lat w Gminnym Ośrodku Kultury w Bojanowie, gdzie byłam dyrektorem. Wiele się tam nauczyłam.

– Przedstawiając się, nazwała pani siebie regionalistką, czyli czym się pani właściwie zajmuje?

– (śmiech) Jestem... zwykłą krawcową, ponieważ kroję, szyję i haftuję stroje lasowiackie. Prowadzę też warsztaty rękodzielnicze z różnych technik, głównie haft, koronka, tkanina, ale też te nowoczesne techniki, jak scrapbooking (sztuka ręcznego tworzenia i dekorowania albumów ze zdjęciami i pamiątkami rodzinnymi – red.) czy decoupage (technika zdobnicza polegająca na przyklejaniu na odpowiednio spreparowaną powierzchnię wzoru wyciętego z papieru lub serwetki papierowej – red.).

Szyciem strojów lasowiackich zajmuję się od sześciu lat, w zasadzie robiłam to już wcześniej, ale nie na skalę zawodową. Pozwoliło mi to odkryć i pogłębić pasję do rękodzieła artystycznego, ale też zobaczyć, jak ważna jest promocja kultury lasowiackiej. Dużo się mówi o muzyce, o tańcu, a mało o stroju, może dlatego, że przeważnie strój lasowiacki postrzegany jest jako skromny.

– A nie był taki? Lasowiacy nie byli bogaci.

– Postrzeganie ich jako biedaków powodowały uwarunkowania gospo-



Anita Stanisława Ryba

darce, w których się wychowywali i żyli, czyli otaczający ich las, mały dostęp do nowinek. Natomiast jeśli chodzi o sam haft i zdobnictwo, to były one wyjątkowo bogate, tylko to trzeba poznać.

Mam przygotowanych sześć strojów pokazowych, z którymi jeżdżę na różne spotkania. Opowiadam o wzorach, o kolorach, o elementach haftów. Mnogość tych wzorów, bogactwo, możliwość ich komponowania w różny sposób, powoduje, że nie ma dwóch takich samych strojów. Gdy patrzymy na przykład na strój łowicki to wszystkie wyglądają tak samo, strój góralski, podobnie. Ładne, kolorowe, świecą się cekiny, ale nie ma w nich takiego bogactwa wzorów jak w lasowiackich.

– Co wyróżnia haft lasowiacki?

– Nasze wzory mają swoje znaczenie. Są pewne elementy, które się powtarzają na strojach, ale są komponowane w różny sposób. Myślę, że kobiety z czasem haftowały na swoich strojach to, co im się podobało, ale to też miało swoje znaczenie.

– Obecnie najbardziej znany element to lasowiackie serce.

– Serce lasowiackie na początku tego wieku wypromowała Babcia Hanka. Maria Kozłowa też miała swoje ulubione elementy. Każda z nich

inne wzory, które musimy zachować, dlatego haft lasowiacki powinien zostać wpisany na Krajową Listę Dziedzictwa Niematerialnego. W poprzednim roku zawiązała się grupa nieformalna o nazwie „Lasowiackie Hafciarki”, która złożyła deklarację, że przygotuje wniosek o wpis, obecnie nad tym pracujemy. Dzięki temu będzie można sięgnąć do podstaw. Wszystkie artystki, jak Babcia Hanka, Maria Kozłowa, tworzyły, przetwarzały, a nie odtwarzały kultury lasowiackiej, i dlatego ich prace nie mogą być traktowane jako wzorce. Musimy mieć taki dystans, że to były artystki. W zasadzie rzeczy w muzeach to też nie wzorce.

– Lasowiacy nie są rozpoznawalni w Polsce, mało kto o nich słyszał. Czy to strój najbardziej ich odróżniał?

– Nie chodzi tylko o strój, choć on pierwszy rzuca się w oczy, bardziej chodzi o zwyczaje, modlitwę, o kulturę kulinarną.

Ich strój był przede wszystkim cały uszyty z białego lnu.

– I męski, i damski?

– Tak. Jak mówimy o stroju, to mamy na myśli ubiór odświętny, zakładany od „wielkiego dzwonu”. Nawet w zwykłą niedzielę panie nie chodziły w tych strojach do kościoła, tylko w Boże Narodzenie, Wielkanoc, czy z okazji ślubu.

Strój był uszyty z białego lnu, czyli tkaniny wyrabianej przez Lasowiaków samodzielnie. Oczywiście dzielą się te stroje na zimowe i letnie. Haftowane są czterema różnymi kolorami, które nie są zestawiane ze sobą. Czerwony jest wszędzie dla panienki. Czarny dla mężatki z północnej części kultury lasowiackiej, czyli grębowski-tarnobrzezkiej, w części kolbuszowsko-ranizowskiej mężatka ma biały haft. Dochodzi jeszcze kolor brązowy i długo nie mogłam się dowiedzieć, dlaczego go używano. Jeden z naukowców tłumaczył, że do farbowania używano

szyszek i kolor się wypłukał, ale dla mnie to słaby argument. Usłyszałam od jednej pani z zespołu „Cyganiarki”, która słyszała to od swojej babci, że brązowy kolor nosiły młode wdowy, które jeszcze chciały wyjść za mąż.

– Strój był dla nich nieczym współczesna wizytówka, a nawet rodzaj anonsu.

– Tak. Były jeszcze nakrycia głowy, a w miesiącach zimowych noszono płaszcz. Z nimi są ciekawe historie. Mężczyźni brali ślub w niebieskim płaszczu, który sobie przywozili wracając z piechoty wybranieckiej, i ten płaszcz oddawali kobietom, a one nosiły go, ale dopiero po ślubie.

Mężczyźni chodzili w brązowych sukmanach, nosili też płótnianki letnie (płaszcz letni – red.).

W latach 50. ubiegłego wieku ktoś oddzielił strój biłgorajski od stroju lasowiackiego, co jest z mojej perspektywy po prostu niepotrzebnym zamieszaniem, bo tamten teren też jest lasowiacki. Ten argument słyszę też od naukowców-etnografów.

– Nie kusi panią żeby opisać to wszystko, zebrać w jednej publikacji?

– Na pewno jest taka potrzeba, kiedyś myślałam, że sama się tego podejmę, i dam radę, ale to są lata pracy. Jestem badaczem, regionalistką, tak się czuję. Chcę dobrze szyć te stroje, a czytając różne opracowania w atlasach polskich strojów ludowych, czytamy opisy etnografów, którzy nie mieli nożyczek i igły w ręce. Oni opisywali to, co widzieli, a ja, czytając te opisy, mam setki dodatkowych technicznych pytań dotyczących wykonania stroju.

– Co na przykład budzi pani wątpliwości?

– Na przykład, czy osoba, która to pisała, widziała 20 takich samych gorsetów i wszystkie miały identyczne



Nieformalna grupa „Lasowiackie Hafciarki”



Anita Stanisława Ryba
w codziennym stroju lasowiackim,
obok stroje pokazowe



Czerwonym haftem
ozdabiano stroje
dla panienek



cięcia, czy widziała tylko jeden i ten narysowała.

Te opisy w dostępnych opracowaniach z punktu widzenia krawcowej często nie mają sensu, więc jak dostaję kolejny jakiś element do wykrojenia i uszycia, to się zastanawiam: jak to zrobić? Bo Lasowiacy byli grupą bardzo oszczędną. Jak się dobrze skroi strój lasowiacki, to zostanie może z 10 centymetrów kwadratowych płótna.

– **Faktycznie, bardzo oszczędnie.**

– Tak, i dlatego wszystko jest tak przemyślane, że prawie nie ma odpadów, czy się szyje sukmanę, płótniankę, zapaskę czy koszulę.

Może powstanie książka o Lasowiakach. Chciałabym w tej publikacji napisać fragment dotyczący krawiectwa w taki sposób, żeby ktoś czytając go za 10 lat wiedział, jak ma skroić materiał. Jestem w tej chwili chyba jedyną żyjącą osobą, która potrafi zrobić to „z głowy”. Zmierzę człowieka i wiem co i jak. Jak sobie to uświadomiłam, to pomyślałam, że muszę to szybko spisać.

– **Jest pani nośnikiem unikalnych informacji i umiejętności.**

– Nie chcę sobie schlebiać, ale tak to wygląda.

– **Na jakiej podstawie odtwarzane są te oryginalne stroje? Dużo się ich zachowało?**

– Niewiele, dlatego że Lasowiacy robili je dla siebie i byli w nich chowani.

– **To ile takich strojów miała kobieta w swoim życiu?**

– Jeden, dwa. Znam takie opowieści osób starszych, że ich babcie nie

sprzedały jakiemuś etnografowi swojej spódnicy czy zapaski, bo chciały być w tym pochowane. Ich wola była wypełniania, więc te stroje znikają.

Niestety był też okres, że wszystko było palone przy opróżnianiu starych domów.

– **Jak to szycie i haftowanie wyglądało w praktyce. To było czasochłonne zajęcie.**

– Babcia Hanka opowiadała, że przeważnie na wsiach były specjalistki od tego. Jeśli chciałam, żeby taka specjalistka uszyła mi strój, to musiałam za nią pójść krowy paść, czy doić.

– **Opowiada pani o strojach wyjściowych, a w czym kobiety chodziły na co dzień?**

– Krój strojów był ten sam, tylko biedniejszy. Jeśli chustka wyjściowa, haftowana, miała szerokość 95 cm, to już ta chustka codzienna miała tylko 70 cm szerokości.

Ubiory codzienne były wykonywane z szarego płótna, naturalnego, nie bielonego, i nie były w żaden sposób zdobione.

Spódnice musiały mieć dużo miasternie ułożonych zakładów, im ich więcej – tym bogatsza gospodyni. Z założenia spódnice szyto z czterech szerokości materiału, i takie minimum to trzy metry szerokości. Były gospodynie, których spódnice miały po cztery metry.

– **Nie zależało im na szczupłym wyglądzie...**

– Wszystkim paniom, które chcą szczupło wyglądać w strojach lasowiackich, tłumaczę, że im większy tyłek, tym bogatsza gospodyni. Im bogatsza panna, tym większa szansa na dobre zamążpójście.

– **To jedno więc się przez lata nie zmieniło, zawsze strój świadczył o człowieku.**

– Mówi się, że to nie ubiór zdobi człowieka, ale myślę, że dużo o nim mówi.

– **Prowadzi pani Spółdzielnię Socjalną Łęgowianka, czym się zajmujecie?**

– Spółdzielnię tworzą cztery panie, łącznie ze mną. Wykonujemy stroje ludowe, specjalizujemy się w lasowiackich, ale robimy także rzeszowskie czy krakowskie.

– **Gdyby więc ktoś potrzebował, może się do Was zgłosić, i uszyjecie mu strój na wymiar. Ile to kosztuje i jak długo trwa?**

– Strój lasowiacki damski, to jest minimum dwa tygodnie pracy. Pracuje przy nim dwie osoby, ja kroję, druga pani haftuje. Haftowanie zajmuje przeważnie dwa tygodnie, samo szycie nie jest już tak czasochłonne. Taki strój kosztuje około 3 tysiące zł, za kompletny strój, z materiałami i robocizną.

– **Można żyć z szycia strojów ludowych?**

– Trudno na rękodziele zarabiać. Gdybyśmy chciały za nasze umiejętności i wiedzę dać satysfakcjonującą nas cenę, na przykład 100 zł za godzinę, nikt tego nie kupi.

– **Dużo macie zleceń? Kto składa zamówienia?**

– Obecnie czas oczekiwania w kolejce w naszej spółdzielni to 3 miesiące. Stroje zamawiają przeważnie koła gospodyń wiejskich, ale też stowarzyszenia i gminy dla swoich instytucji kultury.

– **Prywatne zlecenia też przyjmujecie?**



FOT. ARCHIWUM PRYWATNE A.S. RYBY

Czarny haft był dla mężatek z północnej części kultury lasowiackiej

– Tak. Nawet kilka dni temu zgłosił się pan, który chce wziąć ślub w stroju lasowiackim.

– **Chyba cieszy panią, że te elementy ludowe nie odchodzą do lamusa, że sięgają po nie także młodzi ludzie.**

– Oczywiście, ale niektóre rzeczy mnie drażnią. Na przykład gdy widzę, że ktoś biegnie i ma wzór łowicki na dresach na „czterech literach”. Ktoś wpadł na pomysł i to wyprodukował, a to straszna profanacja, ponieważ te wzory były tylko od wielkiego święta, tylko do kościoła, a teraz my je tak trywializujemy. Dlatego zawsze pytam: po co ci to?

– **To skutek niewiedzy, nie ma on nic wspólnego z brakiem szacunku do tradycji. Nawet myślę, że wiele osób jest przekonanych, że w ten sposób kultuwują tradycję, pomagają jej przetrwać.**

– Tak, ale można zachować to dziedzictwo na poziomie, a często te rzeczy są zwyczajnie brzydkie, niestarannie wykonane. Mnie, ale nie tylko mnie, to bardzo razi.

– **Stara się pani popularyzować wzory lasowiackie?**

– Oczywiście. Na przykład w tym roku w ramach projektu będziemy w Bojanowie w siedzibie spółdzielni uczyć panie szycia tradycyjnych strojów. W zeszłym roku Spółdzielnia Socjalna Łęgowianka złożyła wniosek do Urzędu Marszałkowskiego, pozyskaliśmy środki na plener hafciarski, przygotowaliśmy pierwszy w historii pokaz mody lasowiackiej w Bojanowie. Panie prezentowały 12 strojów lasowiackich uszytych przez spółdzielnię, ja opowiadałam o nich.

Dużo pracujemy z seniorami, w kołach gospodyń, w domach dziennego pobytu. Przyznam się, że czasem mam wrażenie, że to ja więcej się wtedy uczę od tych pań, niż im pokazuję. Przychodzę na te spotkania jako instruktor, autorytet w jakieś dziedzinie, i panie mają do mnie dystans, a potem im tłumaczę, że są rzeczy, które one wiedzą lepiej. Przykładem ciasto na pierogi, robiłam je dwa razy i można było nim okno wybić. A teraz mam mnóstwo przepisów na dobre ciasto, bo każda pani ma swoją metodę. Podobnie z

przepisami na przetwory, nalewki, uprawę kwiatów.

– **Jest pani rodowitą stalowowlanką, dlaczego dziewczyna z miasta przenosi się na wieś?**

– To był świadomy wybór. Wyrósłam w bloku z wielkiej płyty. Mieszkalam w pokoju z dwoma siostrami i marzyłam, żeby obudzić się kiedyś i zobaczyć przez okno swojej sypialni kwitnące słoneczniki, albo malwy. Spędzałam wakacje u babci na wsi, i tam było inaczej.

– **Wybór Bojanowa też był świadomy?**

– Spędziłam w Bojanowie 8 lat pracując dla ludzi i zakochałam się w tych ludziach, w historii Bojanowa, w twórczości ludowej. Pewnego letniego wieczoru wychodząc z domu kultury uświadomiłam sobie, że na wsi pory roku pachną, i pomyślałam wtedy: jejku, ale bym tu chciała żyć.

Na wsi dowiedziałam się też, czym jest zima. W mieście jak spadł śnieg, to rano szłam już po posypanym piaskiem chodniku. Tu tak nie ma. Są piękne strony życia na wsi, ale też te nefajne.

– **Jest pani szczęściarą, spełniło się pani marzenie o życiu na wsi.**

– Nie wiem, czy to szczęście, czy odwrotnie, ale jestem osobą, której marzenia się spełniają. A wtedy siadam i myślę, o czym będę teraz marzyć? Powstaje dziura, którą muszę czymś zapłacić. Stąd nowe aktywności. Niedawno zaangażowałam się w prace na rzecz lokalnej społeczności, zostałam radną gminy Bojanów.

– **Jakie ma pani plany na najbliższą przyszłość?**

– Chcę dalej rozwijać kulturę lasowiacką.

Jestem też twórcą – robię batiki. To rodzaj tkaniny artystycznej malowanej za pomocą gorącego wosku i barwienia wieloetapowego, od koloru najjaśniejszego, do najciemniejszego. Robię je na starych prześcieradłach, im bardziej sprane tym lepiej. W 2015 roku miałam pierwszą wystawę moich batików i co roku gdzieś je prezentuję. Żeby tworzyć muszę mieć spokojną duszę, być szczęśliwą, i wtedy mi to wychodzi. To moja ulubiona technika, w tym się realizuję artystycznie.

**Rozmawiała
Lilla Witkowska**

Spotkanie poetyckie

w ramach Międzynarodowego Dnia Poezji

Przynieś i przeczytaj wiersz
własnego autorstwa lub ulubionego poety,
w którym opisana będzie **PRZYRODA**

20 marca 2025 r.
godz. 17:00



Poezja, przyroda i muzyka w MBP

Znajdź i przynieś wiersz, w którym opisana będzie przyroda i poczęstuj nim innych! A zrób to w czwartek, 20 marca, w ramach Międzynarodowego Dnia Poezji. Tego dnia w Miejskiej Bibliotece Publicznej przy ulicy ks. J. Popieluszki 10 o godzinie 17.00 odbędzie się Spotkanie stalowowolskiej Grupy Literackiej Feniks. Temat: przyroda.

– To będzie głośne czytanie poezji późną porą dla tych, którzy chcieliby wiersze czytać – może to być utwór własnego autorstwa lub ulubionego poety. Ważny jest temat wiersza – a musi nim być przyroda. Oczywiście zapraszamy również do samego słuchania wierszy, tych którzy chcą się wyłącznie rozkoszować poezją – zachęcają członkinie Grupy Literackiej Feniks.

W programie spotkania są także warsztaty kreatywnej poezji, konkurs z nagrodami na nazwę spotkania, no i

oczywiście kawka, herbatka i coś słodkiego. Będzie również oprawa muzyczna.

Wstęp wolny, a miejsce poetyckich wzruszeń nad przyrodą to sala bankietowa na 2. piętrze Biblioteki Głównej.

Spotkanie organizuje Miejska Biblioteka Publiczna im. Melchiora Wańkowicza i Grupa Literacka Feniks. Patroni: ZLP Oddział w Rzeszowie, Stowarzyszenie Literackie „Witryna”.

(bw)

Paleniska na Błoniach w Stalowej Woli

Miejsca na ogniska w sercu miasta

Błonia w Stalowej Woli to jedno z ulubionych miejsc spotkań mieszkańców, zarówno latem, jak i zimą. Cieszy się ogromną popularnością wśród osób szukających przestrzeni do wypoczynku, spacerów czy aktywności na świeżym powietrzu.

Jednym z udogodnień, które wprowadził Miejski Zakład Budynków w Stalowej Woli, są paleniska – miejsca do organizowania ognisk, które wspaniale wpisują się w klimat tego malowniczego miejsca.

Co to są paleniska na Błoniach?

Paleniska to specjalnie wyznaczone i zabezpieczone przestrzenie, w których można rozpalić ognisko. Są one przygotowane w taki sposób, by zapewnić bezpieczeństwo oraz komfort użytkownika. W Stalowej Woli na Błoniach i w bliskiej ich okolicy znajdują się trzy takie miejsca, zarządzane przez Miejski Zakład Budynków, które z myślą o mieszkańcach miasta dostosował do nowoczesnych stan-

dardów. Celem utworzenia tych stref jest nie tylko umożliwienie spędzania czasu w bliskim kontakcie z naturą, ale także zapewnienie odpowiednich warunków do organizacji imprez plenerowych, spotkań rodzinnych czy integracyjnych.

Bezpieczeństwo i komfort użytkowników

Jednym z najistotniejszych aspektów związanych z organizowaniem ognisk w przestrzeni publicznej jest bezpieczeństwo. Właśnie dlatego paleniska na Błoniach zostały zaprojektowane z uwzględnieniem odpowiednich norm i standardów. Każde z palenisk jest zabezpieczone przed rozprzestrzenianiem się ognia. Dodatkowo, w pobliżu palenisk znajdują się kosze na odpady oraz tablice informacyjne, przypominające o zasadach bezpieczeństwa i dbałości o środowisko. Dzięki temu, mieszkańcy mogą cieszyć się chwilą relaksu przy ognisku, nie martwiąc się o kwestie związane z bezpieczeństwem.

Wspólnota i integracja

Paleniska na Błoniach to także doskonała okazja do wspólnego spędzania czasu. Wiele rodzin, grup przyjaciół, a także organizacje i stowarzyszenia, korzystają z tych miejsc,



FOT. MZB STALOWA WOLA

by zorganizować małe imprezy plenerowe, takie jak ogniska, grillowanie czy różnego rodzaju spotkania integracyjne. To idealne rozwiązanie na spędzenie wieczoru z bliskimi, w atmosferze wspólnej zabawy i integracji. Dzięki odpowiedniej organizacji i udostępnieniu palenisk, Stalowa Wola staje się jeszcze bardziej przyjaznym miastem, w którym dba się o wspólne przestrzenie publiczne. Dodatkowo, takie inicjatywy przyczyniają się do budowania silniejszych więzi między mieszkańcami, którzy mają okazję do spotkań w naturalnym otoczeniu.

Troska o przestrzeń publiczną

Miejski Zakład Budynków w Stalowej Woli nie tylko zarządza paleniskami na Błoniach, ale również dba o utrzymanie porządku i estetyki tych przestrzeni. Regularnie przeprowadzane są prace konserwacyjne, które zapewniają, że miejsca te są czyste, bezpieczne i gotowe do użytku. Zakład monitoruje także używanie pale-

nisk, dbając o to, by przestrzeń była dostępna dla jak najszerszego kręgu mieszkańców i osób odwiedzających Stalową Wolę.

Romantyczne ognisko czy większa impreza?

Paleniska na Błoniach to świetny przykład na to, jak można w prosty sposób wzbogacić przestrzeń publiczną, oferując mieszkańcom miasta atrakcyjne miejsca do wypoczynku i wspólnego spędzania czasu. Dzięki działaniom Miejskiego Zakładu Budynków w Stalowej Woli, te urokliwe miejsca stały się jeszcze bardziej dostępne i bezpieczne. Niezależnie od tego, czy planujemy romantyczne ognisko z bliskimi, czy większą imprezę na świeżym powietrzu, Błonia oferują teraz idealne warunki do tego rodzaju aktywności. Warto więc skorzystać z tej oferty i spędzić niezapomniany czas w sercu Stalowej Woli.

Rezerwacji palenisk można dokonać dzwoniąc na numer 15 643 36 90.

(bw)



FOT. UM STALOWA WOLA

Wyklęci z Wolności – nowa wystawa czasowa w Muzeum COP

Przeszli przez piekło szykan, bestialskich przesłuchań i więzień. W czasach postępującej sowietyzacji kraju mieli odwagę walczyć o niezależność Polski od potężnego wschodniego sąsiada – ZSRR. Żołnierze Wyklęci – niezłomni bohaterowie antykomunistycznego podziemia, brutalnie ukarani przez powojenny reżim, po latach doczekali się odpowiedniego upamiętnienia.

W 2011 roku Sejm RP ustanowił dzień 1 marca Narodowym Dniem Pamięci Żołnierzy Wyklętych. Dzięki staraniom organizacji patriotycznych i środowisk kombatanckich przywrócono pamięć o tysiącach konspiratorów, którzy działając w powojennym podziemiu niepodległościowym, walczyli z reżimem, organizacjami stosującymi terror wobec żołnierzy AK oraz ich rodzin, i siłą narzucającymi nowy ustrój. Wielu z nich w tej walce straciło życie: ginęli w więzieniach po brutalnych torturach lub przed plutonem egzekucyjnym na mocy wyroków komunistycznych sądów.

Powojenna rzeczywistość dotknęła również konspiratorów walczących o naszą Małą Ojczyznę. Tadeusz Gajda, Wacław Górski, Józef Ciołkosz, Antoni Cwen, Józef Magda, Franciszek Słowik, Władysław Kuchno, Maria Mirecka-Loryś czy Franciszek Przysiężniak, to zaledwie kilka spośród wielu postaci, które na trwałe zapisały się na kartach lokalnej nadsańskiej historii walki z komunistycznym reżimem. To właśnie im poświęcona została nowa wystawa czasowa, która od 2 marca prezentowana jest w siedzibie Muzeum Centralnego Okręgu Przemysłowego, która powstała we współpracy z lokalnymi pasjonatami historii, kolekcjonerami i rekonstruktorami. Obok biogramów wybranych Żołnierzy Niezłomnych, pojawiły się na

niej ekspozycje ilustrujące charakter epoki, między innymi broń, wyposażenie wojskowe i przede wszystkim osobiste pamiątki po lokalnych bohaterach. Na szczególną uwagę zasługują wśród nich oficerki należące do jednego z czołowych działaczy lokalnego podziemia niepodległościowego. Buty pochodzące ze zbiorów warszawskiego Muzeum Żołnierzy Wyklętych i Więźniów Politycznych PRL były własnością Tadeusza Gajdy ps. „Tarzan” – urodzonego w Charzewicach żołnierza NOW, AK i dowódcy oddziału Narodowego Zjednoczenia Wojskowego. W 1946 roku, za swą antykomunistyczną działalność „Tarzan” został aresztowany i mocą wyroku sądowego skazany na karę śmierci, utratę mienia oraz praw publicznych i obywatelskich praw honorowych. Wyrok wykonano 14 października 1946 roku, a ciało Gajdy spoczęło w bezimiennej mogile na krakowskim Cmentarzu Rakowickim. W październiku 2019 roku szczątki „Tarzana”, odnalezione w wyniku wieloletnich poszukiwań, powróciły w rodzinne strony i spoczęły na cmentarzu wojennym w Stalowej Woli-Rozwadowie.

Ekspozycja „Wyklęci z Wolności” w Muzeum COP prezentująca sylwetki lokalnych bohaterów powojennego podziemia niepodległościowego potrwa do 30 marca 2025 roku.

Joanna Wójcik



FOT. MUZEUM COP W STALOWEJ WOLI

MUZEUM CENTRALNEGO
OKRĘGU PRZEMYSŁOWEGO
Stalowa Wola, ul. Hutnicza 17
tel. 15 823 50 37
www.muzeumcop.pl



Miejski Dom Kultury w Stalowej Woli zaprasza na XV Krakowski Salon Poezji

W najbliższą niedzielę, 16 marca, o godzinie 12.00 w Rozwadowskim Domu Kultury „Sokół” odbędzie się XV Krakowski Salon Poezji w pełni poświęcony twórczości Haliny Poświatowskiej.

Jej poezja to wyjątkowe połączenie refleksji o życiu i zmysłowości, w którym miłość spleta się z nieuchronnym upływem czasu. Z biegiem lat wiersze Haliny Poświatowskiej zyskały szerokie uznanie, a jej głos stał się jednym z najistotniejszych w poezji powojennej Polski.

Podczas XV Krakowskiego Salonu Poezji w Stalowej Woli utwory Poświatowskiej zabrzmią w interpretacji rzeszowskiego duetu aktorów Dagny i Mateusza Mikosiów. Oprawę muzyczną zapewni gitarzysta Rafał Majek.

Bilety dostępne są online na stronie www.mdkstalowawola.pl, stacjonarnie w kasie Miejskiego Domu Kultury w Stalowej Woli oraz w dniu wydarzenia w Rozwadowskim Domu Kultury „Sokół”.

Wielkanocne warsztaty dla przedszkoli i szkół podstawowych w MDK

Miejski Dom Kultury w Stalowej Woli zaprasza grupy szkolne i przedszkolne na warsztaty świąteczne pt. „Wielkanocny talerz” w nowo utworzonej Izbie Lasowiackiej im. Jana Puka.

Warsztaty przybliżą, jak wyglądały święta wielkanocne w lasowiackiej zagrodzie. Uczestnicy zajęć dowiedzą się, jakie

zwyczaje praktykowano w tym szczególnym czasie oraz co pojawiało się na świątecznym talerzu. W części praktycznej uczestnicy stworzą wielkanocne dekoracje.

Warsztaty przeprowadzane będą w terminie 17 marca – 9 kwietnia w poniedziałki, środy i czwartki. Czas trwania zajęć ok. 45-60 minut. Koszt uczestnictwa 10 zł/os.

Rezerwacja pod numerem telefonu: +48 (15) 842 09 50, wew. 118 lub 135. Więcej informacji na stronie: www.dziedziectwomdk.pl w zakładce „Aktualności”.

Warsztaty „Skąd się biorą tematy obrazów?” w Galerii TŁO

W minioną niedzielę, 9 marca, o godzinie 11.00, w Galerii TŁO Miejskiego Domu Kultury w Stalowej Woli odbyły się warsztaty pt. „Skąd się biorą tematy obrazów?”, prowadzone przez Agatę Magdziak. Wydarzenie stanowiło doskonałą okazję do głębszego zanurzenia się w proces twórczy, który stoi za powstawaniem dzieł sztuki.

Warsztaty miały wyjątkowy charakter, łącząc elementy historii sztuki z indywidualnym doświadczeniem uczestników. W ramach zajęć mieli oni okazję poznać historię jednego z obrazów z wystawy „Szkłana pułapka – Stalowa Wola [Jaskinia]” autorstwa Jarosława Modzelewskiego i Marka Sobczyka, którzy podczas wernisażu szczegółowo opowiedzieli o swoich pracach, wyjaśniając źródła inspiracji oraz przesłanie, które chcieli przekazać. Wspólne odkrywanie tematyki i znaczenia obrazów stało się punktem wyjścia do twórczej pracy uczestników.



Zainspirowani historią wybranego obrazu, uczestnicy warsztatów przystąpili do własnego procesu twórczego. Każdy z nich miał okazję stworzyć osobistą interpretację, dzięki czemu każdy obraz zyskał indywidualny kontekst oraz unikalną opowieść.

Wystawa „Szkłana pułapka – Stalowa Wola [Jaskinia]” jest dostępna do 19 marca w Galerii TŁO Miejskiego Domu Kultury. Prace można podziwiać od poniedziałku do piątku w godzinach 11.00 – 19.00, a także w weekendy od godziny 15.00 do 19.00.

Wielkanocne warsztaty ETNO-DESIGN w MDK

Miejski Dom Kultury w Stalowej Woli rozpoczyna wielkanocną edycję warsztatów ETNO-DESIGN w nowo utworzonej Izbie Lasowiackiej im. Jana Puka. Zajęcia przeznaczone są dla grup szkolnych i przedszkolnych.

Uczestnicy własnoręcznie wykonają kartki świąteczne, przy których użyją wyłącznie naturalnych materiałów.

Warsztaty przeprowadzane będą we wtorki w terminie 18 marca – 8 kwietnia. Czas trwania zajęć ok. 45-60 minut. Koszt uczestnictwa 10 zł.

Rezerwacja pod numerem telefonu: +48 (15) 842 09 50, wew. 118 lub 135. Więcej informacji na stronie: www.dziedziectwomdk.pl w zakładce „Aktualności”.



**Prawdziwy ból**(komedia, dramat, USA, Polska)
Seans z Cyklu Kultura dostępna

Historia kuzynów Davida i Benji'ego, którzy razem wybierają się do Polski, aby uczcić pamięć ukochanej babci. Podczas tej podróży, odkrywają nie tylko nieznaną dotąd miejsca oraz fakty z historii ich rodziny, ale próbują też odbudować trudne i pełne napięcie relacje.

Bogini Partenope(dramat, Włochy, Francja)
Seans z cyklu Kino Konesera

Przyjście na świat małej Partenope jest jak narodziny bogini. Na pięknej wyspie Capri objawia się kobieta idealna, która swą niezwykłą urodą zniewala mężczyzn, jednocześnie wymykając się ich żądom. Ambitna, ogromnie ciekawa świata, nade wszystko ceni sobie wolność i szukanie własnej drogi przez życie. Od spotkanych na niej mężczyzn, amerykańskiego pisarza, lubieżnego biskupa czy zakochanego w niej do szaleństwa przyjaźniac się z młodą, uczy się patrzeć na świat pod różnymi kątami. Zanurzona w tętniącym żywiole neapolitańskiej codzienności nigdy nie daje się zdefiniować i ujarzmić.

Mickey 17

(przygodowy, akcja, science fiction, Wielka Brytania, USA)

Nagrodzony Oscarem autor scenariusza i reżyser filmu Parasite, Bong Joon Ho, przedstawia swój następny przełomowy film pod tytułem Mickey 17. Niezadowolający się na bohatera Mickey Barnes nieoczekiwanie podejmuje się wyjątkowej pracy. Jego pracodawca żąda bowiem ostatecznego poświęcenia. Mickey musi umrzeć, żeby zarobić. Film powstał na podstawie powieści Edwarda Ashтона p. Mickey 7.

Ja jestem Niepokalane**Poczęcie**

(dramat, Polska)

Ja jestem Niepokalane Poczęcie. Tak Matka Boża przedstawia się św. Bernadecie w 1858 roku w Lourdes. Dlaczego akurat tak chce być określana? Aby to zrozumieć, grupa ekspertów z Polski, USA i Francji analizuje greckie teksty Pisma Świętego, apokryfy, objawienia, tradycję Kościoła, a także dogmat o Niepokalanym Poczęciu. Wyniki przeprowadzonych analiz zobrazowane są w postaci scen fabularnych przedstawiających fragmenty Ewangelii z udziałem Maryi, matki Chrystusa. Film ukazuje Jej niezwykłą rolę w Boskim planie zbawienia świata, pomaga zrozumieć istotę Maryi, Jej relacji z Bogiem, a także Jezusem, ich wspólnym Synem. Dzięki zastosowaniu najnowszych rozwiązań technologicznych w filmie możemy cofnąć się o 2000 lat i niemiśle uczestniczyć w najważniejszych momentach życia Maryi i Jezusa.

Ja jestem Niepokalane**Poczęcie**

(komedia, Polska)

Kuba, uczestnik terapii uzależnień, zostaje porwany przez swojego wujka i wpłany w spiskową intrygę.

GRATISY

Do rozdania mamy wejściówki do kina **HELIOS** w Stalowej Woli. Wystarczy zadzwonić do redakcji pod numer **530-530-598**, o godz. **10.00 w piątek** i odpowiedzieć na pytanie z gazety. W telefonicznej zabawie czytelnik może brać udział raz w miesiącu.



Przed zawarciem związku małżeńskiego otrzymałam od rodziców działkę, obecnie razem z mężem budujemy na niej dom. Czyją własnością będzie dom wybudowany wspólnie przez nas na mojej działce? – pyta Czytelniczka „Sztafety”.

Dom wybudowany na działce należącej do jednego z małżonków jest własnością właśnie tego małżonka, który udostępnił nieruchomości do budowy. Nie ma więc znaczenia, kto i w jakim zakresie finansuje budowę domu. Jeśli działka jest własnością małżonków, również i dom na niej posadowiony będzie ich własnością. Jeśli jednak działka jest własnością np. żony, dom posadowiony na działce żony również będzie jej własnością. Ponieważ Czytelniczka nieruchomości otrzymała tytułem darowizny, zatem wchodzi ona do jej majątku osobistego i takim majątkiem może zarządzać samodzielnie, bez jakiegokolwiek udziału męża. Nieruchomość, która zostanie wybudowana na jej gruncie, stanie się częścią składową tego gruntu, przez co również stanie się jej własnością jako właściciela gruntu. Właściciel gruntu jest bowiem również właścicielem wybudowanych na nim budynków, zgodnie z rzymską zasadą superfices solo cedit („to co jest na powierzchni przypada gruntowi”). Świadczy o tym art. 47 Kodeksu cywilnego, zgodnie z którym:

„§ 1. Część składowa rzeczy nie może być odrębnym przedmiotem własności i innych praw rzeczowych.

§ 2. Częścią składową rzeczy jest wszystko, co nie może być od niej odłączone bez uszkodzenia lub istotnej zmiany całości albo bez uszkodzenia lub istotnej zmiany przedmiotu odłączonego.

§ 3. Przedmioty połączone z rzeczą tylko dla przemijającego użyt-

ku nie stanowią jej części składowych”.

Kolejny art. 48 Kodeksu cywilnego mówi, że z zastrzeżeniem wyjątków w ustawie przewidzianych, do części składowych gruntu należą w szczególności budynki i inne urządzenia trwale z gruntem związane, jak również drzewa i inne rośliny od chwili zasadzenia lub zasiania. Tak więc, dom wybudowany na gruncie Czytelniczki będzie należał wyłącznie do niej i to bez względu na to, za czyje pieniądze został wzniesiony. O rozporządzeniu domem, zgodnie z wymienionymi przepisami, będzie więc mógł decydować tylko właściciel gruntu, na którym dom stoi.

Jak widać, bez znaczenia dla prawa własności pozostaje kwestia, czy dom na działce małżonka został wybudowany wspólnymi siłami i finansami obu małżonków. Wyłącznym właścicielem wybudowanego domu jest właściciel gruntu, czyli jeden z małżonków. Nie oznacza to jednak, że małżonkowi, który miał swój udział w budowie domu nic się nie należy.

Rozliczenie nakładów na budowę domu

Brak prawa własności do domu wybudowanego na działce żony lub męża staje się problematyczny, gdy pomiędzy małżonkami dochodzi do rozwodu. Wówczas ten małżonek, który nie jest właścicielem nieruchomości chce rozliczenia środków, poniesionych przez niego na budowę rodzinnego domu. Nie bez znaczenia jest fakt, że budowa domu miała miejsce w czasie związku małżeńskiego i finansowana była z majątku wspólnego małżonków. Tak więc małżonek, który nie jest właścicielem nieruchomości może domagać się rozliczenia środków poniesionych przez niego na budowę domu. Zgodnie z art. 45 § 1

W kąciku kulinarnym „Gotowanie ze SZTAFETĄ” znajdziesz sprawdzone receptury

Ania gotuje

Śledź w śmietanie

Wielki Post już na dobre się rozpoczął, w środę popielcową, zostały nam posypane głowy popiołem, co oznacza, że z prochu powstałimy i w proch się obrócimy. W tym dniu katolików obowiązują post ścisły, czyli osoby w wieku od 18 do 60 lat są zobowiązane do ograniczenia liczby posiłków do trzech dziennie (w tym jeden do syta), a przede wszystkim nie jemy mięsa. Jednym z pokarmów, które możemy jeść pod dowolną postacią są ryby. Polecam śledzie w śmietanie. Do ich przyrządzenia potrzebujemy płatów śledziowych, nawet z zalewy solnej. Śledzie moczymy w chłodnej wodzie z octem, wówczas oddadzą sól do wody i staną się twardsze. Cebulę kroimy w kostkę, sparzamy wrzątkiem i odce-



FOT. ANIA DRYTA

dzamy. Następnie śmietanę 12-procentową mieszamy z cebulą. Już nie solimy, dlatego, że w rybach została pewna ilość soli, ale możemy popieprzyć. Śledzie układamy na półmisku. Przykrywamy cebulą ze śmietaną i zajadamy z kromką chleba.

Budowa domu na gruncie należącym do jednego z małżonków

Kodeksu rodzinnego i opiekuńczego, każdy z małżonków powinien zwrócić wydatki i nakłady poczynione z majątku wspólnego na jego majątek osobisty, z wyjątkiem wydatków i nakładów koniecznych na przedmioty majątkowe przynoszące dochód. Rozliczenia nakładów można dokonać w toku postępowania o podział majątku wspólnego.

Roszczenie o przeniesienie własności gruntu

Zdarza się, że małżonek nie będący właścicielem nieruchomości nie jest zainteresowany rozliczeniem nakładów i uzyskaniem od małżonka spłaty tych nakładów z tytułu budowy domu. Zależy mu bowiem na tym, aby być współwłaścicielem nieruchomości. W takiej sytuacji małżonek może wystąpić z roszczeniem o przeniesienie za wynagrodzeniem własności gruntu, zabudowanego domem. Oznacza to, że małżonek może żądać przeniesienia własności działki za wynagrodzeniem, a nie samego tylko przeniesienia własności działki, chyba że zrezygnuje z tego wynagrodzenia. Podstawą tego żądania będzie art. 231 § 1 Kodeksu cywilnego, zgodnie z którym samoistny posiadacz gruntu w dobrej wierze, który wniósł na powierzchnię lub pod powierzchnią gruntu budynek lub inne urządzenie o wartości przenoszącej znacznie wartość zajętej na ten cel działki, może żądać, aby właściciel przeniósł na niego własność zajętej działki za odpowiednim wynagrodzeniem. Małżonek, który wspólnie ze swoim współmałżonkiem dokonał budowy na gruncie stanowiącym majątek odrębny tego współmałżonka, na podstawie art. 231 Kodeksu cywilnego żądać przeniesienia własności udziału w tej nieruchomości na swoją

rzecz (uchwała Sądu Najwyższego z dnia 11 marca 1985 roku, sygn. akt III CZP 7/85, OSNC 1985/11/170).

Aby jednak można było wystąpić z takim roszczeniem, muszą być spełnione dwie przesłanki. Po pierwsze: wartość budynku musi przewyższać wartość gruntu. Po drugie: osoba, która poniosła nakłady, tj. małżonek, który poniósł nakłady na dom i żąda przeniesienia własności działki, musi pozostawać w dobrej wierze. Spełnienie tej drugiej przesłanki, czyli dobrej wiary, może okazać się niemożliwe do spełnienia, albowiem małżonek, który nie jest właścicielem gruntu z reguły ma świadomość tego, że dom budowany jest na działce małżonka, a nie na działce wspólnej. Ale przepis art. 231 § 1 Kodeksu cywilnego mówi też, że posiadacz, który był w złej wierze w chwili rozpoczęcia budowy, należy traktować tak jak posiadacz w dobrej wierze, jeżeli ze względu na szczególne okoliczności sprawy wymagają tego zasady współżycia społecznego. I warto, przy rozliczeniu nakładów skorzystać z tej regulacji prawnej.

Jak widać, rozliczenie budowy domu na gruncie należącym do małżonka może nastąpić na dwa sposoby: albo w drodze rozliczenia nakładów albo poprzez przeniesienie za wynagrodzeniem własności gruntu zabudowanego domem. Wybór wariantu rozliczenia kosztów budowy domu na działce żony lub męża uzależniony jest od tego, czy małżonkowi zależy bardziej na uzyskaniu pieniędzy czy też uzyskaniu prawa własności do nieruchomości.

Bożena Kolba

Podstawa prawna:

Artykuł 47-48 oraz art. 231 § 1 Kodeksu cywilnego (tj. Dz.U. z 2024 r., poz. 1061).

Warstwowa sałatka z tuńczykiem

Nie jest to postne danie, jak poprzedni przepis, jednak jeśli lubimy ryby, możemy śmiało przyrządzić warstwową sałatkę z tuńczykiem. Potrzebujemy 2 puszki tuńczyka w oleju, 3 czerwone cebule, 4 jajka, ser żółty, ogórki korniszony, majonez, sól, pieprz. Cebulę kroimy w kostkę, solimy i wyciskamy z nadmiaru soku. Kładziemy ją w salaterce. Posypujemy pociętym korniszonami. Na to układamy warstwę tuńczyka i smarujemy majonezem. Ścieramy ugotowane 2 jajka i kładziemy cebulę, znowu ogórki. Ponownie smarujemy majonezem. Warstw możemy powtórzyć tyle ile starczy nam składników. Na wierzch ścieramy grubą warstwę żółtego sera. Smacznego.





Miejski Zakład Komunalny Sp. z o.o. w Stalowej Woli
zatrudni pracownika na stanowisko

MONTER SIECI WODOCIĄGOWEJ

Praca od 1 kwietnia w Zakładzie Wodociągów i Kanalizacji

Podstawowy zakres obowiązków:

- prace bieżące związane z eksploatacją, remontami i budową przyłączy i sieci wodociągowych,
- prace bieżące związane z wymianą wodomierzy i nakładek radiowych.

Dodatkowym atutem będzie posiadanie:

- uprawnień na operatora koparko-ładowarki,
- prawo jazdy kategoria B+E, lub B, C+E wraz ze świadectwem kwalifikacji zawodowej.

Komplet dokumentów aplikacyjnych do pobrania na stronie www.mzk.stalowa-wola.pl w zakładce Praca.

Termin składania podań do 21.03.2025 r.

Kontakt 15 842034011 wew.321

Najnowsze oraz archiwalne wydania „SZTAFETY” w wersji PDF są dostępne na stronie www.eprasa.pl/news/tygodnik-sztafeta

PRACA

PUP STALOWA WOLA,
tel. 15 643-37-50 – 10.03.2025 r.

* Kierowca autobusu * Pomoc kuchenna * Technolog (konstrukcje stalowe) * Blacharz instalacji przemysłowych * Palacz gazowy * Spawacz/palacz gazowych kotłów i urządzeń przemysłowych * Tartacznik * Diagnosta samochodowy * Mechanik pojazdów ciężarowych * Monter/składacz okien * Pomocnik lakiernika * Asystent kas samoobsługowych * Operator CNC * Robotnik ogólnobudowlany * Mistrz produkcji zakładu pralniczego * Murarz kotłów i urządzeń przemysłowych * Kierowca kat. C + E * Kucharz

PUP NISKO, tel. 15 841-23-13,
wew. 15 – 11.03.2025 r.

* Wychowawca na świetlicy szkolnej * Instalator-serwisant sieci światłowodowych * Kierowca samochodu dostawczego * Kierowca samochodu ciężarowego * Rozbieracz-wykrawacz * Wykrawacz * Kierowca autobusu * Fizjoterapeuta dziecięcy/rejestrator *

Stolarz meblowy * Instalator serwisant klimatyzacji, pomp ciepła * Kierowca/kurier * Pracownik fizyczny * Operator maszyn do produkcji karmy * Specjalista ds. zakupów i private label * Fizjoterapeuta w domu pacjenta * Operator koparki * Stolarz meblowy * Kelner * Kucharz * Operator traka * Nauczyciel przedszkola * Nauczyciel współorganizujący kształcenie * Sprzedawca * Stolarz * Spedytor międzynarodowy * Kierowca – magazynier * Operator maszyn CNC * Operator maszyn i urządzeń stolarskich * Pracownik obróbki drewna * Magazynier * Operator linii produkcyjnej * Mechanik maszyn i urządzeń * Elektromechanik * Kasjer-sprzedawca * Psycholog * Przedstawiciel handlowy

Oferty pracy dla osób niepełnosprawnych: Asystent kas samoobsługowych



MZK Stalowa Wola poszukuje pilnie do pracy

ELEKTRYKA

Preferowane osoby z wykształceniem technicznym:

- elektryk
- elektromechanik

Praca w systemie zmianowym od 1 marca b.r.

Gwarantujemy stabilną pracę i pewne wynagrodzenie, bogaty pakiet benefitów socjalnych dla pracowników i ich rodzin, kursy, szkolenia, premie okolicznościowe.

Szczegóły oferty na www.mzk.stalowa-wola.pl w zakładce PRACA, lub pod numerem: 662-190-095



Stalowa Wola, 13.03.2025 r.

HUTA STALOWA WOLA S.A.

z siedzibą w Stalowej Woli przy ul. gen. Tadeusza Kasprzyckiego 8
zaprasza do składania ofert pisemnych na zakup nw. środków trwałych:

Lp.	Nr inw.	Nazwa środka trwałego	nr VIN	Rok prod.	Przebieg km
1	741A0003	SKODA RAPID Poj. 1598 cm³ 85 kW Olej napędowy	TMBAE6NH0H4010877	2016	233 605
2	741A0004	SKODA RAPID Poj. 1598 cm³ 85 kW Olej napędowy	TMBAE6NH8H4012070	2016	312 210
3	74110040	FORD TOURNEO CUSTOM Poj. 2198 cm³ 114 kW Olej napędowy, MINIVAN 8 osobowy	WF03XXTTG3FS13765	2015	394 427

Oferty należy składać pod adresem: Huta Stalowa Wola S.A., Biuro Infrastruktury i Inwestycji, ul. gen. Tadeusza Kasprzyckiego 8, 37-450 Stalowa Wola w terminie 14 dni od daty ukazania się niniejszego ogłoszenia, tj. do dnia 28.03.2025 r. w zamkniętej kopercie z dopiskiem „Przetarg”.

Oferta powinna zawierać:

- imię i nazwisko lub nazwa firmy,
- nr inwentarzowy i nazwę środka trwałego będącego przedmiotem oferty,
- oferowaną cenę zakupu (netto),
- termin i sposób zapłaty ceny,
- termin ważności oferty,
- dane kontaktowe – telefon, fax, e-mail.

HSW S.A. zastrzega sobie prawo do swobodnego wyboru oferty, prowadzenia dodatkowych rokowań z wybranymi Oferentami oraz unieważnienia lub odwołania rokowań bez podania przyczyn na każdym etapie prowadzonego postępowania. Ww. środki trwałe można oglądać w HSW S.A. w dni robocze w godz. 8.30–13.00.

Sprzedający nie odpowiada za stan techniczny pojazdów i wyposażenia, za wady techniczne i wady ukryte nabytych środków trwałych. Kupujący realizuje własnymi środkami i na własny koszt oraz we własnym zakresie załadunek, transport i wywóz środków trwałych z terenu HSW S.A.

Informacji szczegółowych udziela Zespół Infrastruktury i Administracji, nr tel. 15 813 59 72, 15 813 52 66.

Oferta dostępna jest także na stronie HSW S.A. <https://www.hsw.pl/ogloszenia/sprzedaz-srodkow-trwalych/>

KSIĘGARNIA REGIONALNA

ZBIGNIEW ZIELIŃSKI

Głębsze Spojrzenie

Zbiór wierszy i prozy. Autor po ukończeniu Technikum Górniczego pracował w kopalni węgla kamiennego, gdzie aktywnie włączył się w akcję strajkową przeciwko komunistycznemu reżimowi. Absolwent KUL i UMCS. Myślą przewodnią jego twórczości jest poszukiwanie prawdziwego sensu i celu ludzkiego bytowania w wymiarze ontologicznym. Format A5, 132 s., ilustracje

cena 30⁰⁰



Rzeź Wołyńska

Historia zbrodni na Narodzie Polskim i jej upamiętnienia – od koncepcji pomnika autora artysty rzeźbiarza Andrzeja Pityńskiego, przez problemy z miejscem jego posadowienia, po finał – ustawienie monumentu przy drodze S19. Zawiera wypowiedzi Pityńskiego, dużo zdjęć. Publikacja wydana przez Społeczny Komitet Budowy Pomnika Rzeź Wołyńska w Domostawie. Format A5, 40 s., papier kredowy, bogato ilustrowana

cena 15⁰⁰



Książki kupisz przez stronę www.ksiegarnia.sztafeta.pl lub w redakcji „Sztafety” w Stalowej Woli przy ul. Ofiar Katynia 30. Możesz też zamówić przez telefon: 15 810 94 00

komentuj na bieżąco na www.sztafeta.pl

eprasa.pl ab8dc4e34d

Przyjdź do naszego biura i porozmawiaj o sprzedaży Twojej NIERUCHOMOŚCI



BIURO NIERUCHOMOŚCI
DOMINO
Hanna Szwedlik
Działania Dystrybucyjne

Stalowa Wola, al. Jana Pawła II 25/2
(budynek TKB - parter)
Zapraszamy od poniedziałku do piątku
w godz. 9.30 - 17.00

MIESZKANIA – SPRZEDAŻ

- 39m, Brandwicka, 2 pokoje na I piętrze, do remontu z ogródkiem, 229.000 zł
- 49m, Okulickiego, 2 pokoje, loggia, IV piętro do odświeżenia, 349.000 zł
- 60m, Zamowskiego, apartament dwupiętrowy, 4 pokoje, ogródek 40m, 429.000 zł
- 58m, Al. Jana Pawła II, 4 pokoje, do remontu, IV piętro, 310.000 zł
- 61m, Al. Jana Pawła II, 4 pokoje, balkon, do remontu, 4 piętro, 329.000 zł
- 62m, Młodynie, 4 pokoje komfortowe, po remoncie z balkonem, 415.000 zł
- 72m, Poniatowskiego, 4 pokoje z loggia, komfortowe, III piętro, 579.000 zł
- 127m, Os. Kalina, 4 pokoje, 3 łazienki taras 77m, cena 1129.000 zł

DOMY – SPRZEDAŻ

- 50m, Turbia, siedlisko, dom z drewna na 16 ar działce, 279.000 zł
- 100m, Przyszów Ruda – dom z poddaszem i budynki gosp. Stajnia dla koni – 150m, działka 22ar, 695.000 zł
- 100m, Nisko ul. Długa, nieduży dom na 4 ar działce, do zamieszkania 535.000 zł
- 103m, Pysznica – Jastkowice dom w stanie surowym, działka 12 ar. Cena 379.000 zł
- 132m, Pysznica – dom parterowy, działka 10ar, 425.000 zł
- 140m, Stalowa Wola – szeregówka w stanie deweloperskim, działka 510m, 675.000 zł
- 163m, Jamnica, wyjątkowy, stylowy dom, działka 14 ar, 1290.000 zł
- 175m, Ruda, komfortowy dom z 2022 r, 5 pokoi, 2 łazienki, działka 12,35 ar, 1100.000 zł
- 180m, Charzewice, dom z budynkami gospodarczymi na działce 85 ar, 710.000 zł
- 210m, Pysznica, komfortowy dom 6 km od Stalowej Woli, 5 pokoi, działka 7ar, 1090 000 zł

MIESZKANIA – WYNAJEM

- 35m, Mickiewicza, kawalerka, parter, 1350 zł + opłaty
- 35m, PCK, 2 pokoje, komfortowe z balkonem, 1500 zł + opłaty
- 35m, Poniatowskiego, 2 pokoje, umeblowane, odstępné 1100 zł + opłaty
- 40m, Siedlanowskiego, 2 pokoje, umeblowane, odstępné 1200 zł + opłaty
- 48m, Al. Jana Pawła II, 3 pokoje, komfortowe, odstępné 1650 zł + opłaty

- 48m, Os. Hutnik, 2 pokojowe umeblowane z balkonem, I p, 1550 zł + opłaty
- 50m, Dmowskiego, komfortowe, 2 pokoje, I piętro, 1750 zł + opłaty
- 52m, Wolności, 2 pokoje, umeblowane, odstępné 1400 zł + opłaty
- 56m, os. Ogrody, 3 pokoje, z loggia, umeblowane, 2000 zł + opłaty
- 58m, Jana Pawła II, koło szkoły 7, 4 pokojowe mieszkanie, 2000 zł + opłaty
- 65m, Al. Jana Pawła II, 3 pokojowe z balkonem 1300 zł + opłaty
- 65m, Poniatowskiego, 3 pokoje, komfortowe z loggia, 2000 zł + opłaty
- 70m, Poniatowskiego, 3 pokojowe z loggia, 1500 zł + opłaty
- 85m, KEN, 5 pokojowe do zamieszkania, z loggia, 2500 zł + opłaty

SPRZEDAŻ – LOKALE / INWESTYCJE

- 163m Nisko ul. Sandomierska – budynek warsztatowy oraz dom 5 pokoi, działka 16,25 ar, cena 990.000 zł
- 665m Nowoczesny budynek biurowy 665 m.kw – inwestycja biznesowa w centrum Stalowej Woli, cena 2850.000 zł

LOKALE WYNAJEM

- 106m, lokal gastronomiczny, al. Jana Pawła II, parter, czynsz 2500 zł netto
- Lokal 220m, w centrum Wojska Polskiego, do własnej aranżacji, parter. Czynsz 30zł/1m
- 500m, Hala magazynowa, z dużą 45 ar działką, w Stalowej Woli, 12 zł netto/mc
- 720m, Hala magazynowa w centrum Niska, czynsz 7200 zł do negocjacji

DZIAŁKI – SPRZEDAŻ

- 1082 m Przyszów Ruda, działka budowlana. Cena 125.000 zł
- 1150 m Pysznica ul. Folwarczna. Cena 177.000 zł
- 1250m Pysznica ul. Karoliny Kózkówny, 188.000 zł
- 2164 m Przyszów Ruda, działka budowlana. Cena 240.000 zł
- 2250 m Pysznica ul. Folwarczna. Cena 340.000 zł
- 2510m, Jastkowice, działka pod lasem, cena 280.000 zł
- 3468m, Żurawia, działka w mieście, cena 605.000 zł
- 3800 m Pysznica, działka pod budowę. Cena 399.000 zł

POSIADASZ NIERUCHOMOŚĆ W STALOWEJ WOLI?

SPRZEDAJ / WYNAJMIJ JĄ Z NAMI!

☎ 535 026 333 • 509 026 303 🌐 www.nieruchomosci-stw.pl

WYNAJEM LOKALI UŻYTKOWYCH

METALOWIEC

WYNAJEM POKOI HOTELOWYCH

Metalowiec jest 11-kondygnacyjnym budynkiem położonym w centrum Stalowej Woli, w pobliżu dworców PKS i PKP. Na terenie obiektu znajduje się: całodobowa recepcja, dostęp do wi-fi, sala spotkań, bankomat, samoobsługowa pralnia dla gości, kuchnie oraz darmowy monitorowany parking.

**Naszem Klientom gwarantujemy
profesjonalną i miłą obsługę oraz atrakcyjne ceny!**



biura i lokale
użytkowe
pokoje
i apartamenty
hotełowe
i mieszkalne
klimatyczna
restauracja



recepcja: 667 801 703, 15 84 47 396
www.metalowiecstalowawola.pl

DO WYNAJĘCIA

**dwa klimatyzowane pokoje na biura
w budynku Inkubatora Technologicznego
w Stalowej Woli**

Pomieszczenia 53,72 m kw i 54,80 m kw to duże, jasne i przestronne pokoje biurowe w głównej części holu.

**Cena 40 zł/ m kw netto
obejmuje:**

- ✓dostęp do mediów (woda, prąd, ciepło),
- ✓klimatyzację pomieszczenia;
- ✓możliwość korzystania z parkingu;
- ✓ochronę obiektu;
- ✓sprzątanie pomieszczenia/ raz w tygodniu;
- ✓możliwość korzystania z powierzchni wspólnych, w tym z zaplecza socjalnego (strefy relaksu);
- ✓możliwość skorzystania z sali szkoleniowej/konferencyjnej w wymiarze 2 godzin miesięcznie.

Zapraszamy do oglądania i rezerwacji. Szczegóły pod numerem 511 440 850



Kopalnia Piasku ☎ 509 910 650

- ✓ piasek do murowania ■ tynkowania
- wylewek ■ przesiany
- ✓ Piasek zasypowy ✓ Ziemia ogrodowa
- ✓ Wykopy koparką z zasięgiem 18,5 m

PUP SANDOMIERZ,

tel. 15 644-14-46 – 11.03.2025 r.

* Kelner * Monter instalacji i urządzeń sanitarnych * Psycholog * Elektryk-automatyk * Monter urządzeń chłodniczych i klimatyzacyjnych * Operator maszyn rolniczych/Traktorzysta * Mechanik pojazdów samochodowych * Konserwator zbiorów muzealnych * Hydraulik/tleniarz * Recepcjonista * Kierowca kat. C + E * Masażysta/masażystka * Wulkanizator * Mechanik pojazdów * Kucharz * Pomoc kuchenna * Specjalista ds. płac * Księgowy/y * Pomoc kuchenna * Laborant * Ślusarz * Nauczyciel współorganizujący kształcenie

PUP TARNOBRZEG,

tel. 15 823-00-30 – 11.03.2025 r.

* Dekarz-pomocnik dekarza * Fryzjer * Kucharz * Pomocnik budowlany * Pracownik działu technicznego * Pracownik produkcji * Psycholog * Kierowca autobusu * Mechanik pojazdów samochodowych * Sprzedawca * Asystent projektanta/inżynier w branży sanitarnej * Kosmetolog * Magazynier/kierowca * Kontroler jakości * Automatyk utrzymania ruchu * Elektroenergetyk * Mechanik w dziale utrzymania ruchu * Operator/pomocnik operatora urządzeń do obróbki szkła * Asystent projektanta * Malarz konstrukcji stalowych * Monter stolarki budowlanej * Robotnik budowlany * Robotnik gospodarczy * Spawacz.

Oferty pracy dla osób niepełnosprawnych: Sprzątaczką

NIERUCHOMOŚCI

SPRZEDAM

Sprzedam gospodarstwo: pole o pow. 2 ha 47 arów; budynek gospodarczy + garaże i domek letniskowy. Plac uzbrojony. Powiat niżański, Szyperki 58; 501-829-407

KUPIĘ

Zakupię: pole, łąkę, nieużytki, staw. Powiat: stalowowolski, niżański. polang1@wp.pl

www.stalowa.info

stalowowolski portal ogłoszeniowy

✓ szlachety metalowe
✓ deski ogrodzeniowe



DUŻY WYBÓR

ZARZECZE K. NISKA
ul. Kościuszki 28, tel. 15 841 10 70
witoldszabat@vp.pl

WtórStal
KASACJA POJAZDÓW



✓ odbiór autolawetą, transport gratis
✓ zaświadczenie do wyrejestrowania
✓ najwyższe ceny, płatność gotówką

**SKUP ZŁOMU STALOWEGO
I METALI KOLOROWYCH
ORAZ UTYLIZACJA ODPADÓW**

hurtownia art. papierniczych ♦ hurtownia zniczy ♦ skup makulatury

Stalowa Wola, ul. Przemysłowa 19 ☎ 516 222 333, 607 562 564
email: kasacja@wtorstal.pl www.wtorstal.pl

Wtór-Steel **PROFESJONALNA STACJA
DEMONTAŻU POJAZDÓW**

Stalowa Wola, ul. Grabskiego 12 www.sdp-wtorstal.pl

➔ **ZAŚWIADCZENIE O KASACJI**
➔ **SPRZEDAŻ CZĘŚCI**
➔ **UTYLIZACJA ODPADÓW**
➔ **SKUP ZŁOMU I METALI NIEŻELAZNYCH**



**Zadzwoń 516 281 867, 15 813 59 19 – POMOŻEMY!
PRZYJEDZIEMY po każdy samochód CAŁKOWICIE GRATIS!**

NAJLEPSZE CENY NA RYNKU!

USŁUGI
BUDOWLANE

Kompleksowe wykończenia wnętrz.
Płytki. Malowanie. Elektryka. Hydraulika; 600-555-633

Wykończenia od A do Z: płytki, szpachlowanie, malowanie, karton-gips, tapetowanie, panele, biały montaż, itp. Fachowo, szybko; 500-323-869

OGŁOSZENIE WŁASNE WYDAWCY

**Tvoja reklama, która dociera
do tysięcy ludzi
przebywających codziennie
w okolicach Hali Targowej**

RADI 13 WĘZEŁ

radiowezel.stw@gmail.com
tel. +48 695 198 028

ALBRUK. Kostka brukowa. Układanie: parkingi, chodniki, płyty odbojowe; 15 842-05-29, 603-691-564

Ogrodzenia, balustrady; 507-846-827
Układanie PŁYTEK. Szybko, tanio, profesjonalnie; 662-335-590

Wycinki drzew; 512-389-666

SZTACHETY METALOWE, OGRODZENIA
ŻALUZJOWE, tel. 15 841-10-70, 502-874-684

Cyklinowanie bezpyłowe, tel. 509-613-441

Cyklinowanie, układanie parkietów; 531-333-111

„Złota rączka” wszelkie naprawy remontowe; 504-233-235

Remonty – wykończenia; 663-687-500

MALOWANIE DACHÓW I ELEWACJI.
Mycie. Czyszczenie. Długoletnie doświadczenie. WYCENA GRATIS + GWARANCJA. Tel. 786-344-700

Malowanie, czyszczenie dachów i elewacji. Gwarancja! Wieloletnia trwałość! Tylko solidnie! 603-423-465

Usługi hydrauliczne (wymiana kotłów, instalacje wodno-kanalizacyjne, ogrzewanie podłogowe, montaż rekuperacji i inne) Doradztwo! Wycena! 609-921-310

TRANSPORT

Transport – przeprowadzki kompleksowo; 605-333-665

Transport rzeczy – przeprowadzki; 669-334-232

USŁUGI INNE

Odpluskwanie, odkaraluszanie, ozonowanie, sprzątanie, pomieszczeń; 605-333-665

KUPNO-SPRZEDAŻ

Skupujemy. Motocykle! Antyki! Starocie! Pamiątki PRL-u; 698-693-846

MOTORYZACJA

KUPNO

Skupujemy używane maszyny rolnicze; 697-926-718
Kasacja pojazdów; 697-926-718

SPRZEDAŻ

Opony letnie 4 sztuki marki Continental Eco Contact 6 215/55 R17 V. Przebieg ok. 6000 km. Cena do uzgodnienia; 602-299-196

OGŁOSZENIE WŁASNE WYDAWCY

**radio
leliwa**

Stalowa Wola 93,5 FM

Al. Jana Pawła II 25a, p.III
tel. 15 843 25 25

OGŁOSZENIA Wójt Gminy Radomyśl nad Sanem

podaje do wiadomości informację, że dnia 11.03.2025 r. został sporządzony wykaz dla działki nr 101/25 o pow. 0,0021 ha – wartość 1200,00 zł położonej obr. Rzeczyca Długa z przeznaczeniem do zbycia w drodze bez przetargu na poprawę funkcjonowania działki sąsiedniej. Bliższe informacje na stronie internetowej Urzędu Gminy Radomyśl nad Sanem lub pod nr telefonu 15-8454211.

STELLA **Telewizja cyfrowa StellaDTV**

■ cztery pakiety programów, pakiet Premium, multiroom

Internet StellaNET

■ szerokopasmowy, stabilny, stały dostęp bez limitu danych

Telefon StellaTEL

■ darmowe minuty, przenoszenie numeru

Zadzwoń, zapytaj, zamów. Skorzystaj z promocji!
Biurow Obsługi Klienta, ul. Orzeszkowej 3
telefon: 15 810 81 00, 502 317 697
e-mail: bok@stella.net.pl strona: www.stella.net.pl

Program Lokalny **STELLA**
TELEWIZJA KABLOWA

godz. 8:00, 10:00, 14:00, 16:00, 20:00, 22:00
"z archiwum Stelli" godz. 12:00, 18:00

premiera piątek 14.03 godz. 20:00	premiera wtorek 18.03 godz. 20:00
■ Serwis Informacyjny ■ Pogoda ■ Magazyn Kulturalny m.in. o wystawie "Domowroty" oraz spotkanie z Jarosławem Modzelewskim i Markiem Sobczykiem ■ Motopasje - magazyn	■ Serwis Informacyjny ■ Pogoda ■ Informator TVK Stella ■ Rozkochać w swej ziemi magazyn ■ Kalendarium

redakcja tel.: 15 810 81 11 e-mail: telewizja@stella.net.pl
strona: www.tvkstella.pl

DYŻURY APTEK

STALOWA WOLA
13.03. – 19.03.2025 r.
ul. Wojska Polskiego 5
tel. 500 624 121

NISKO
13.03. – 19.03.2025 r.
ul. Wolności 54 A
tel. 690 515 069

LEŻAJSK
13.03. – 19.03.2025 r.
ul. Mickiewicza 22
tel. 660 796 178

TARNOBRZEG
13.03. – 19.03.2025 r.
ul. Sienkiewicza 67
tel. 15 822 59 60

**Zakład pogrzebowy
PRO MORTE**
Tel. 602 126 637
Stalowa Wola i okolice

Wyciąg z ogłoszenia o przetargu na dzierżawę nieruchomości położonych w Hucie Nowej Gmina Harasiuki

Działka nr 1833/1 o pow. 11,1652 ha i działka nr 1840/1 o pow. 21,4202 ha mające urzędową księgę wieczystą TB1N/00101545/6, minimalna kwota czynszu za 1 rok: 602 829 zł (brutto), kwota wadium: 50 000,00 zł

Część jawna przetargu odbędzie się w dniu 15 kwietnia 2025 r. o godz. 12.00 w budynku Urzędu Gminy w Harasiukach przy ul. Długiej 11.

Przetarg został podany do publicznej wiadomości poprzez wywieszenie na tablicy ogłoszeń w Urzędzie Gminy w Harasiukach, a także zamieszczony na stronie internetowej Gminy Harasiuki: harasiuki.pl

Bliższych informacji na temat działek przeznaczonych do dzierżawy można uzyskać w Urzędzie Gminy Harasiuki, ul. Długa 11, pok. Nr 12 lub tel. 15-879-13-06, wew. 36 w godzinach pracy Urzędu.

INFORMATOR MEDYCZNY

Medyczne tłumaczenia przysięgłe
– angielski. A. Linek; 15 844-12-06,
603-175-406

NFZ **Zapisy na bezpłatne
protezy na rok 2025**

lek. stom. ZBIGNIEW DOLIŃSKI
✓ **bezpłatne leczenie stomatologiczne**
Godziny przyjęć: cały tydzień
+ **sobota – pogotowie 10⁰⁰–12⁰⁰**

Stalowa Wola, ul. Wojska Polskiego 16 A
tel. 15 843-86-81, 503-15-22-27

Sport
MARIUSZ BIEL

mbiel@sztafeta.pl; 509-387-011

Nie dwóch było rannych, ale 2,5 tysiąca



Kibiców „Stalówki” spotkało kolejne rozczarowanie. Bezbramkowy remis z Odrą Opole, z sąsiadką w tabeli ligowej, należy traktować wyłącznie w kategorii porażki.

Spotkanie zespołów, które marzą już tylko o uniknięciu degradacji, stało na żenująco niskim poziomie. W pierwszej połowie obydwie drużyny nie stworzyły praktycznie ani jednej sytuacji, po której zapachniało golem.

Stal, którą po raz pierwszy poprowadził nowy trener – Marcin Płuska, wyszła w ofensywnym ustawieniu. W ataku, od pierwszej minuty zagrał Jonathan Junior, którego miał wspierać ruchliwy Ibe-Torti, a Strózik został wycofany na pozycję numer 10. Ta trójka mało była widoczna, bo przez większą część meczu piłka krążyła w środkowej strefie. Stal nie miała pomysłu na zmasowaną obronę Odry. Oczywiście, żeby i... wszystko tak naprawdę bolało, oglądając to piłkarskie „widowisko”.

Do przerwy piłkarze obydwu drużyn oddali jeden celny strzał. „Głównie” Pirocha po rzucie rżniętym bez problemów wyłapał Piekutowski, a kilka chwil wcześniej ten sam obrońca Odry nie trafił do pustej praktycznie bramki.

Po zmianie stron Stal podeszła wyżej rywala, ale wciąż nie radziła sobie z rozgrywaniem piłki na jego połowie. W 53. minucie gospodarze po raz pierwszy trafili piłką w światło bramki Odry. Na strzał z 25 metrów zdecydował się Walski. Piłka skosowała przed Haluchem, ale padła jego łupem. Bramkarz z Opola nie dał się także zaskoczyć Banachowi, który znalazł się na 16. metrze, sprytnie przełożył piłkę z prawej na lewą nogę, i uderzył po ziemi, ale po pierwsze zbyt słaby był strzał, po drugie – w sam środek bramki. Piłkarze Stali do końca meczu częściej byli przy piłce, jednak to Odra w ostatnich minutach była bliższa zdobycia bramki. Po dośrodkowaniu z boku pola karnego, uderzał głową Piroch, lecz świetnie na linii bramkowej interweniował Piekutowski.

Po meczu na konferencji prasowej Marcin Płuska nie ubolewał jednak nad tym, że jego drużyna nie wygrała kolejnego, ósmego już z rzędu meczu ligowego.

– Dużo było dzisiaj gry bezpośredniej z obu stron. Myślę, że drużyna, która zdobyłaby pierwszą bramkę, to pewnie zaliczyłaby wygraną. Punkt to zawsze jest punkt. Jestem przekonany, że ten tydzień przepracujemy dobrze. Następnie mamy przerwę na



Ten obraz może mylić. Mecz Stali z Odrą żywym widowiskiem nie był

kadry i będziemy mogli przeprowadzić nasze procesy, jeżeli chodzi o model gry, żeby ją uskutecznić. Myślę, że zobaczymy wkrótce inny zespół. A dzisiaj dziękuję kibicom za stworzenie fantastycznej atmosfery. To zawsze napędza, zarówno sztab szkoleniowy, jak i piłkarzy, i mam nadzieję, że będą z nami do końca, że uda nam się zrealizować cel, który nie jest łatwy. Zrobimy wszystko, żeby Stal została w 1 lidze – mówi trener Płuska.

– Jest takie piłkarskie powiedzenie, że jak nie potrafisz wygrać, to zremisuj. Myślę, że dzisiaj było dwóch rannych, bo remis nie zadowalała żadnej z drużyn – podsumował mecz trener Odry, Jarosław Skrobacz.

To nieprawda, panie trenerze. Nie dwóch rannych było po tym meczu, jak pan powiedział, ale ponad 2,5 tysiąca, bo tyle „luda” zasiadło na trybunach...

STAL – ODRA 0:0

STAL: Piekutowski – Banach, Oko, Mehremić, Kukułowicz – Zaucha (86 Urban), Mydlarz (66 Wojtkowski), Walski, Strózik (86 Łącki), Jonathan Junior (66 Thiago), Ibe-Torti (76 Lelek).

ODRA: Haluch – Szklński, Żemło, Piroch, Szrek – Prikryl, Purzycki, Tront, Czyżycki (79 Czaplński), Kobusiński (63 Nowak) – Mansfeld (79 Wolny).

Sędziował Albert Różycki (Łódź). **Żółte kartki:** Oko, Jonathan Junior, Walski, Ibe-Torti – Tront, Czyżycki. **Widzów** 2600.

W pozostałych meczach 23. kolejki: Ruch – Arka 0:1 (0:0), Wisła K. – Górnik 1:0 (9:0), Znicz – Miedź 2:1 (1:1), Polonia – Kotwica 2:2 (2:0), ŁKS – Warta

3:1 (2:0), Stal Rz. – Chrobry 0:0, GKS Tychy – Pogoń 2:0 (0:0), Wisła P. – Bruk Bet 3:0 (2:0).

Liczbę 23. kolejki

62 375 widzów, najwięcej **25 000** na meczu Wisła K. – Górnik.

30 żółtych kartek, najwięcej 6 w meczu Stal Stalowa Wola – Odra (4+2).

18 goli, najwięcej 4 w meczach Polonia – Kotwica 2:2 i ŁKS – Warta 3:1.

4 rzuty karne, **3** wykorzystane: Borecki (Znicz), Mokrzycki (ŁKS), Zjawirski (Polonia), 1 niewykorzystany, Petrović (Arka). **2** czerwone kartki: Letkiewicz (Wisła K.), Bąkowski (Stal Rz.).

1 samobój, Michalski (Warta).

1. Arka	23	48	14-6-3	45-17
2. Bruk-Bet	23	48	14-6-3	47-23
3. Wisła P.	23	43	12-7-4	41-28
4. Miedź	23	42	12-6-5	44-26
5. Wisła K.	23	37	10-7-6	41-22
6. Ruch	23	36	10-6-7	35-29
7. Polonia	23	35	10-5-8	28-26
8. Stal Rz.	23	34	9-7-7	36-30
9. Znicz	23	34	9-7-7	32-30
10. Górnik	23	33	8-9-6	35-30
11. GKS Tychy	23	32	7-11-5	30-24
12. ŁKS	23	31	8-7-8	32-25
13. Chrobry	23	21	5-6-12	20-40
14. Kotwica	23	20	4-8-11	18-37
15. Warta	23	20	5-5-13	16-38
16. Odra	23	20	4-8-11	19-47
17. STAL	23	14	2-8-13	15-40
18. Pogoń	23	11	2-5-16	20-42

Najlepsi strzelcy: 17 – Rodado (Wisła K.), 15 – Zjawirski (Polonia), 14 – Czubak (Arka).

STAL (15): 3 – Strózik, 2 – Furtak, Jończy, 1 – Banach, Górski, Ibe-Torti, Lelek, Svec, Tavares, Urban, 1 samobójca – Lewkot (Chrobry).

24. kolejka, 16 marca: Pogoń – Stal (12).

Marcin Płuska do końca następnego sezonu



Tylko kilka dni było dane pracować w roli pierwszego trenera Stali Stalowa Wola, Maciejowi Jaroszowi. Asystent zwolniony po meczu z Wartą, Ireneusza Pietrzykowskiego, poprowadził drużyną w Głogowie przeciwko Chrobremu, ale nie zaliczył udanego debiutu, „Stalówka” przegrała 0:2 i władze klubu postanowili przekazać stery bardziej doświadczonemu trenerowi, i wykupili z ŁKS Łomża, Marcina Płuskę.

Nowy szkoleniowiec Stali, urodził się 3 sierpnia 1988 roku. Trenerską karierę rozpoczynał jako asystent Marka Papszuna w Rakowie, a samodzielną pracę w roli pierwszego trenera rozpoczął w Widzewie, z którym awansował do III ligi w sezonie 2015/16.

Kolejnym klubem, w którym pracował, był Pelikan, a po rozstaniu się z nim, został na pół roku dyrektorem sportowym Widzewa Łódź. Do trenerki wrócił w Pogoni Siedlce, w pierwszym sezonie jako asystent Kamila Sochy, a później Daniela Purzyckiego, i po nim samodzielnie objął drużynę z Mazowsza, jednak po dwóch miesiącach podziękowano mu za pracę. Trafił do Zamościa i poprowadził Hetmana w... jednym meczu. Kolejną przystanią trenera Płuski była Legnica. Był asystentem trzecioligowych rezerw, a 5 lipca 2010 objął drużynę Olimpii Grudziądz, i był bardzo bliski wywalczenia z nią awansu do II ligi. O jeden punkt więcej zanotowała na koniec sezonu Kotwica Kołobrzeg, która po awansie zatrudniła... Marcina Płuskę. Poprowadził ją w II lidze w 26 meczach. Został zwolniony 13 kwietnia 2023 r. Pół roku później zastąpił w ŁKS Łomża trenera Marcina Mroczkowskiego i był opiekunem 3-ligowca do 5 marca 2025 r. W tym dniu skorzystał z klauzuli wykupu zawartej w swoim kontrakcie z ŁKS-em, i 6 marca podpisał umowę ze Stalą Stalowa Wola do końca czerwca 2026 roku.



Stal musiała wykupić Marcina Płuskę z 3-ligowego ŁKS Łomża

Nie tylko Stal zmieniła trenera

Dopiero 4. kolejki rozegrali I-ligowcy, a już trzech trenerów pożegnało się z robotą. W Legnicy Miedź rozwiązała za porozumieniem stron kontrakt z Ireneuszem Mamrotem. 54-latek pracował w tym klubie od 8 kwietnia 2024 roku. W TVP Sport w „Magazynie Betclic 1 Ligi” prezes Miedzi, Tomasz Brusilo wyjawiał powody zwolnienia. – Z ostatnich 9 meczów wygraliśmy 2. Taki bilans nie przystoi zespołowi walczącemu o awans – powiedział sternik „Miedzianki”. Następcą 54-letniego Mamrota został 42-letni Wojciech Łobodziński, który pracował już w przeszłości w Miedzi i wywalczył z nią w sezonie 2021/22 awans do Ekstraklasy.

Również w Warcie nastąpiła na trenerskim stołku zmiana... warty. Zarząd klubu podjął decyzję o zakończeniu współpracy z trenerem Piotrem Klepczarkiem. 40-latek pracował od 27 sierpnia 2024 r., prowadził Wartę w 18 oficjalnych meczach, notując 5 zwycięstw, 4 remisy i 9 porażek. Nowym szkoleniowcem poznańskiego klubu został 62-letni Ryszard Tarasiewicz, który 12 stycznia tego roku rozstał się po 9 miesiącach pracy z Kotwicą Kołobrzeg. 58-krotny reprezentant Polski był po zwolnieniu Ireneusza Pietrzykowskiego przymierzany do pracy w naszej Stali, ale odmówił.

Złota piątka z naszej Stali

140 zawodniczek i zawodników z 12 klubów zgłosiło się do rozgrywanych w hali sportowej Samorządowego LO przy ul. Wojska Polskiego – 15. mistrzostw województwa podkarpackiego w boksie olimpijskim. Patronat nad mistrzostwami objął starosta stalowowolski.

Stal Stalowa Wola Boxing Team oddelegowała 16-osobową reprezentację, która wywalczyła 15 medali: 5 złotych, 7 srebrnych i 3 brązowe. W sobotę, pierwszego dnia turnieju, zaprezentowało się w ringu 11 podopiecznych trenerów: Beniamina Zarzecznego i Łukasza Podstawskiego.

W finale kategorii U-12 debiutujący w ringu Dorian Urbanik przegrał na punkty z Julianem Burczym z Mielca, natomiast walcząca z Kingą Przepiórką z Sanoka, Amelia Lebioda została poddana w 3. rundzie przez swojego trenera, ponieważ nie można było u niej zatamować krwawienia z nosa. Gdyby nie to, odniosłaby zdecydowane zwycięstwo. Do momentu przerwania walki wyraźnie prowadziła na punkty.

Więcej dla imienniczki z Rzeszowa

W półfinałach wystąpiło 9 stalowców. Franciszek Kredens (młodzik, waga 42 kg) pokonał 3:0 dużo bardziej od siebie doświadczonego zawodnika Stali Rzeszów, Wojciecha Kawalca. Kadet Jakub Tkacz (66 kg) nie dał szans Wiktorowi Świciowi z Irydy. Filip Klimek już w I rundzie odesłał do narożnika innego mielczanina, Oliwiera Łąka, a Tobiasz Zarzeczny wygrał 2:1 z Krystianem Kopciem z Mieleckiej Szkoły Boks.

Piątka pozostałych naszych pięściarzy przegrała na punkty. Kacper Stelmach z Kajetanem Furmanem z Wisłoka Rzeszów, Filip Wojtyna z Kacprem Górka, Kacper Dziura z Oskarem Pawłowskim, Albert Kozioł z Antonim Zawadzkiem, a Mikołaj Siembida z Bartoszem Kurosiem – wszyscy ze Stali Rzeszów.

Dwie bomby Filipa Klimka

W niedzielę na ringu ustawionym na środku hali, w której swoje mecze rozgrywają koszykarze CSM Kuźnia Koszykówki i siatkówki Vegi, zaprezentowało się 7 bokserów Stali. Zwycięsko zakończyli je: Filip Klimek i Tobiasz Zarzeczny, a Wiktor Skiba wywalczył złoty medal, lecz bez potrzeby skrzyżowania



Filip Klimek wygrał obydwie walki przed czasem, a na podium stanął z... mamą



Tobiasz Zarzeczny w pięknym stylu pokonał w finałowej walce Bartosza Bukład z Sanoka



Jakub Tkacz został wybrany najlepszym kadetem

rękawic z rywalem, ponieważ ten nie stawiał się w ringu.

Filip Klimek, podobnie jak dzień wcześniej, bardzo szybko „załatwił” sprawę. W pierwszej rundzie, po drugiej jego „bombie” zawodnik z Mielca wyładował na „deskach” i sędzia zakończył walkę. Trzy rundy boksował Tobiasz Zarzeczny. Jego rywalem był silny jak tur, dobrze zbudowany Bartosz Bukład z Sanoka, lecz wyraźnie odstawał umiejętnościami technicznymi od boksera zawodowej grupy Knockout Promotions, który w mistrzostwach reprezentował Stal Stalowa Wola. Zarzeczny dobrze pracował na nogach, schodził rywalowi z linii ciosów, a sam wyprowadzał mocne proste, którymi rozkwaśił tak mocno nos pięściarzowi Samuraja, że musiał interweniować lekarz.

Bardzo ładną, zwycięską walkę stoczył także kadet Jakub Tkacz (66 kg), pokonując na punkty Przemysława Maniewskiego. Również na najwyższym stopniu podium stanął Jan Bąk, który pokonał Damiana Strąka.

Dwa finały przełożone

Pozostali bokserzy ze Stalowej Woli musieli zadowolić się „srebrem”. Franciszek Kredens przegrał jednogłośnie decyzją sędziów z Olafem Tomasikiem, a Mateusz Skibski – także 0:3 – z Aleksandrem Sikorą.

W dwóch kategoriach juniorskich: 63,5 i 67 kg nie rozstrzygnięto tytułów mistrzowskich. Stało się to na skutek zgłoszenia do nich więcej niż 4 zawodników i pierwszego dnia toczyli walki

ćwierćfinałowe, a drugiego półfinałowe. Finały odbędą się w trakcie jednego z turniejów bokserskich organizowanych w najbliższym czasie przez Podkarpacki Związek Bokserski.

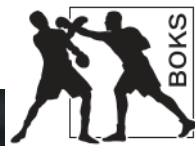
Przy okazji mistrzostw odbyły się walki pokazowe – niepunktowane z udziałem najmłodszych adeptów pięściarstwa. Dla naszej Stali boksowali: Artem Skorkin, Olaf Golik, Szymon Garbacz, Alan Sokółski, Igor Opaliński i Maciej Kochowski.

Podkarpacie idzie w dobrym kierunku

– Dobrze oceniam poziom mistrzostw. Gołym okiem widać jak dużą progresję notują zawodnicy naszych klubów. Naprawdę, Podkarpacie idzie w dobrym kierunku, a najlepszym tego dowodem jest to, że w ubiegłym roku zdobyliśmy 26 medali mistrzostw Polski we wszystkich kategoriach wiekowych oraz medal mistrzostw Europy – mówił Andrzej Niedziałek, prezes Podkarpackiego Związku Bokserskiego.

Drużynową punktację klubową wygrała Iryda Mielec – 73 pkt, miejsce drugie zajął Wisłok Rzeszów – 45 pkt, a miejsce trzecie ex-aequo: Stal Stalowa Wola, Stal Rzeszów – po 38 pkt.

– Jesteśmy zadowoleni, nawet po tych przegranych walkach. Na przykład Mateusz Skibski przegrał z mistrzem Polski. Dał pokaz charakternego boks, nie cofał się ani na krok. Mikołaj Siembida musi zadowolić się „brązem”, bo przegrał półfinałową walkę, ale z kim?! Z wicemistrzem Europy i mistrzem Polski, Bartkiem Kurosiem ze Stali Rzeszów. Mimo porażki udany debiut zanotował Kacper Stelmach. Świetnie walczyła Amelka Lebioda. Wygrywała na punkty, ale musiałam przerwać walkę, bo nie mogliśmy sobie poradzić z jej krwawiącym nosem. Oczywiście na słowa pochwały zasłużyli przede wszystkim złoci medaliści: Jakub Tkacz stoczył dwie ładne walki i zdobył nie tylko mistrzostwo, ale też tytuł najlepszego kadeta mistrzostw. Filip Klimek – dwie walki, obie zakończone nokautami. Bardzo miłą niespodzianką sprawił nam Janek Bąk – powiedział Beniamin Zarzeczny, trener Stali Stalowa Wola.



U 12

– 34 kg: Julian Burczy (Iryda Mielec) – Dorian Urbanik (Stal SW) 3:0, – 40 kg: Julian Stulin (Stal Rz.) – Jakub Rzeczkowski (Wisłok Rz.) 3:0, – 48 kg: Patryk Peret (Iryda) – Mateusz Naprawa (Iryda) v.o., – 54 kg: Bartłomiej Szyszka (Stal Rz.) – Adam Kwiatkowski (Iryda) 3:0, – 60 kg: Antoni Sobczak (Wisłok) – Alan Szczębara (Wisłok) 3:0.

Młodziczki

– 46 kg: Kinga Przepióra (Samuraj Sanok) – Amelia Lebioda (Stal SW) AB II runda – 51 kg: Martyna Warzszyn (Slavic Fight Żurawica) – Magdalena Taras (MSB) RSC I runda, – 70 kg: Kamila Parkosz (Iryda) – Amelia Obłóza (Wisłok) 2:1.

Młodzicy

– 40 kg: Krystian Sokołowski (AK Champion Głogów) – Kacper Gąsior (Wisłok) 3:0, – 42 kg: Olaf Tomasik (Iryda) – Franciszek Kredens (Stal SW) 3:0 – 44 kg: Bartosz Birut (Gimnasion Boguchwała) – Olaf Sondej (Wisłok) 2:1, – 46 kg: Filip Więcek (Iryda) – Wiktor Witek (Wisłok) 3:0, – 48 kg: Filip Kuroś (Stal Rz.) – Alan Bartoszewski (Wisłok), 3:0, – 50 kg: Dawid Szychowski (Samuraj) – Błażej Ciszek (Wisłok) v.o., – 60 kg: Adrian Lipiński (Gimnasion) – Konrad Rębisz (MSB) – RSC III runda, – 66 kg: Maksymilian Czesnyka (Stal Rz.) – Szymon Wiśniewski (Slavic Fight) 3:0, – 70 kg: Jan Bąk (Stal SW) – Damian Strąg (Iryda) 3:0.

Kadetki

– 50 kg: Zuzanna Iskrzycka (Galicja Sędziszów Młp.) – Julia Wasserman (Iryda) 2:1, – 54 kg: Aleksandra Kogut (Iryda) – Oliwia Debrzak (Gimnasion) v.o.

Kadeci

– 48 kg: Sebastian Gajda (Gimnasion) – Patryk Skowron (Iryda) v.o., – 50 kg: Karol Chrobak (Iryda) – Mateusz Wojewódka (Gimnasion) 3:0, – 52 kg: Daniel Sudół (Iryda) – Fabian Fąfara (Morsy Dębica) 3:0, – 57 kg: Oliwier Indyk (Iryda) – Kajetan Furman (Wisłok) 3:0, – 60 kg: Jakub Ako-to-Ampaw (Wisłok) – Xavier Gajecki (Gimnasion) 3:0, – 63 kg: Patryk Wołowicz (Iryda) – Kacper Górka (Stal Rz.) RSC II runda, – 66 kg: Jakub Tkacz (Stal SW) – Przemysław Maniewski (Iryda) 3:0, – 70 kg: Hubert Anton (Wisłok) – Dawid Fudali (Slavic Fight) RSC III runda, – 75 kg: Borys Gerent (Street Autonomy Sanok) – Aleksander Gas (Slavic Fight) 3:0, – 80 kg: Aleksander Sikora ((Street Autonomy) – Mateusz Skibski (Stal SW) 3:0, + 80 kg: Szymon Woźniak (Street Autonomy) – Miłosz Cap (Street Autonomy) – AB I runda.

Juniorki

– 50 kg: Marika Babula (Iryda) – Amelia Stępień (Stal SW) RSC I runda.

Juniory

– 57 kg: Patryk Dudek (Iryda) – Oskar Pawłowski (Stal Rz.) 3:0, – 60 kg: Aleks Siorek (Gimnasion) – Jan Stulin (Stal Rz.) 3:0, – 63,5 kg: Tomasz Rabka (Street Autonomy) – Antoni Zawadzki – walka przełożona, – 67 kg: Dominik Smoleń (Wisłok) – Samuel Kulig (Stal Rz.) – walka przełożona, – 71 kg: Filip Klimek (Stal SW) – Hubert Strączek (Iryda) RSC I runda, – 75 kg: Igor Dziarmaga (MSB) – Bartosz Kuroś v.o., – 80 kg: Filip Rusin (MSB) – Wiktor Wolański (Samuraj) 2:1, + 92 kg: Jerzy Armatys (Iryda) – Dominik Szulc (Gimnasion) v.o.

Seniorzy

– 67 kg: Jakub Pałka (MSB) – Krzysztof Knap (Budo Krosno) 3:0, – 75 kg: Maksymilian Gibadło (Wisłok) – Dawid Oberc (Samuraj) RSC I runda, – 86 kg: Tobiasz Zarzeczny (Stal SW) – Bartosz Bukład (Samuraj) 3:0, + 92 kg: Wiktor Skiba (Stal SW) – Kamil Kapka (Stal Rz.) v.o. **Najlepszy młodzik** – Maksymilian Czesnyka (Stal Rz.), **najlepszy kadet** – Jakub Tkacz (Stal SW), **najlepszy junior** – Aleks Siorek (Gimnasion), **najlepszy senior** – Tobiasz Zarzeczny, **najlepsza zawodniczka** – Marika Babula (Iryda), **najlepszy zawodnik** – Patryk Wołowicz (Iryda).

Sponsorzy: Urząd Wojewódzki w Rzeszowie, Powiat Stalowowolski, Gmina Stalowa Wola, Samorządowe Liceum Ogólnokształcące im. C.K. Norwida w Stalowej Woli, Miejski Dom Kultury w Stalowej Woli, Agencja Reklamy Multikolor, Zajazd Sezam, Tania Odzież Maya Groups, Salony Optyczne Damian Wojciechowski, Xtreme Fitness Gyms Stalowa Wola.



Po prostu przepaść. Wielka przepaść



Coraz mniej kibiców przychodzi na mecze koszykarskie Stali Stalowa Wola. W sobotę, na spotkanie naszej drużyny z AZS AWF Romus Mickiewicz Katowice, zawitała ich garstka. Wyczuli pismo nosem. Wiedzieli, że Stal nie będzie mieć nic do powiedzenia, że drużynie ze stolicy Górnego Śląska wyrządzić żadnej krzywdy nie może.

W zasadzie to już na rozgrzewce, oglądając obydwa zespoły, można było wskazać zwycięzcę, a jedyną niewiadomą były tylko rozmiary wygranej przyjezdnych. Ostatecznie akademicy z Katowic pokonali „zielono-czarnych” różnicą 35 „oczek”. Pokonali, grając tak naprawdę na „pół gwizdka”...

Tylko przez cztery pierwsze minuty nasza drużyna była w stanie dotrzymać kroku spadkowiczowi z I ligi. Ale tylko dlatego, że rywal bardzo długo nie mógł wstrzelić się w nasz kosz. W końcu, po trzech udanych próbach „za trzy” w wykonaniu: Artura Ziai, Karola Nowakowskiego i Patryka Wiczorka, Romus Mickiewicz odskoczył na 10 punktów, i mniej więcej taki dystans utrzymywał nad Stalą do dużej przerwy.

W trzeciej kwarcie, Stali na parkiecie nie było. Katowiczanie wygrali pierwsze trzy i pół minuty tej części gry 15:0. W 24. minucie prowadzili 54:32, a przed ostatnią odśłoną 74:39. W czwartej obie drużyny myślały tylko tym, żeby jak najszybciej się skończyła.

Wczoraj (środa, 12 marca), nasza drużyna rozgrywała wyjazdowe spotkanie z AZS AWF Kraków, a w sobotę, 15 marca podejmie rezerwy AZS GTK II Gliwice.



WIĘCEJ ZDJEĆ NA
www.sztateta.pl



Koniec rozgrywek w I lidze tuż-tuż... Z piłką Kacper Kędra, z lewej, w białym, Klaudiusz Tarnawski, z prawej Ivan Tokovenko

STAL – AZS AWF ROMUS MICKIEWICZ 59:94 (12:22, 20:23, 7:29, 20:20)

STAL: Jadaś 9, Marcin Paterek 9 (2x3), Tarnawski 6, Maciej Paterek 5 (1x3), Łabuda 3 oraz Krzek 9 (2x3), Kędra 7 (1x3), Chamera 4, tabor 3, Baran 2, Tokovenko 2, Bandyga.

ROMUS: Karpacz 18 (3x3, 9 zb.), Wiczorek 11 (3x3), Nowakowski 9, Ziaja 9 (3x3), Leszczyński 9 (1x3) oraz Griszczuk 12 (3x3, 9 zb.), Boryka 11 (3x3), Żebak 7, Wydra 5, Anduła 2, Podulka, Nawrot.

Sędziowali: Paweł Nieradko i Ernest Alzak.

W pozostałych meczach 27.

kolejki: Cracovia – Niedźwiadki 89:64, Wisła – Polonia 48:91, Zagłębie – MKKS Rybnik 66:62, Polaris – AZS AGH 73:75, Basket Hills – KS 27 Katowice 69:95, MKS II DG – UJK Kielce 84:83, Iskra – AZS GTK II 0:20.

28. kolejka, 15 marca: Stal – AZS GTK II Gliwice (17)

1. Polonia	27	54	27	0	2649-1726
2. AZS AGH	26	49	23	3	2311-1708
3. AZS AWF Romus	26	48	22	4	2214-1611
4. Polaris	27	46	19	8	2077-1843
5. Basket Hills	26	43	17	9	2207-2064
6. KS 27	25	42	17	8	2117-1884
7. GTK AZS II	26	40	14	12	1973-1946
8. MKKS Rybnik	27	39	12	15	1921-2083
9. Cracovia	25	38	13	12	1865-1936
10. UJK Kielce	25	38	13	12	1899-1933
11. Zagłębie	26	36	10	16	1760-1908
12. Niedźwiadki	27	33	6	21	1767-2372
13. MKS II DG	26	33	7	19	2020-2275
14. Wisła	26	31	5	21	1705-2057
15. STAL	25	29	4	21	1558-1995
16. Iskra	30	18	1	29	1087-1789

Stalowe wzmocnienia Elku

... i outsider amatorskiej ligi koszykarskiej odniósł pierwsze w tym sezonie zwycięstwo, ale czy doszłoby do niego, gdyby nie „transfery last minut” ze... Stali Stalowa Wola. Wykorzystując przerwę w rozgrywkach drugoligowych, dwóch zawodników Stali wzmocniło Elk Skład: Kacper Chamera i Marcin Bandyga i Żłota Generacja musiała obejść się smakiem. Tylko punkcik dopisała na swoje konto.

Także jeden tylko mecz odbył się w SWBA w miniony weekend. HSW Narzędziownia pokonała Żłotą Generację. Obydwie drużyny zagrały na bardzo wysokiej skuteczności rzutowej, łącznie zdobyły 167 punktów.

W najbliższej kolejce „hutnicy” zmierzą się z Elk Składem, a w drugim spotkaniu, Martwe Piksele będą bronić się przed atakiem Chytrusów z Lasu Nisko.

U siatkarzy wszystko zgodnie z planem. WP-Transfer zanotował 12 zwycięstwo, 11 do zera. Koronę mistrzowską noszą jego siatkarze już od dawna.

SWBA

Mecz zaległy z 18 stycznia: Elk Skład – Żłota Generacja 72:65, **10. kolejka:** Żłota Generacja – HSW Narzędziownia 75:92, Chytrusy z Lasu – Elk Skład – mecz odbędzie się w innym terminie, pauzowały Martwe Piksele.

1. HSW Narzędziownia	10	17	7	3	674-553
2. Martwe Piksele	8	13	5	3	540-464
3. Chytrusy z Lasu	8	13	5	3	466-496
4. Żłota Generacja	8	11	3	5	499-504
5. Elk Skład	8	9	1	7	435-597

11. kolejka, 15 marca: Chytrusy z Lasu – Martwe Piksele (16), Elk Skład – HSW Narzędziownia (17.15), pauzuje Żłota Generacja.



Leśnik Sagitarius (zielono-czarni) pokonał Art-Greg, na rozegraniu którego występuje Katarzyna Hanejko, ale z podium już go raczej nie straci

SWVA

11. kolejka: BHP PPOŻ T.Mazur – Konzbud 0:3 (18:25, 8:25, 7:25), Leśnik Sagitarius – Art-Greg 3:0 (25:20, 25:23, 25:21), WP-Transfer – Nxnet 3:0 (25:14, 25:14, 25:50).

12. kolejka: BHP PPOŻ T.Mazur – Art-Greg 3:2 (17:25, 25:21, 26:24, 17:25, 15:10), Nxnet – Konzbud 0:3 (8:25, 22:25, 13:25), WP-Transfer – Leśnik Sagitarius 3:0 (25:15, 25:18, 25:20).

1. WP-Transfer	12	36	12	0	36-1
2. Konzbud	11	25	8	3	26-12
3. Art-Greg	11	19	7	4	23-22
4. Leśnik Sagitarius	12	16	5	7	22-24
5. Bhp Ppoż T.Mazur	12	6	2	10	10-32
6. Nxnet	12	3	1	11	9-35

13. kolejka, 15 marca: Nxnet – BHP PPOŻ T.Mazur (10), WP-Transfer – Art-Greg (11.40), Konzbud – Leśnik Sagitarius (13.20).

„Złoto” i „brąz” dla młodziczek Vegi i UKS Zaleszany



Mistrzowska drużyna Vegi i trzecia ekipa Podkarpacia, Vega/UKS Zaleszany (po prawej, w fioletowych koszulkach)

Zwycięstwem pierwszego zespołu Vegi SiR Stalowa Wola zakończył się turniej finałowy Podkarpackiej Ligi Młodziczek, rozgrywany w hali SiR przy ul. Hutniczej w Stalowej Woli. Wkrótce najlepsza drużyna województwa podkarpackiego powalczy o ćwierćfinał mistrzostw Polski. Przypomnijmy, że jest już w nim drużyna juniorek Vegi i UKS Zaleszany. O półfinał rozpocznie walkę już w ten piątek (14 marca) w Legionowie.

W stalowowolskim finale młodziczek, pierwszy zespół „veganek” nie dał rywalkom szans, zdobył mistrzostw Podkarpacia w wielkim stylu. W półfinale pokonał UKS 15 Przemyśl 2:0 (25:23, 25:11), a w finale Karpaty MOSiR Krosno, także 2:0 (25:17, 25:21).

Vega wystąpiła w składzie: Anna Burdzy, Zuzanna Chudzik, Zuzanna Cielepak, Lena Dębowska, Zuzanna Drabik, Magdalena Kołodziej, Milena Latawiec, Katarzyna Mierzwa, Amelia Rejzerek, Karolina Staniszevska, Natalia Tutak, Maja Węglińska.

Na medalowej pozycji zakończyła ligowy sezon druga nasza drużyna: Vega/UKS Zaleszany. W półfinale przegrała z Karpatami 0:2 (15:25, 7:25), a w spotkaniu o „brąz” wygrała z drużyną z Przemyśla 2:1 (19:25, 25:23, 25:19).

Vega SiR/UKS Zaleszany występował w składzie: Amelia Kołodziej, Amelia Kowalska, Laura Krawiec, Michalina Kuchno, Emilia Kusińska, Liliana Oracz, Aleksandra Sołtys, Anna Tokarczyk. Najlepszą i trzecią drużynę województwa podkarpackiego prowadzi trenerski duet: Mirosław Sroka, Marian Godawski.

Organizatorzy finałowego turnieju wybrali najlepsze zawodniczki poszczególnych drużyn. Nagroda MVP w pierwszym zespole Vegi trafiła do Katarzyny Mierzwy, a w Vedze/UKS Zaleszany do Aleksandry Sołtys. Najlepszą zawodniczką Karpat została wybrana Aleksandra Janusz, a w UKS 15 Przemyśl, Zuzanna Gawlik.

Tata jest zapalonym kibicem „Stalówki”

Dzień przed meczem Stal – Odra, a więc 7 marca, przyszedł na świat Ulan, syn Adriana Purzyckiego – pomocnika pierwszoligowca z Opola, a wnuk Daniela Purzyckiego – napastnika „Stalówki” w latach 1997–2001. Adrian zagrał przeciwko Stali pełne 90. minut, a jego ojciec oglądał to spotkanie w towarzystwie Janusza Dajwłowskiego, dyrektora zarządzającego w Sport Future Ltd, koordynatora projektu Polish Soccer Skills, skauta piłkarskiego i trenera Fussballschule VFL Wolfsburg. Po meczu Adrian Purzycki dał się namówić na krótką rozmowę.

– Gratuluję narodzin syna! Jak się czuje mały Ulan i jego mama?

– Dziękuję, wszystko w porządku. Obydwoje mają bardzo dobrą opiekę.

– A jak się ty czujesz w roli ojca?

– Minął dopiero dzień. Wciąż jestem w siódmym niebie. Ulan to moje pierwsze dziecko. Chciałbym być, to znaczy na pewno będę dobrym ojcem.

– Przed meczem rozmawiałem z twoim tatą i on też bardzo przeżywa przyjście na świat pierwszego wnuka.

– Tak, wiem, od wczoraj jest nabuzowany tym szczęściem. Nie mogliśmy się spotkać wczoraj, ale dzisiaj w przerwie meczu znaleźliśmy chwilę, żeby się wyścisnąć.

– Po raz pierwszy także zagrałeś na stadionie, na którym wiele spotkań rozegrał twój ojciec.

– Faktycznie, jakoś tak się złożyło, że nie miałem wcześniej okazji grać w Stalowej Woli, a przecież już jako niemowlak związany byłem z miastem i z klubem, bo przecież urodziłem się miesiąc-dwa wcześniej przed tym, jak tata podpisał kontrakt ze Stalą.

– A ja pamiętam cię jako 3-4 latka na stadionie, na meczu i twoją mamę, która miała z tobą urwanie głowy, bo nie mogłeś usiedzieć na miejscu na trybunie.

– A ja sobie nie przypominam (*śmiech*), ale nie wykluczam, że tak być mogło. Wszyscy mówią, że byłem dzieckiem niespokojnym (*śmiech*).

– Czy od tamtego czasu nigdy nie odwiedziłeś Stalowej Woli?

– Nie. Byłem tutaj z 10 lat temu. Oglądałem z trybun porażkę Stali z Pogonią Siedlce, którą prowadził mój tata i wprowadził ją wtedy do I ligi.

– A wiesz, że ćwierć wieku temu, w maju 2000 roku, twój tata zdobył jedyną, zwycięską bramkę dla „Stalówki” w spotkaniu z... Odrą Opole?

– Wiem, wiem. Kariera piłkarska Daniela Purzyckiego nie jest mi obca (*śmiech*). Mogę zdradzić tajemnicę, że do dzisiaj tata jest zapalonym kibicem „Stalówki”. Serio. Chyba dobrze było tacie w Stali, bo zawsze z sentymentem wraca do czasów, kiedy był w Stalowej Woli.



FOT. MARIUSZ BIEL

Adrian Purzycki (pierwszy z prawej) zaczął piłkarską przygodę w walijskim Swansea City AFC, w tym samym, w którym wcześniej występował Łukasz Fabiański. Później zaliczył krótki epizod w Polonii Warszawa, następnie przez 4 lata reprezentował angielski Wigan Athletic FC i przez rok holenderską Fortunę Sittard. W 2017 roku podpisał kontrakt z Miedzią Legnica, z którą po 4 latach przeprowadził się do Górnika Polkowice, rok później został piłkarzem Arki Gdynia, a latem 2023 został piłkarzem Odry Opole

– Na koniec zostawiłem pytanie dotyczące dzisiejszego meczu. Pytanie nieskomplikowane. Czy można stworzyć jeszcze gorsze widowisko w 1 lidze...?

– I my, i Stal, mamy nóż na gardle. My jechaliśmy z myślą o zwycięstwie, o rehabilitacji po laniu, jakie sprawiły nam tydzień wcześniej w Opolu Tychy, ale też pamiętaliśmy o tym, jakie kłopoty mieliśmy ze Stalą jesienią. Prowadziła po pierwszej połowie. Mecz był brzydki dla oka, ale to my chyba mamy powody do zadowolenia, bo utrzymaliśmy dystans punktowy nad Stalą.



Ania Wielgosz halową mistrzynią Europy



Końcem lutego obroniła tytuł halowej mistrzyni Polski w biegu na 800 m, a kilka dni temu wywalczyła „złoto” w rozgrywanych w holenderskim Apeldoorn Halowych Mistrzostwach Europy – Anna Wielgosz z domu Sabat, absolwentka Gimnazjum i Zespołu Szkół im. ks. Stanisława Staszica w Jeżowie, wychowanka Sparty Stalowa Wola, aktualnie zawodniczka Resovii.

– Jestem w szoku! Mega się stresowałam, ale wytrzymałam presję. Dziś byłam jednak inną osobą niż zwykle na takich finałach. Wiedziałam, że jestem w stanie walczyć o medal. Dziś byłam spokojna, że to tylko dwie minuty wyścigu i że muszę zrobić to, co trzeba. Cierpliwie, do przodu. I to się stało – powiedziała po biegu 32-letnia biegaczka, zacytowana przez Polski Związek Lekkiej Atletyki.

Końcem lutego w Toruniu Ania obroniła tytuł halowej mistrzyni Polski w biegu na 800 m, uzyskując na mecie czas 2:00,38 i pokonując wychowankę Victorii Stalowa Wola, dzisiaj zawodniczkę AZS AWF Warszawa – Angelikę Sarne (2:00,76) i Aleksandrę Formellę ze SKLA Sopot (2:01,53). To był już szósty tytuł mistrzyni Polski w karierze Anny Wielgosz.

Polka świetnie pobięła w eliminacjach i w półfinale. Wygrała obydwa biegi z wyraźną przewagą. W finale była więc w gronie faworytek do medalu HME. Spośród sześciu finalistek legitymowała się trzecim wynikiem w tym sezonie. Główną kandydatką do „złota” była Audrey Werro – przyjechała na mistrzostwa z czasem lepszym od Wielgosz o 0,04 sekundy – najlepszym w tym roku w Europie. Wysoko stały także akcje, na pewno wyżej niż naszej biegaczki, Słowenki Anicie Horvath, która broniła wywalczonego przed rokiem w Stambule tytułu wicemistrzyni Europy.

Tymczasem finał należał do Anny Wielgosz, która po starcie znalazła się na szóstej, ostatniej pozycji. Nie czekała, tylko szybko zaczęła „dobić” się do przodu i po pierwszym okrążeniu była na trzecim miejscu, a po kolejnych 200 metrach na prowadzeniu. Za nią umiejscowiła się Werro, a na miejscu 3-4 biegła Horvat. Na ostatniej „pęteli” obie panie przyspieszyły, ale to samo zrobiła pani Ania. Włączyła szósty bieg i rozpoczęła finisz daleko przed metą. Naciskały ją mocno rywalki, zwłaszcza Francuzka Clara Liberman, która biegła przyczołgana przez większą



FOT. SCREEN TYP SPORT

Przed Anną Wielgosz start w 20. Halowych Mistrzostwach Świata w Nankinie w Chinach, które rozpoczynają się 21 marca

część dystansu, ale Anna Wielgosz nie dała sobie już wyrzecz zwycięstwa, na które tak ciężko pracowała.

Na ostatnim zakręcie potknęła się Werro, upadła na bieżnię i nie liczyła się w walce o medale. Ostatecznie skończyła bieg 25 sekund po wszystkich rywalkach.

Podczas ceremonii wręczenia medali Anna Wielgosz nie kryła wzruszenia słuchając Mazurka Dąbrowskiego, a znany komentator sportowy, Przemysław Babiarz chwalał ją i... jej rodzinną miejscowość, czyli Jeżowe koło Niska, przypominając, że także z Jeżowego pochodzi wielokrotna mistrzyni Polski w rzucie oszczepem, reprezentantka Polski na Igrzyskach Olimpijskich w Barcelonie, Genowefa Patla z domu Olejarz.

Wyniki biegu finałowego na HME w Apeldoorn w biegu na 800 m: 1. Anna Wielgosz (Polska) – 2:02,09. Clara Liberman (Francja) – 2:02,32. 3. Anita Horvat (Słowenia) – 2:02,52. 4. Eloisa Coiro (Włochy) – 2:02,59. 5. Rachel Pellaud (Szwajcaria) – 2:03,87. 6. Audrey Werro (Szwajcaria) – 2:27,37.

krótko

Zalewski trzeci w Pszczynie

W pierwszą niedzielę marca odbył się kolejny turniej dla najmłodszych adeptów tenisa – Tenis 10 Strefa Tenisa Cup, którego organizatorem był SCT w Pszczynie.

W kategorii zielonej (dzieci 10-letnie i młodsze) na podium stanął Antoni Zalewski z MKT Stalowa Wola. W grupie eliminacyjnej odniósł trzy zwycięstwa. Pokonał Jana Banaszaka (LUKA Tennis Myszków) 4:0, 4:2, Borysa Darowskiego (Kubala Ustron) 4:1, 4:0 i Jakuba Dudzica (RKS Ryto) 2:4, 4:0, 10:1. W fazie pucharowej wygrał ze swoim kolegą klubowym, Juliuszem Ginalskim 4:0, 3:4, 10:4, a w finale przegrał z Mateuszem Małkiem (Advantage Bielsko-Biała) 0:4, 2:4. W meczu o pierwsze miejsce Małek pokonał Jana Nachela (Yonex Trzebinia) 4:0, 2:1 – krecz.

W najbliższy weekend 10-latkowie przeniosą się do stalowowolskiej hali tenisowej. W sobotę, 15 marca, o godzinie 9 rozpocznie się Tenis 10 Cup w trzech kategoriach wiekowych: pomarańczowej, zielonej i czerwonej.

SZTAFETA

e-mail: redakcja@sztafeta.pl

37-450 Stalowa Wola
ul. Ofiar Katynia 30

www.sztafeta.pl

www.facebook.com/tygodniksztafeta

WYDAWCA: Wydawnictwo SZTAFETA Sp. z o.o.

SEKRETARIAT:

tel./fax 15 810 94 00

PREZES ZARZĄDU – DYREKTOR:

Marzena Kościółek
mkosciol@sztafeta.pl, tel. 15 810 94 00

Współpraca wydawnicza:

Dionizy Garbacz, dionizygarbacz@wp.pl

BIURO REKLAMY I OGŁOSZEŃ: tel. 15 810 94 00

adryka@sztafeta.pl; edomanskaholody@sztafeta.pl

Anna Dryka, tel. 513-013-198

Elżbieta Domańska-Holody, tel. 530-530-577

REDAKTOR NACZELNY TYGODNIKA SZTAFETA

i portalu www.sztafeta.pl:

Karolina Kusińska, tel. 509-513-016, kkusinska@sztafeta.pl

ZESPÓŁ REDAKCYJNY – 15 810 94 00

Lilla Witkowska p.o. redaktora naczelnego, 509-387-001,
lwitkowska@sztafeta.pl

Mariusz Biel (sport) tel. 509-387-011, mbiel@sztafeta.pl

Stanisław Chudy, tel. 509-387-013, chudy.sztafeta@gmail.com

Aleksandra Soból, tel. 509-387-005, asobol@sztafeta.pl

SKŁAD I ŁAMANIE:

Anna Jakobsche-Wiącek (kierownik pracowni komputerowej – grafik)

Agnieszka Hasny – grafik

Korekta: Stanisław Chudy

Druk: Polska Press Sp. z o.o. Oddział Poligrafia, Drukarnia w Sosnowcu



Kontakt z redakcją:

15 810 94 00 w godz. 8.00–16.00

redakcja@sztafeta.pl

Redakcja nie zwraca materiałów niezamówionych oraz zastrzega sobie prawo opracowywania tekstów i zmiany tytułów. Rozpowszechnianie redakcyjnych materiałów publicznych bez zgody wydawcy jest zabronione. Poglądy prezentowane w publikowanych materiałach nie zawsze są zgodne z poglądami redakcji. Redakcja nie odpowiada za treść ogłoszeń.

Krzyżówka rodzinna



Litery z pól ponumerowanych od 1 do 19 utworzą hasło. Odpowiedzi prosimy przesyłać w ciągu 7 dni na kartach pocztowych z naklejonym oryginalnym kuponem, na adres redakcji: 37-450 Stalowa Wola, ul. Ofiar Katynia 30. Spośród nadesłanych prawidłowych odpowiedzi, redakcyjne jury wybierze laureata nagrody ufundowanej przez **Castorama Stalowa Wola, ul. Przemysłowa 2B, 37-450 Stalowa Wola.**

Poziomo: 2 – kuzyn łascicy, o cennym futrze, 4 – Marek i ..., popularny przed laty duet fortepianowy, 8 – ból nerwu kulszowego, 10 – mocne piwo angielskie, 11 – komfortowy wagon kolejowy, 12 – robotnik w „Ziemi obiecanej”, 13 – w Szwecji czczona wiankiem ze świecami, 14 – świętuje 4 marca, 15 – Uno lub Punto, 17 – z hersztem na czele, 19 – Klaudia (ur.1984) polska tenisistka, 20 – mieszka w południowo – wschodniej Azji, 21 – miasto z Tadž Mahal, 23 – jadowita kobra indyjska, 25 – ostra choroba z napadami dreszczy, 28 – notowane na giełdzie, 29 – imię wśród margaryn, 31 – umożliwia odbiór telewizji satelitarnej, 32 – wybielacz do tkanin, 33 – przed Lwem, 34 – zabawka dla dziewczynki, 35 – auto Formuły 1.

Pionowo: 1 – Bohdan (1914–1973), polski pilot myśliwski II wojny światowej, autor książek wspomnieniowych i o tematyce batalistycznej, 2 – Jan Krzeptowski, zakopiański gawędziarz, 3 – dostojnik w Turcji Osmańskiej, 5 – duża, pleciona bułka pszenna, 6 – forma zabezpieczenia pieniężnego, 7 – pokój mnicha, 9 – mongolska Sahara, 15 – ma cybuch i główkę, 16 – w operowym dorobku Pucciniego, 17 – niewielka owadożerna jaszczurka, 18 – bajka, mowa lub pogłoska, 22 – córka karczmarza z „Wesela”, 24 – niedoręczność, 25 – srebrny dla wicemistrza, 26 – żeglarskie pozdrowienie, 27 – masa na szkło do okularów, 28 – herbaciany stan w Indiach, 30 – czarno-biały ptak morski.

Rozwiązanie krzyżówki rodzinnej z numeru 9: Św. Maciej topi lody. Nagrodę ufundowaną przez **Salon Firan „Markizeta” Katarzyna Maślach** wygrał **Aleksander Szpyra** z Pilchowa. Gratulujemy. Prosimy o kontakt z redakcją. Nagroda jest do odebrania w „Sztafecie” do 18 marca.

KUPON 11/2025



FOT.FREPIK.COM

Marian T. Karaś Skojarzenia

układy scalone – małżeństwa
mieszkanka puszczy – puszczańska
niebezpieczny deszcz – kapuśniak
rowery rodzinne – składaki
pensjonariusze kostnic – równoleżniki
pacjent onkologii – nieborak
płodne kobiety – cyklistki
wiersze oprawcy – katastrofy

Stanisław J. Chudy Fraszki

Bezpieczeństwo nasze
Cała Polska Naprzód
Naprzód w kamazie!

Bezpieczna Ukraina
Surowce dla Trumpa
Ziemia dla Putina

O zawieszeniu broni
Nim się ogień wstrzyma
Wroga się dorzyna

Marzenie zbrojne
Pokój z widokiem. Na wojnę

– Małgosiu, podobno bardzo nieładnie przeklinasz w piaskownicy.

– To nieprawda, a kto tak babci powiedział?

– Ptaszki mi wyćwierkały.

– A ja te k...y chlebkiem karmiłam...

Dzieciństwo kończy się z chwilą, gdy zaczynasz pragnąć, by twoje marzenia spełniła Julka a nie Święty Mikołaj.



Jedzie turysta przez góry mercedesem i przy drodze stoi góral. Turysta zatrzymał się i zaproponował podwiezienie, na co góral chętnie przystał.

Góral pierwszy raz w mercedesie, rozgląda się po aucie zachwycony, tylko jedna rzecz go dziwi:

– Panie, a po co wam taki znaczek tam z przodu na masce?
– To jest celownik... – odpo-

wiada żartem turysta – ustawiam samochód tak, żeby przejechać na środku tego koleczka i przejeżdżam.

– A może pan rozjechać tę rowerzystkę? – pyta góral.

– Ano mogę – mówi turysta i kieruje samochód wprost na nią, w ostatniej chwili skręcając w bok, żeby jej nie uderzyć.

– Eee tam, słaby macie ten celownik, panocku – mówi góral zawiedziony – jakbym drzwi nie otworzył, to byśmy jej nie trafili...

HOROSKOP TYGODNIOWY



Baran (21.03–20.04)

Zastanów się dłużej, gdy ktoś proponuje Ci coś nadzwyczaj zyskownego. Pamiętaj, że nie ma dróg na skróty i metod osiągania stabilnych dochodów w oparciu o szczęście i los. Przyda Ci się odrobina sceptycyzmu i zdrowego rozsądku.



Byk (21.04–21.05)

Twoja praca i odpowiedzialność zostaną nagrodzone. Ale w życiu nie chodzi tylko o to, by zmagać się z trudami losu, ale także by zrobić coś dla siebie, tak aby poczuć spełnienie i zadowolenie. Nie rezygnuj z aktywnego odpoczynku, kontaktu z naturą i przyrodą.



Bliźnięta (22.05–20.06)

Nie będziesz narzekać na nudę. Czekają Ci wiele interesujących spotkań i pasjonujących rozmów. Ale nie będzie to tylko pusta gadanina, lecz także źródło inspiracji i zachęta do działania. Zaczynaj rozwijać swoje zainteresowania kulturalne.



Rak (21.06–22.07)

Oparcie, jakie zawdzięczają Ci bliscy, często może ograniczać Twoje możliwości i horyzonty. Warto teraz rozłożyć skrzydła i daleko polecieć z marzeniami i nadzieją. Stoisz wobec niepowtarzalnej okazji dokonania wielkich i pomyślnych zmian.



Lew (23.07–22.08)

Warto teraz trzymać emocje na postronku, gdyż wielu słów i gestów będziesz potem żałować. Wystarczy jednak chwila koncentracji przed odpowiedzią, rozmową z szefem lub ważnym klientem, by wszystko skończyło się dobrze.



Panna (23.08–22.09)

Szykuje się kilka nerwowych dni. Będziesz musiał szybko podejmować wiele niełatwych decyzji. Szczęście Ci jednak sprzyja. Nawet jeśli napięcie sięgać będzie zenitu, to Ty swoją postawą i pewnością siebie zadziwisz wszystkich dookoła.



Waga (23.09–22.10)

Bierz się za sprawy, które wymagają zdolności dyplomatycznych. Spróbuj przeformować swoją koncepcję w taki sposób, by nikogo nie urazić, nie wchodząc w ostre starcie i twardy konflikt. Elastyczność, umiejętność pogodzenia sprzecznych interesów to Twoje motto na ten tydzień.



Skorpion (23.10–21.11)

Musisz teraz nieco zwolnić. Emocjonalna huśtawka nie pozwala Ci złapać oddechu i odpocząć psychicznie. Pamiętaj jednak, że to tylko chwilowy kryzys. W nadchodzący weekend szykują się miłe spotkania i niespodzianki.



Strzelec (22.11–20.12)

Walka, szaleńcze zmagania, niebezpieczne gry i ryzykowne pociągnięcia raczej nie przyniosą rozwiązania problemów. Potrzebować będziesz większej ilości snu i relaksu. Zachowaj uwagę i ostrożność w kontaktach z ludźmi.



Koziorożec (21.12–19.01)

Musisz się nauczyć traktować wszystko z większym dystansem. Nadszedł wreszcie odpowiedni czas na to, by poczuć smak zwycięstwa i spełnienia. Czegokolwiek teraz zapragniesz, przyjdzie do Ciebie łatwiej i szybciej, bez wielkich wyrzeczeń.



Wodnik (20.01–18.02)

Czas ostrej konfrontacji, walki i rywalizacji ma się w najlepsze. Masz świadomość, że niekiedy trzeba się zderzyć z rzeczywistością. Ale nie jest to czas na porażki i rozczarowania. Nie traktuj więc drobnych niepowodzeń zbyt poważnie.



Ryby (10.02–20.03)

Życie oferować Ci będzie mnóstwo znakomych okazji i możliwości. Staniesz wobec propozycji, które mogą realnie zmienić twoją sytuację finansową, rodzinną i towarzyską. Zaufaj swojemu wewnętrznemu głosowi.